Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 21 MARCA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY | № 80

Konwersja pożyczek dolarowych uchwalona

została wczoraj przez sejm w drugim i trzecim czytaniu. — Nowy układ z wierzycielami amerykańskimi dotyczy papierów na sumę 800 milj. złotych

Posiadacze polscy muszą być traktowani równorzędnie z wierzycielami amerykańskimi

Warszawa, 20 marca.

(Pat) — Po odesłaniu w pierwszym ...niu do odnośnych komisyj szeregu ...któw ustaw pos. Pochmarski zrefe...ał na wczorajszym posiedzeniu sejmu ...dowy projekt ustawy o święcie 11-go ...topada, oświadczając, że projekt ten ...owiada uczuciu powszechnemu i jako ... może być przedłożony Izbie bez ...szczegółowego uzasadniania.

Po przemówieniu referenta, przystą...no do głosowania. — **Sejm przyjął ...wę jednogłośnie.**

Z kolei pos. Pełczyńska zreferowała ...dowy projekt ustawy o instytucie kul... narodowej Józefa Piłsudskiego.

...kazała ona, że rządowy projekt ... stwarza stałe formy opieki pań...ej nad kulturą narodową i rozwi... dzieło zapoczątkowane przez ... Piłsudskiego. **Punktem wyjścia w ...ych dzisiejszych rozważaniach stać ...winny słowa Marszałka, które dla ...stkich, komu na sercu leżą sprawy ...y i potęgi duchowej Polski, mają ...ość naczelnej prawdy: „Czeka nas ... wysiłek, na który my wszyscy, ...czesne pokolenie, zdobyć się musi..., jeśli chcemy obrócić tak daleko ko...lstorii, aby Wielka Rzeczpospolita ...a była największą potęgą nie tylko ...mną, lecz także kulturalną na całym ...odzie. Wskrzesić Ją musimy i po...wić w sile i w mocy, w potędze ducha ...ielkiej kultury, aby mogła ostać się ...ych wielkich być może przewrotach, ...e ludzkość czekają".**

...ąc śladami myśli Komendanta, mu... zdać sobie jasno sprawę — oświad... pos. Pełczyńska — **że uchwała, któ... poweźmiemy w sprawie rozbudo... wielkości państwa, odegrać ma rolę ...ną ustawie o obronie Rzeczypospo...** ...Celem

funduszu kultury narodowej

...badanie i zaspakajanie potrzeb na... i sztuki przez popieranie twórczości ...owej i artystycznej. Instytucja ta ...ma zadań popularyzacyjnych, propa...dowych, czy wreszcie oświatowych. ...ent leży na słowie „twórczość". — ...ieka nad rozwojem twórczości jest ...koniecznością narodową.

W dyskusji zabrał głos pos. Hoffman ...y zaznacza m. in., że chciałby tę de...traktować jako

...wy plan inwestycyjny w dziedzinie kultury.

Przypomina on, że w czasie wojny. ...mcy zaprzęgli naukę na usługi pro...gandy. Wtedy nauka nie odpowiadała ...eniu do zdobycia prawdy. Pragnę ...erzyć, mówi mówca, że nikt u nas nie ...ciałby, aby coś podobnego działo się ... w Polsce. **Uczony musi mieć tę ...tość etyczną, aby nie naginać ...przed żadnymi potrzebami chwili.**

W głosowaniu, sejm przyjął projekt ...wy w brzmieniu komisyjnym w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie.

Po uchwaleniu rządowego projektu ustawy o sprzedaży gruntu państwowego przy stacji kolejowej w Sarnach, sejm przystąpił do debaty nad projektem ustawy

o konwersji i zamianie obligacyj

pożyczek państwowych

samorządowych gwarantowanych przez skarb, a wypuszczonych w walutach obcych.

Bardzo obszerny referat wygłosił pos. Hutten-Czapski. Mówca obszernie przedstawił stan zadłużenia Polski, wskazując, iż zarówno trudności kapitalizacyjne, jak i zniszczenia wojenne sprawiły, że **Polska musiała stać się krajem dłużniczym.**

Do jakiego stopnia jesteśmy uzależnieni od kapitałów obcych, świadczy fakt, **że poza zadłużeniem obligacyjnym. które na 1 stycznia 1937 roku wynosiło 2.513.000.000 zł. w stosunku do zagranicy, kapitał obcy wynosił, według „Polski Gospodarczej", 49 procent kapitału wogóle zaangażowanego w naszym życiu gospodarczym.** W tych warunkach obsługa długów stanowi bardzo poważną pozycję w naszym życiu gospodarczym.

Przez długi czas staraliśmy się jak najlojalniej wywiązywać z naszych zobowiązań dłużniczych, przy czym szczególne starania w tym kierunku czynił b. wiceminister skarbu p. Koc.

Niestety, rząd widział się zmuszonym do zawieszenia transferu i wtedy weszliśmy na drogę układów z wierzycielami zagranicznymi, wśród których wierzytelności amerykańskie stanowią główną pozycję. Ogólna suma papierów, wchodzących w grę przy ewentualnym nowym układzie z wierzycielami amerykańskimi, obraca się w granicach 800 miln. zł., z czego około 220 miln. znajduje się w ręku obywateli polskich.

Przewidziana ustawą konwersja papierów znajdujących się na rynku wewnętrznym, nasuwała szereg wątpliwości. Jest to sprawa nader drażliwa, **dotyczy ona bowiem około 100.000 obywateli polskich, posiadających papiery dolarowe. Razem konwersja ma objąć blisko 40 proc. posiadaczy tych papierów na ogólną sumę około 33 miln. dolarów nominalnych.**

Niewątpliwie dążenie

do usunięcia dolara z rynku wewnętrznego

jest słuszne. Nie należy się jednak dziwić, **że posiadał on zaufanie szerokich mas społeczeństwa, skoro i rząd niejednokrotnie dawał sam przykład tego zaufania, emitując papiery w dolarach. To też po tak szerokim rozpowszechnieniu dolara w Polsce, jako pewnego rodzaju**

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

Marsz. Car odebrał prawo wstępu do sejmu

sprawozdawcy IKC za krytykę izb ustawodawczych.—Interwencja klubu sprawozdawców w obronie wolności prasy

Warszawa, 20 marca.

(PAT) **Dziś o godz. 11 min. 15 po rozpoczęciu plenarnego posiedzenia sejmu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek sejmu Stanisław Car oświadczył co następuje:**

„W numerze 78 „I.K.C." z roku bieżącego został umieszczony artykuł p. t. „Sejm przed sądem przysięgłych... opinii polskiej".

Artykuł ten wysoce tendencyjny pod względem treści a niedopuszczalny w swej formie usiłuje podważyć w opinii społecznej opinię sejmu.

Wobec tego w porozumieniu z p. marszałkiem senatu — postanowiłem unieważnić legitymację sprawozdawcy parlamentarnego tego pisma (huczne oklaski) **oraz wydałem zakaz wystawienia kart wstępu do gmachu izb ustawodawczych przedstawicielom „I.K.C.".**

Warszawa, 20 marca.

Wobec oświadczenia marszałka sejmu na posiedzeniu w dniu 20 b. m. zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych powziął następującą uchwałę:

— Zarządzenie, pozbawiające prawa wstępu do gmachu izb ustawodawczych przedstawicieli „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" jest motywowane ukazaniem się w tym piśmie artykułu p. t. „Sejm przed sądem przysięgłych... opinii publicznej". Artykuł wspomniany nie wywołał ze strony władz. powołanych do kontroli prasy, a w szczególności do baczenia nad należytym stosunkiem słowa drukowanego do instytucyj państwowych, w tej liczbie sejmu i senatu — żadnych kroków represyjnych, przewidzianych przez ustawę.

Pan marszałek sejmu w rozmowie z przedstawicielami Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wypowiedział się za najdalej idącą wolnością prasy, a w szczególności za swobodą publicystycznej oceny działalności izb ustawodawczych. Artykuł, o który w danym razie chodzi, jest właśnie omówieniem publicystycznym prac sejmu. dokonanym przez redakcję pisma w Krakowie. Zarządzenie pana marszałka, zamykające dostęp do izb przedstawicielowi tego pisma mogłoby w wyniku nietylko poddać w wątpliwość urzeczywistnienie zasady jawności obrad izb. ale nawet wywołać wrażenie ograniczenia przez władze izb swobody oceny tej działalności. Całkowita realizacja zaś tych dwuch zasad leży niewątpliwie w najlepszym rozumieniu interesów opinii publicznej, na których straży Klub Sprawozdawców Parlamentarnych w swym zakresie działalności niezmiennie stać pragnie".

Wobec powyższego zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zwrócił się do marszałka sejmu o rewizję decyzji z dnia 20 b. m.

W godzinach wieczornych marszałek Car przyjął przedstawicieli zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Przyjęcie w prezydium rady ministrów

dla członków sejmu i senatu z udziałem Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 20 marca.

(PAT) W związku z kończącą się sesją zwyczajną sejmu i senatu. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjmował wieczorem dnia 20 b. m. w prezydium rady ministrów członków izb ustawodawczych.

Na przyjęciu, które zaszczycił swą obecnością Marszałek Polski Śmigły-Rydz, obecni byli marszałkowie senatu i sejmu, członkowie rządu, płk. A. Koc, prezes N. I. K. gen. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. B. Hełczyński, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie, szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego prezydenta R. P., wyżsi wojskowi, wyżsi urzędnicy biura sejmu i senatu i poszczególnych resortów państwowych oraz przedstawiciele prasy.

Narada min. Świętosławskiego z rektorami

Ewentualne ekscesy po wznowieniu wykładów będą stłumione

Warszawa, 20 marca.

Wczoraj prowadzone były u ministra oświaty narady przy udziale rektorów wszystkich wyższych uczelni warszawskich w sprawie ostatnich zajść studenckich w stolicy w dniu 15 b. m.

Wyniki tych obrad, które mają na celu opracowanie środków. mających zapobiec powtarzaniu się incydentów po wznowieniu wykładów na wyższych uczelniach — są narazie trzymane w tajemnicy.

Front powstańców pod Madrytem przerwany

Zwycięska ofensywa wojsk rządowych rozwija się. — Po zajęciu m. Abanades posuwają się one w kierunku Naval Potro

Oddziały rządowe docierają do m. Siguenza

Madryt, 20 marca.

(PAT) Według komunikatu urzędowego, wojska rządowe, które w piątek w godzinach przedwieczornych dotarły do Masegoso, posuwając sie dalej nocą doszły do Naval Potro.

Baterie rządowe ustawione zostały rano na wzgórzach w pobliżu Abanades i otworzyły ogień na cofające się oddziały przeciwnika. Po odeściu do Masegoso wojska rządowe natrafiły na linię oporu, którą powstańcy zbudowali na lewym brzegu rzeki Tajuna, korzystając z falistości terenu.

Po krótkiej walce oddziały powstańcze zorientowały się, że nie zdołają powstrzymać naporu wojsk rządowych i wysadziły w powietrze most na rzece Tajuna, świeżo przez powstańców zbudowany. I to jednak nie powstrzymało marszu wojsk rządowych, gdyż w ciągu najbliższej godziny oddziały saperów naprawiły most.

Większa część wojsk rządowych z samochodami pancernymi i czołgami przeprawiła się przez most, ścigając odstępującego nieprzyjaciela. Nawiązano łączność z oddziałami, zgrupowanymi w pobliżu Cifuentes i Brihuega. Nie spotykając niemal oporu, wojska rządowe posuwały sie w kierunku Abanades. Po zajęciu wiosek Torre, Giadradilla, El Sotillo i Torre Cuadrada de Los Valles wojska rządowe, popierane przez silny ogień artylerii, dotarły na odległość jednego kilometra do Abanades. Należało jednak zaczekać na nadejście głównych sił, specjalnie zaś dział szybkostrzelnych, które zainstalowane zostały na pozycjach, odebranych nieprzyjacielowi. Po krótkim spoczynku wojska rządowe zajęły Abanades i zaczęły się posuwać ku wzgórzom Naval Potro. Po 3-godzinnej walce Naval Potro zostało również ewakuowane przez wojska gen. Franco.

Madryt, 20 marca.

(PAT) Rada obrony Madrytu opublikowała w południe komunikat, głoszący, że na froncie Guadalajara wojska rządowe pomimo fatalnej pogody kontynuują ofenzywę w kierunkach wschodnich i północno-wschodnich.

Wedle komunikatu rządowego, wojska włoskie na tym odcinku miały ponieść klęskę. Prócz wielu jeńców batalionu włoskiego w ręce wojsk rządowych miała wpaść liczna zdobycz a także chorągiew batalionowa. Artyleria i lotnictwo rządowe intensywnie bombardowało koncentracje powstańców w obszarze Jarama, Avila i szosa la Coruna.

Paryż, 20 marca.

(PAT) Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe operujące w prowincji Guadalajara posunęły się od chwili rozpoczęcia kontrofenzywy o 36 klm. naprzód i dziś nad ranem osiągnęły punkt, z którego rozpoczęła się ofenzywa powstańców w dniu 8 marca.

Wojska rządowe, po zajęciu szeregu miejscowości i wzgórz dominujących w terenie, posuwają się w kierunku m. Siguenza i znajdują się obecnie w odległości 10 klm. od tego miasta.

Madryt, 20 marca.

(PAT) Według ostatnich wiadomości, wieczorem toczyły się walki na ... cach Padilla de Hita, znajdującej się 15 km. od Brihuega na prawo od drogi aragońskiej.

Katastrofa w New London

spowodowana przez wybuch nitrogliceryny?

Londyn, 20 marca.

(PAT) Reuter donosi z New London że wybuch w tamtejszej szkole pociągnie za sobą, wedle ostatnich doniesień, setki ofiar ludzkich.

Wedle ostatecznych cyfr, ofiarą wybuchu padło 455 zabitych, 94 rannych i 2-ch zaginionych. Wszystkie zwłoki zostały już wydobyte z pod gruzów. Istnieją podejrzenia, iż katastrofa została spowodowana przez wybuch nitrogliceryny, której ślady znaleziono na ruinach szkoły. Sprawę tę ma zbadać specjalna wojskowa komisja śledcza.

Napad 500 bandytów na miasto

Ograbili wiele domów i podpalili szereg budynków

Tokio, 20 marca.

(PAT) Około 500 bandytów zaatakowało niespodzianie około północy miasto Ilan, położone o 400 km. na północo-wschód od Charbinu.

Po wyważeniu bram miasta, bandyci ograbili szereg domów i podpalili wiele budynków, masakrując licznych mieszkańców.

Po 4-godzinnej walce, w której zginął jeden żołnierz japoński i jeden policjant mandżurski, bandyci zostali odparci. Liczba zmasakrowanych przez bandytów obywateli jest dotychczas nieznana.

Stefan Fedak aresztowany

za współpracę z O.U.N.

Lwów, 20 marca.

W dniu dzisiejszym dokonano aresztowania Stefana Fedaka pod zarzutem należenia do OUN.

Fedak, jak wiadomo, w r. 1922 dokonał we Lwowie zamachu na samochód, w którym jechał Marszałek Piłsudski wraz z woj. Grabowskim. Fedaka schwytano i skazano na więzienie.

Po 4 latach odsiedzenia kary, wyjechał on do Czechosłowacji. Przed trzema laty uzyskał pozwolenie na powrót i w miejscowości Żurawno pod Stryjem, objął stanowisko kierownika mleczarni.

Na tym stanowisku utrzymywał on w dalszym ciągu kontakt z nielegalną wywrotową Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów i z tego powodu go aresztowano.

Delegacja polska na uroczystości koronacyjne w Londynie

Warszawa, 20 marca.

(PAT) Na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego 6-go Pana Prezydenta R. P. reprezentować będzie minister spraw zagranicznych J. Beck, któremu będą towarzyszyć kontradm... Unrug i minister pełnomocny Mich... Mościcki.

Nantes, 20 marca.

(PAT) Skutkiem pęknięcia przewodów gazowych cała dzielnica miasta uległa zatruciu. Dotychczas stwierdzono 3 wypadki śmiertelnego zatrucia.

W szpitalu miejskim 2 zatrutych znajduje się w agonii, 5 osób ciężko, a ... lżej.

Zawiadomienie.

Niżej podpisane instytucje podają do wiadomości, że — w myśl porozumienia, zawartego między Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Bankiem Rolnym, Pocztową Kasą Oszczędności i Związkiem Banków w Polsce, uzgodnionego z Ministerstwem Skarbu — następujące dni uznane zostały za święta bankowe:

Wielka Sobota,
Wigilia Bożego Narodzenia,
11. listopada,

W dniach tych kasy i biura wspomnianych instytucyj będą nieczynne.

W Wielki Piątek kasy będą otwarte tylko do godz. 12-ej.

Weksle płatne w Wielką Sobotę, Wigilię Bożego Narodzenia i 11. listopada, a nie wykupione w pierwszym dniu powszednim po tych terminach, będą oddane do protestu w tymże dniu po skończonych godzinach kasowych. Weksle płatne w Wielki Piątek, a nie wykupione, mogą być jeszcze wykupione w kasie w ciągu wtorku poświątecznego, w którym to dniu — w razie niewykupienia — zostaną oddane notariuszowi.

Bank Dyskontowy Warszawski O. w Ł.
Bank Spółek Niemieckich w Polsce
Bank Zachodni Oddział w Łodzi
Bank Związku Spółek Zarobkowych O. Ł.
Dom Bankowy Józef Hirszberg
Dom Bankowy Najda, B-cia Winter i Weiss
Dom Bankowy Hieronim Schiff Spadkob.
Dom Bankowy Bracia Taub
Łódzki Bank Depozytowy
Łódzki Sp. Bank Dyskontowy
Sp. Bank Przemysłowców Łódzkich
Sp. Łódzki Bank Włókienniczy.

Piękny plebiscyt pieniężny

(Od specjalnego sprawozdawcy „Republiki" z Francji)

Paryż, 19 marca.

W chwili, gdy piszemy te wiersze, gabinet Bluma zbiera powinszowania od przyjaciół z okazji **sukcesu drugiej transzy pożyczki.** Jeszcze szczęście, że pożyczkę podzielono na dwie części, w międzyczasie bowiem dano możność wypowiedzenia się przez radio Herriot'owi, Daladier'owi i arcybiskupowi paryskiemu, kardynałowi Verdier. Jakeśmy już wskazywali poprzednio, nie jest szczególnie ciężką ofiarą **pożyczenie państwu pieniędzy na 4 i pół proc. przy gwarancji kursowej.** Operacja taka ze strony ciułaczy nie wymaga **ani bohaterstwa ani poświęcenia,** w dzisiejszych warunkach jest to poprostu niezła lokata. Dygnitarze mogliby sobie zatym zaoszczędzić fatygi i wymowy. Ale cóż, **miło jest uczestniczyć w triumfie,** tym bardziej, że okazje radosnych upojeń stają się, niestety, coraz rzadsze.

Zadowoleni są więc wszyscy. Prawicowy „Temps" z dumą podkreśla lojalną i pełną patriotycznej abnegacji (?) postawę mieszczaństwa, i domaga się, by **klasy pracownicze szły za tym pięknym przykładem,** by dały pokój wiecznym żądaniom podwyżek, strajkom etc., gdyż **dla dobra państwa należy pracować z wytężeniem.** Nie wiem wprawdzie, czy ten apel znajdzie wielki posłuch u tych, do których jest skierowany, muszę jednak przyznać, że ze strony „Temps'a" jest on **logiczny.** Zrobiliśmy to, o co nas proszono, niechaj więc z kolei inni również pamiętają o interesach państwa, przypadkowo zgodnych z interesami wielkiego przemysłu.

Ale i w sferach rządowych ten piękny plebiscyt pieniężny wywołuje pewne zażenowanie, któreśmy, zresztą, przepowiadali. W ostatniej mowie nprz. ministra gospodarki narodowej, socjalisty Ch. Spinasse'a przebijają dotychczas nieznane **akcenty łagodne i prawomyślne:** wzywa on robotników do powiększenia wydajności pracy!

A wydajność podobno doprawdy znacznie spada. Przynajmniej jeden z senatorów uskarżał się w wysokiej izbie, że dostawa narzędzi rolniczych przez fabryki francuskie zmniejszyła się do tego stopnia, że trzeba było podwyższyć znacznie kontyngent przywozowy na te artykuły z **Niemiec, przy czym zmuszono eksporterów niemieckich do podwyższenia cen o 10 proc.** celem zmniejszenia konkurencji dla wyrobów krajowych. We Francji takie rzeczy są możliwe.

Oprócz tego jednak rozlega się w łonie frontu ludowego hasło otoczenia opieką klasy średniej, i trudno powiedzieć, czy jest to bardziej pretekst czy **zapowiedź zmiany kierunku.** Podział fortuny narodowej jest we Francji, jak wiadomo, bardzo korzystny, w tym sensie, że obok nielicznych majątków wielkich, są **całe legiony majątków skromnych.** Przypomina mi się ciekawa statystyka paryskich władz skarbowych. Z danych, dotyczących podatku skarbowego, wynika, że **ludzie rzeczywiście zamożni znajdują się prawie wyłącznie wśród grupy ludności o wieku podeszłym.** Otóż, w bogatym Paryżu z pośród umierających w wieku ponad lat 60 jeden na 400 pozostawia więcej niż milion franków, młodsi wogóle niewiele mają.

Te same tablice statystyczne dodają wstydliwie, że z pośród 6 mężczyzn, liczących przeszło 60 lat życia, **przeciętnie jeden ubiega się o miejsce w domu starców.**

W każdym razie **pojęcie średniej zamożności jest tutaj zupełnie odmienne od naszego.** Stopa życiowa zwykłego robotnika jest bardzo wysoka, ubóstwo należy do wyjątków. Do stanu średniego zalicza się stosunkowo bogate chłopstwo, liczną i dobrze uposażoną klasę urzędniczą, ale także kupiectwo drobne i średnie, a wreszcie — rzecz nie do wiary dla stosunków polskich — drobnych rentierów, których jest legion także. Nie określono dotychczas wprawdzie dokładnie, jaka renta jest drobna (wystarczy kilka świeżych dewaluacyj, by wszyscy bez wyjątku rentierzy byli drobni). Bądź co bądź ustalono tutaj, że drobny rentier narówni z innymi obywatelami klasy średniej posiada szczególne prawo do pomocy i opieki ze strony państwa. Okoliczność te przytaczam, jako ciekawy wyłom w podziale kapitałów na leniwe i czynne, nie może bowiem być bardziej leniwego kapitału od lokat rentiera, a jednak **rząd pod wodzą socjalisty Bluma obiecuje tym „leniwym" kapitalistom prawo do wyjątkowych względów.**

Przyznać wprawdzie trzeba, że wysuwane w interesie tej grupy ludności projekty są niezwykle rozumne: idzie mianowicie o stworzenie **typu renty dożywotniej o dochodzie zależnym od kosztów utrzymania.** Zasadniczo jest to z pewnością najwłaściwsza i najsprawiedliwsza forma renty, prawdopodobnie jedyna, jaka w najbardziej udoskonalonym ustroju społecznym się utrzyma. Pomimo to jednak nie można przemilczeć zjadliwej może insynuacji, że ta nagła troska o drobnych rentierów, kupców, urzędników, chłopów itd. musi wynikać z arytmetyki wyborczej: **ci ludzie reprezentują we Francji olbrzymią masę głosów, o które muszą dbać ubiegający się o mandaty politycy.**

Jeśli jednakże w ten sposób określać klasę średnią, to na mocy wyżej przytoczonej statystyki okaże się daleko łatwiej zastosować eliminację tych, którzy jako więksi posesjonaci, nie zasługują na względy państwa.

Postawienie na indeksie bogaczy nie będzie takie proste ze względu na ich związek z gospodarką narodową i ich olbrzymie znaczenie organizacyjne. Jest ono przynajmniej wykonalne i obej nie doprawdy znikomą ilość uprawnionych do głosowania wyborców: jednego na 400 starszych panów!

Edm. St.

Dekoracja oficerów francuskich

orderem „Polonia Restituta"

Paryż, 20 marca

(Pat) W piątek, o godzinie 11.15 w sali marszałków francuskiego sztabu głównego odbyła się uroczysta **dekoracja kilkudziesięciu oficerów francuskich wszystkich broni orderem „Polonia Restituta".** M. in. pierwszą klasą orderu zostali udekorowani: b. szef sztabu generalnego wiceadmirał Durand-Viel, b. szef sztabu lotnictwa gen. Pujot, szef sztabu lotnictwa gen. Fequand oraz zastępca szefa sztabu głównego gen. George i członek najwyższej rady wojennej gen. Dufieux.

Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. na prośbę Marszałka Śmigłego-Rydza szef francuskiego sztabu głównego gen. Gamelin. Uroczystość została poprzedzona krótkim przemówieniem, w którym gen. Gamelin uwypuklił jej znaczenie i wyraził radość z przypadającego mu zaszczytu dokorowania tym przyjemniejszego, że nastąpiło to z inicjatywy marszałka Śmigłego-Rydza.

Gen. Gamelin podkreślił, że dekoracja ta odbywa się w dniu szczególnie uroczystym dla Polaków — 19 marca, który jest dniem imienin zmarłego Wodza Polski Marszałka Piłsudskiego.

Ze strony polskiej obecni byli: attache wojskowy płk. Fyda oraz zastępcy jego mjr. Łowczowski i kpt. Kurczewski.

Odczyt b. min. Zawadzkiego w Paryżu

na temat kryzysu gospodarczego w świetle doświadczeń Polski

Paryż, 20 marca.

(Pat) — Z inicjatywy grupy parlamentarnej polsko-francuskiej b. min. skarbu prof. Wł. Zawadzki wygłosił w Instytucie Współpracy Międzynarodowej odczyt na temat kryzysu gospodarczego w świetle doświadczeń Polski.

Min. Zawadzki scharakteryzował przebieg kryzysu w Polsce na tle pewnych szczególnych cech struktury gospodarczej Polski, wykazując, że jednym z **głównych elementów kryzysu, był brak** nagromadzonych oszczędności i kredytów w Polsce. Mówca wypowiedział w konkluzji konieczność szukania rozwiązań gospodarczych na drodze współpracy międzynarodowej.

Odczyt, który zgromadził liczną publiczność z poważnymi przedstawicielami świata gospodarczego, wśród których obecny był b. min. finansów, sen. Dummond, spotkał się z gorącym przyjęciem zebranych.

Cudowne ocalenie lotniczki

odbywającej lot dookoła świata

Honolulu, 20 marca.

(PAT) Samolot lotniczki Earhart, dokonywującej lotu dokoła świata uległ katastrofie. Samolot spadł z wysokości 300 metrów, rozbił się i stanął w płomieniach. Lotniczka i jej dwai towarzysze wyszli bez szwanku.

Paderewski czuje się lepiej

Fryburg, 20 marca.

(PAT) Stan zdrowia Paderewskiego nie budzi obaw. Polepszenie trwa nadal Bronchit ustępuje.

Konwersja pożyczek dolarowych uchwalona

(Dokończenie).

pieniądza obiegowego, nie da się on tak łatwo usunąć. Dążenie do wyrównania oprocentowania papierów jest słuszne, ale rentowność papierów zależy nietylko od wysokości jego oprocentowania, ale także od kursu giełdowego.

Oszczędności dla skarbu państwa nie były celem głównym ustawy. Jednak przy przeprowadzeniu pełnej konwersji tej transzy papierów dolarowych, któ ra znajduje się na rynku krajowym, skarb może zaoszczędzić na procentach po odliczeniu odsetek papierów własnych, około 3 miln. zł. rocznie, zaś na spłatach kapitałowych — wskutek odroczenia terminów amortyzacji — przejściowa ulga wyniesie około 9 miln. zł. rocznie. Gdyby na tych samych warunkach udało się nam przeprowadzić konwersję w stosunku do wierzycieli zagranicznych, wówczac oszczędności na opro centowaniu wyniosłyby 11 miln. zł. rocz nie. —

nie, zaś ulga wskutek odroczenia spłat amortyzacyjnych 26 milj. zł. rocznie.

Po konwersji

kurs nowych papierów

obracałby się zapewne w granicach 50 za 100, takim, jest bowiem kurs większo ści papierów oprocentowanych na 4 do 5 proc. na rynku polskim.

Jeśli idzie o wartość papierów, konwersja naogół daje pewne nadwyżki, któ rych oczywiście nie było, gdy wziąć pod uwagę kursy emisyjne lub nawet kursy repatriacyjne. Natomiast zdecydowanie gorzej wygląda oprocentowanie tych papierów po konwersji. Zapewnienie więc należytej dochodowości posiadaczom pa pierów skonwertowanych jest najtrudniejszym zadaniem.

Trzeba podkreślić, iż z konwersją tą wiąże się dość duży zawód nadziei, pokładanych przez posiadaczy w stosunku do konwertowanych papierów. Zawód ten dotknie przede wszystkim ten jedyny czynnik, który w naszych warunkach kapitalizuje, t. j. drobnego ciułacza miejskiego. Ustawa przewiduje konwersję do browolną. Zasadniczym bowiem momen tem jest zaufanie posiadacza do skarbu. Niema chyba dotychczas w Polsce człowieka, coby nie stracił na pożyczkach państwowych, chciałoby się więc, żeby te papiery były przynajmniej taką oazą korzyści dla posiadacza, a nie straty. — Niestety, pod naciskiem wierzyciela zagranicznego, zmuszeni jesteśmy naszego polskiego ciułacza traktować równorzędnie z kapitalistą amerykańskim.

W dyskusji przemawiał poseł Hołyński. Zwraca on m. in. uwagę, że rynek dla papierów państwowych jest u nas bardzo słaby, ponieważ z nielicznymi wyjątkami, przy wszystkich konwersjach posiadacze papierów państwowych ponosili straty. Tę politykę musimy konty nuować i musimy dbać o podtrzymanie zaufania do papierów państwowych. — Konwertując pożyczki, musimy dostosować warunki konwersji do stanu rynku i przeprowadzić ją w ten sposób, żeby posiadacze nie byli pokrzywdzeni.

Izba przystąpiła do głosowania. Ustawę przyjęto w drugim i w trzecim czytaniu.

Z kolei pos. Gardecki przedstawił zmiany senatu do ustawy o układach zbiorowych pracy. Mówca na wniosek komisji pracy proponuje przyjąć 36 poprawek senatu i odrzucić jedną. Z przyjętych przez komisję poprawek najważniejsza dotyczy artykułu pierwszego i zmierza do wyeliminowania chałupnictwa z pod zakresu ustaw — wzamian senat w rezolucji wzywa rząd do opracowania ustawy o chałupnictwie i powołaniu inspektorów pracy dla chałupnictwa.

W głosowaniu sejm przyjął wszystkie poprawki, które uchwaliła komisja sejmowa.

Praca dla uczestników walk o niepodległość

Po przyjęciu projektu ustawy, złożonego przez pos. Pyza o doręczaniu pism urzędowych, przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o zapewnieniu pracy uczestnikom walk o niepodległość.

Referentka pos. Pełczyńska podkreśliła, że omawiana ustawa zapewnia pracę uczestnikom walk o niepodległość, odznaczonym Krzyżem i Medalem Niepodległości. Gwarantuje im pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk, ustala, że na 50 pracowników powinien być za trudniony jeden uczestnik lub uczestniczka walk o niepodległość, nakłada na urzędy pośrednictwa pracy obowiązek zatrudnienia przede wszystkim tej kategorii osób.

Uczestnikom walk o niepodległość, którzy ukończyli 55 lat lub utracili 50 proc. zdolności do pracy, wdowom i sierotom zapewni zaopatrzenie ze skarbu państwa, o ile są odznaczeni Krzyżem Niepodległości.

Należy oczekiwać, że w miarę polepszania się sytuacji finansowej, zniknie różnica, czyniona w tym punkcie między odznaczonymi krzyżem a odznaczonymi medalem.

W głosowaniu przyjęto ustawę w brzmieniu komisyjnym jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 15.30.

Znów tajemnicza kradzież broni

z koszar wojskowych pod Reims

Paryż, 20 marca.

(PAT) Po słynnych kradzieżach broni wojskowej, jakie miały miejsce w przeciągu kilku ostatnich miesięcy w Aixen Provence, Challon i w szkole kawaleryjskiej w Saumur, opinia francuska została znowu zaalarmowana tajemniczą krdzieżą karabinów maszynowych z koszar w małym miasteczku Laon w pobliżu Reims.

Tajemniczy sprawcy naiwidoczniej znając plan koszar, zamienionych ostatnio na centrum przeszkolenia oficerów i podoficerów miejscowego okregu woj skowego, zdołali skraść 4 cieżkie karabiny maszynowe i 3 lekkie. Stosunkowo niewielki rezultat tej kradzieży należy wytłumaczyć tym, że sprawcy zostali spłoszeni przez pełniacy wartę pa trol wojskowy.

Charakterystyczne jest, że kradzieży tej dokonano w tę noc, kiedy miejscowa policja i żandarmeria zajęte były ochroną wiecu partii społecznej przed ewentualnymi demonstracjami zwolenników Frontu Ludowego, co świadczy, że sprawcy dokładnie opracowali i przemyśleli okoliczności kradzieży.

Partîa płk. de la Rocque będzie rozwiązana

Przygotowania do pogrzebu ofiar zajść w Clichy

Paryż, 20 marca

(Pat) W prasie prawicowej pojawiły się pogłoski, że rząd nosi się z zamiarem rozwązania francuskiej partii społecznej i w tym celu polecić miał zakończyć prowadzone od szeregu miesięcy przez sędziego śledczego dochodzenia w tej sprawie.

Informacje te zdają się potwierdzać wiadomości agencji Havasa, iż prowadzący te dochodzenia sędzia Beteille wręczył już przed 3 tygodniami akta tej sprawy prokuratorowi, celem zestawienia aktu oskarżenia, w wyniku którego zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności sądowej kierownicy tejże partii z płk. de la Rocque i dep. Ybarnegaray na czele.

Pojawienie się tych pogłosek budzi pewien niepokój na prawicy, natomiast wzmacnia pozycję rządu w oczach niezadowolonych ostatnio elementów lewicowych, ponieważ wywołuje wrażenie, że rząd nie pozostanie biernym w stosunku do akcji płk. de la Rocque.

Organ socjalistyczny twierdzi również, że pierwsze strzały padły z kawiarni i sklepu rzeźnika oraz jednego z domów, położonych przy ulicy Union, i wyciąga wniosek, że była to prowokacja, gdyż właściciele sklepu rzeźnickiego jak i kawiarni, są członkami francuskiej partii społecznej.

Paryż, 20 marca

(Pat) Komitet organizacyjny pogrzebu ofiar zajść w Clichy, złożony ze związku syndykatów robotniczych okr. paryskiego, rady miejskiej Clichy i okręgowego komitetu frontu ludowego, doszedł do porozumienia z rządem co do warunków, wśród których odbędzie się pogrzeb.

Uczestnicy pogrzebu zbiorą się w okolicach Faubourg St. Martin i udadzą się w pochodzie przez Bulevard Violette i ulicą la Chapelle aż do bramy Fouchet do Clichy, gdzie na środku placu Sacco i Vanzettiego trumny zabitych złożone zostaną na olbrzymim katafalku, gdzie pozostaną przez cały czas trwania mów pogrzebowych.

Dozwolone będą jedynie transparenty, zawierające dwa hasła: 1) rozwiązanie zrekonstruowanych ugrupowań faszystowskich, 2) oczyszczenie władz administracyjnych, armii i policji z elementów nierepublikańskich.



Co czeka Polaków i Żydów na Śląsku Opolskim

po wygaśnięciu w dniu 15 maja konwencji o obronie mniejszości narodowych?

Berlin, 20 marca.

Prasa niemiecka donosi, że polsko-niemiecka konwencja w sprawie ochrony mniejszości na Górnym Śląsku, której ważność wygasa z dniem 15 maja r. b., nie będzie przedłużona, tak że przestanie obowiązywać już za dwa miesiące.

Na konferencji urzędników państwowych na Śląsku Opolskim komisarz Rzeszy tej dzielnicy Wagner, który jest zarazem szefem partii narodowo-socjalistycznej na Śląsku Opolskim, oświadczył, że skoro tylko konwencja utraci moc obowiązującą, władze podejmą kroki przeciwko nie-niemieckiej (polskiej i żydowskiej) ludności Śląska.

Wyrażane jest przekonanie, że zniesienie postanowień konwencji odbije się boleśnie na przede wszystkim bardzo ludności żydowskiej, która automatycznie będzie podlegać ustawodawstwu antyżydowskiemu Rzeszy.

Na mocy konwencji, ustawy antyżydowskie dotychczas nie były ważne na terenie Śląska Opolskiego. Na podstawie konwencji górnośląskiej Liga Narodów w roku 1934 rozpatrywała słynną w swoim czasie petycję Bernheima. — Polsko-niemiecka konwencja o Górny Śląsk została podpisana pod auspicjami Ligi Narodów w Genewie w maju 1922 z ważnością 15 lat.

Echa zamachu na ambasadora de Chambrun

Powtórna rewizja w mieszkaniu p. de Fontanges

Paryż, 20 marca.

(PAT) Władze śledcze dokonały dziś po południu ponownej rewizji w mieszkaniu Madeleine Laferriere, zwanej de Fontanges, która dokonała zamachu na ambasadora Chambrun.

Rewizja trwała dwie godziny. W czasie rewizji znaleziono m. in. notes, w którym pani de Fontanges zapisywała rozmaite wypadki swego życia. Notatki te rozpoczete były w kwietniu 1936 r. we Włoszech, a zakończone w listopadzie tego roku po powrocie pani de Fontanges z zagranicy.

Nazwisko ambasadora de Chambrun jest tam kilkakrotnie wspomniane. Obrońcy zamierzają zwrócić sie do sędziego śledczego o tymczasowe zwolnienie ich klijentki. Pierwsze badanie pani de Fontanges odbedzie sie w poniedziałek.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18



KRONIKA

Marzec 21 Niedziela

Dzis Benedykta
Jutro Katarzyny W

Wschód słońca	5.38
Zachód słońca	17.48
Wschód księżyca	12.15
Zachód księżyca	3.19
Długość dnia	12.03
Przybyło dnia	4.03

...tkie wiadomości

...SKLEPY SĄ OTWARTE w godzinach ...do 6-ej po poł., jako w ostatnią niedzielę ...dświąteczną. Poczta jest dziś czynna w ...nadawczym w godzinach od 9-ej do 11-ej ...i od 4-ej do 6-ej po poł. Od jutra wszystkie ...sklepy i przedsiębiorstwa mogą być otwarte ...dziny 9-ej wieczorem, z wyjątkiem Wielkiej ...Soboty, kiedy zostaną zamknięte o godzi... ...ej po poł.

***

...AGA ŻEBRAKÓW daje się w Łodzi coraz ...wiej we znaki. Władze stwierdziły, iż ...do Łodzi przybywa wiele osób z miasteczek okręgu łódzkiego i wsi, trud...ię zawodowo żebractwem. Osoby te, po ...karaniu, odstawione będą do miejsca swe... ...mieszkania.

***

...BOTY KANALIZACYJNE rozpoczynają ...Łodzi z dniem jutrzejszym. Narazie, wobec ...funduszów i materiałów, prowadzone będą ...tylko roboty ziemne. Rozpoczną się one od ...tunelu pod wiaduktem kolejowym na ...Wysokiej. Równocześnie podjęte będą pra... ...przy regulacji rzek.

***

...ZESNAŚCIE WANIEN zakupi zarząd miejskiego ...dla 1-go miejskiego zakładu kąpielowego ...ulicy Wodnej Nr. 25. W najbliższym czasie ...prowadzony zostanie nadto remont miejskich ...zakładów kąpielowych, celem udostępnienia ...ich najszerszym warstwom ludności.

***

...OWA ULICA — przedłużenie Al. Kościusz...ki — przebita zostanie w najbliższych tygod...niach od ulicy Bandurskiego. Przebicie nastąpi ...narazie na połowie odcinka do ulicy Żwirki, ...w przyszłym roku zaś otwarta zostanie całko...

***

...DATKOWA KOMISJA POBOROWA dla ...P. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu ...b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. ...Stawić się winni mężczyźni rocznika 1915 i ...starsi, którzy dotąd do przeglądu nie stawali ...a zamieszkała w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 ...komisariatów policji.

Dyżury aptek

...H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87) J. Hart...mann (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielnana 32), ...Cymer (Wólczańska 37), W. Danielecki (Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), ...Kempli (Karolewska 48).

10 przykazań dla przechodniów

Chaos, panujący na ulicach, staje się z każdym dniem niebezpieczniejszy. — Uczmy się chodzić

Wzmagający się coraz bardziej w Łodzi ruch uliczny i wzrastająca liczba wypadków, będących skutkiem lekceważenia obowiązujących przepisów o ruchu ulicznym, skłoniły władze bezpieczeństwa już w roku ubiegłym do **podjęcia na szerszą skalę akcji propagandowej, która uświadomiłaby ludność o potrzebie przestrzegania porządku na ulicach.** Wprowadzono **naukę chodzenia** — przez szereg dni specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze policji **uczyli przechodniów, jak winni zachowywać się na chodnikach, jak przekraczać jezdnię.** Na wszystkich przystankach tramwajowych wywieszono pouczenie t. zw. **„10 przykazań dla przechodniów".**

Później posypał się deszcz kar na opornych i nieuważnych. Przez kilka tygodni panował na ulicach porządek, liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejszyła się. Ale po pewnym czasie ludność znów zapomniała o tych kardynalnych zasadach, jakie w nią wpajano. Na ulicach znów panuje chaos — **na chodnikach ruch prawokierunkowy nie jest należycie przestrzegany, a wielu przechodniów przekracza jezdnię pod dowolnym kątem, nie licząc się zupełnie z niebezpieczeństwem.**

By sprawę tę wreszcie unormować, postanowiono w roku bieżącym **ponownie przeprowadzić akcję propagandową.** W tym roku akcja ta będzie miała znacznie szerszy zakres. Nie ograniczy się wyłącznie do nauki chodzenia po ulicach lecz **dotrzeć ma także do szkół, do organizacyj zawodowych i społecznych. Na ulicach wywieszone będą plakaty i afisze propagandowe.**

Chaos uliczny w Łodzi jest ogromny. Grzeszą przechodnie, grzeszą również ci, którzy kierują pojazdami. Tegoroczna akcja będzie więc miała na celu ostateczne uporządkowanie ruchu pieszego i kołowego.

Do akcji wciągnięte mają być w pierwszym rzędzie **szkoły średnie i powszechne,** by przez dzieci trafić do rodziców, a równocześnie pouczyć również naszych najmłodszych obywateli, jak winni unikać niebezpieczeństwa na ulicach. — **W szkołach wygłaszane będą systematycznie pogadanki.** Przez radio wygłaszane będą prelekcje, setki plakatów rozlepionych zostanie na murach miasta

Organizatorzy akcji propagandowej są zdania, że uda się wreszcie cel osiągnąć, jeśli całe społeczeństwo zrozumie, że chodzi wyłącznie o jego własne bezpieczeństwo. (s)

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Oszukali emigranta

Sąd skazał ich na karę więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadało wczoraj trzech oszustów, winnych wyłudzenia od kandydata na emigrację do Palestyny 360 zł.

Poszkodowany Moszek Chanachowicz bezskutecznie zabiegający o wizę do Palestyny, zamieszkały przy ul. Zgierskiej nr. 16, w czerwcu poznał się z Jakubem Senderowiczem, który wyjaśnił mu, że **ułatwi mu wyjazd, przez pewnego marynarza na jednym ze statków polskich.**

Senderowicz przedstawił poszkodowanemu Naftalego Finkelsteina, zaś ten skontaktował pragnącego wyemigrować Chanachowicza z rzekomym marynarzem — **Feliksem Kaczkowskim,** który zobowiązał się ukryć go na statku za wynagrodzeniem tysiąca złotych. Poszkodowany wpłacił 360 zł. z tym, że resztę dopłaci w Gdyni już samemu „marynarzowi". We czterech wyjechali do Gdyni, ale już po drodze **zniknęli z oczu Chanachowiczowi,** który złożył o oszustwie meldunek do policji.

Wczoraj sąd skazał Senderowicza i Finkelsteina po 10 miesięcy więzienia, a Kaczkowskiego na 8 miesięcy. (l)

Ukarani przez starostwo

W trybie administracyjnym ukarani zostali w dniu wczorajszym przez referat karny starostwa grodzkiego:

Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym dwaj dorożkarze: Konstanty Grzanka i Mordka Aufbrechter — pierwszy na siedem dni, drugi na trzy dni aresztu.

Za natrętne żebranie, zatrzymany onegdaj na ul. Piotrkowskiej, skazany został na trzy dni aresztu Stanisław Ciesielski, żebrak.

Za usiłowanie dokonania kradzieży do mieszkania N. Bergmana przy ulicy Rybnej 14, ukarani zostali dwaj złodzieje: Wilhelm Legner i Stanisław Tomczak po trzy miesiące aresztu. Obaj zostali spłoszeni w chwili, gdy już plądrowali mieszkanie Bergmana i zostali ujęci w pościgu. (l)

Pełna tabela wygranych

4-go dnia ciągnienia II-ej klasy 38 Loterii Państwowej

Tabela nieurzędowa bez gwarancji

5.000 zł. — 139004.
2.000 zł. — 77012, 154601, 167249.
1.000 zł. — 116319.
500 zł. — 10783, 25495, 24076, 49729, 98390, 61928, 104532, 133876, 148294, 178266.
400 zł. — 19429, 67677, 79275, 82181, 113951, 132156, 153652, 185678, 194129.
250 zł. — 60184, 25381, 26989, 42931, 54944, 98882, 170955, 183239.
200 zł. — 55081, 19746, 24662, 31747, 38257, 43902, 44020, 50652, 51524, 53918, 54226, 57193, 64613, 67144, 72493, 92111, 95313, 98434, 99731, 108773, 126289, 127292, 134700, 137300, 137833, 161530, 164776, 184506.

Po zł. 50, z literą s zł. 150.

7s 116s 657s 1026s 312s 65s 993s 2092 180s 229s 303s 524 873s 958 3022 100s 4639 81s 5386 534s 685s 881 923 6442s 7013s 91s 306 439 77s 890s 985s 8657s 795s 9153 629 43.

10118 88 237s 433 34 11605 774s 930s 89s 12145 218s 332s 483 648s 841 63 909s 27 49 13088 695 834 14132 260s 903 25 55 15039s 310s 20 596 629 913s 16125s 503s 906 17058s 124 209s 502s 742s 65s 18423 566s 680s 944 19141 290 300s 82s 93s 97 443 57 779s 864s 957.

20056 185s 396 697s 713s 63s 21060s 97 143 341 89 976 97s 22009 132s 81 452 721s 55s 985 23817 24433s 64 942 25289 519 676 724 821s 904 46 26179 275 544 797s 804 43 27415s 86 813 70 28054s 233 343 452s 642 54 29050s 115 22s 200s 465 599 833s.

30344s 488 672s 708s 848s 31092s 179s 346 700s 970 32281 486 601 775 33055s 218 453s 72s 516 993 94 34110s 281 951s 97s 35291 584 678 855s 36401s 82s 37716s 823s 978 38144s 97 257s 61s 743 857 39199s 269s 327 45s 591s.

40038s 319 433 501s 601 41252 371s 432s 578 975s 42075 91 235 327 493 644 853s 43145 90s 339 460s 584 98 902 44144s 318s 49 427 794 45057s 145 249 74s 543s 64s 83s 46275 47020 87s 286 415s 48000 313 70s 930 73 49406 75s 629 63s 847s 53.

50600 967 87s 51028 362 95 400s 73 598 52142 257 495 97s 664 884 53174s 522 44 54149 57s 364s 915 55281 368s 470 527s 69s 600s 840 56169s 264s 309 623 51 57055s 79 307 673 760s 58405 642 922 59606.

60177s 524 916 61321 593 62043s 68s 786s 995 63255 852s 64048s 53s 581s 657s 844s 98 943 65426 869s 66068 89s 371s 594 643 705 965s 67209 344s 854s 88s 68844s 69295 340s 90s 450 762 77s.

70321 414 868 922s 51 71058s 642s 972 72084 112 561 606 14 17 862 73121s 434 45s 80 609 74004 115 16s 54 107s 207s 62s 331s 774 97s 75221 863s 76124s 312s 57s 743 973 77004 21 208s 303 21 55 442 51 634 92 78000s 67s 417 37s 565s 874 964 79121s 360s 532s 640 86s 707s 36 55 819 971s.

80098 898s 902s 81299 610 30 50 728 886s 82302s 737s 83345s 72 330s 575 772s 77 84078 145s 463s 94s 518 636s 799 862 93s 946s 85086 436s 96s 719s 87 896 86165s 240s 512 660 887s 87070 223 336 430 91 703 914s 88076s 251 300s 513s 648s 703 892s 983 89588s 694 765.

90004s 17s 44 254 618 91032 204s 426s 664 92050 224 418 36 523s 842 44 87 93278s 351 539 61 714 870 94536s 623 780 95488s 736s 96369 523 55 861s 97558 64 797 875s 98092 211s 88 306s 416s 17s 34s 59 858s 75 996 99045 227 448s 74s 94 572s 603s 722 27.

100033s 694 726s 89 874 101059s 870 102145s 281s 892s 103025s 122s 315 636s 45 104110s 932 105029 156 72s 299 401s 12s 63 777s 106023s 41s 62s 71s 442 905s 107188 313 75 460 575 917 108011 153 441s 109084 190 332s 748.

110453s 706s 111571 723 112062 316 904 113187 91 419 704s 882 114023s 880 115815 116301 99s 464s 671s 788s 958 117013 139 630 87s 757s 903 118017 197 470 677s 79s 836s 119155 252s 613s 68 79s 704

120086 188 121178 484s 122250s 71 377 439s 889 123065 488 604s 78 124047 125511s 719 126672s 882s 127338s 82 128289 340s 441s 630 44s 68s 727s 74 129122s 43 54 529 649 792

130050 483s 730s 47 131108 263 702 33 874s 938 132406s 940 133173s 947 134493 809s 905s 135028 208s 304 15 413 94s 915s 136031 50s 208 849s 491s 137442 51 68s 609s 24 702s 834s 138588 612s 139008 79s 388 500

140791 141072 80 411 653 81 776 142070s 136 299 708s 807s 143051s 283 313 477s 90 552s 72s 755s 963s 81 144018 84s 103 254s 411 65s 501 44 758 922 32s 70 84 145017 424s 680 146051 124s 36 213s 571 147080 203 306 619s 34s 729 95s 148632s 767s 880 918 149385 92s 937s 70s.

150686s 151033 42 379s 981s 152016s 551s 66s 80s 696 153016s 202s 440s 61s 627 961s 154075 88s 270 649s 862s 82 155190s 238s 80s 346 877 938s 156597 157028s 206 336 857s 158170 353s 598 652 708s 843 159106 319 474s 609 10s 975s

160171 326 42 510s 29 706 52s 58s 161242s 409s 872 162162 267s 886s 164031 339 655 61 97s 704s 165124s 296s 324s 35s 464 727s 870 920s 68 166032 165 556s 661 811s 991s 167042s 58s 76 179 225 404s 512 65s 906s 168063 157s 220 450 674 169165 310 489s 722.

170112 654s 799 955 171027s 200 304s 94s 466 96 532 34 617 993 172260 541s 618 94s 840s 64 173158 279s 341 980s 174577s 674 175420 584s 823 924 67 176038 227 471s 554 80 948 177108s 302 468 660s 958 178226 371 582 179211 59 363s 98 879s 85s

180079 550 858s 60 181388 445 770s 860s 987 182518s 775s 928s 183266 300s 41 184013 33s 110s 339 590s 711 79s 185007 73 395 476s 913 186100 357s 852 187508s 631s 905 188132 393s 605s 86s 82 189070s 303 70s 636s 82.

190491s 768s 806 191015 91 111s 274 92 745s 47s 192292 325 193373s 441s 59s 547s 92s 834s 67 194089s 96s 204 23s 72 335s 63 519.

2 i 3-cie CIĄGNIENIE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. — 50423.
10,000 zł. — 175194.
2.000 zł. — 72710, 102085.
1,000 zł. — 25059, 119460, 168232.
500 zł. — 32444, 47886, 80350, 112912, 114309, 159070.
400 zł. — 25685, 156648, 174009.
250 zł. — 2551, 5128, 5659, 12046, 56018, 93502, 111709, 129876, 157587, 172920, 179097, 187849, 189767, 190982, 192491, 194922.
200 zł. — 5820, 6666, 11105, 11634, 17054, 20081, 24367, 29793, 30008, 43206, 44072, 48480, 50482, 53303, 55148, 74693, 80490, 96128, 101994, 113111, 136984, 148117, 166526, 167217, 186266, 192726.

Wygrane po 50 zł., z literą s po 150 zł.

688s 95s 809 23 1015s 46 104 89 94 653 738 870 82s 2222 300 99 685 777 3055s 724 47s 94s 4917 94 5468 985s 6321 433 66s 660s 868 7128s 229 93 513s 848s 55s 8259s 447s 68 691 780 817s 9517s 95s 664s 89

10319 534 11341s 59s 624 836 94s 12101s 704s 89s 995 13485s 528s 82 633 724 953 14019 30s 74 270s 396 477 582 681 812s 15486 97s 697s 933s 16459 913s 20s 36 17185 231 78 367 18013 476s 513s 86 731s 19140s 820 74 80.

20013s 29s 47 290 348s 59 474s 91 813s 21249 574 862 22236 72s 371 92 534s 751s 52 894s 976 23111 30 644s 99s 740 82 809s 960 24250s 72 76 334s 405 986 25359 466s 507 62s 898s 26159 472 696 832 951s 71 27110s 328s 92 454s 689 764 84 958 28199s 914 29152s 82s 463 74 850.

30069 284 936 31090 154 327 429s 680 859 78s 32064s 130 99 449 68s 705s 33007 289 414s 509 833s 34068s 339s 501 602 716 35285s 370 635 743 906s 36016s 106 22 37051s 462 94 500s 07 622 807 38578 602 39331 542s 653s 83s.

40117 336s 711 68s 846s 41152s 59 445 82s 525 771s 978s 42122 69 559 84s 730s 51s 969s 43075s 93 951s 44008s 170 337s 587s 652s 762s 827 56 45635 700s 44s 848s 927s 46230 306 37s 404s 37s 656 47147 690 879s 965 48275 472 872 924s 28 91s 49062 720 86s 815 959.

50290 348s 445 790s 829 51238 768 52121s 247 97s 579 860s 53235s 407 91 576 601 817s 54369s 711s 71s 55612s 721 47 837s 57063 75 185s 359 436s 793s 809s 912s 34s 58071 513s 59 819 59115 85s 475 595s 699 935.

60174 374 458 71 694s 961s 61164 93 728 62112s 242s 618s 733 63737s 827s 77 85 64423s 715s 39 908s 22 65256s 90s 470 855s 913 84 89 66523 67063 265 565 633s 780 68117 312 58s 69105 502s 77s 741

70165s 377 514s 685s 725s 79 71039 67s 221s 391s 432s 554s 682s 762 72347 73153s 585 873s 97s 74015 294 346s 73s 820s 37 53 948s 75137s 203 356 936 76104 274s 340s 644 84 745 46s 74s 77028s 186s 215 562 863 912 78708 79062 85 433 764.

80317 554 613 81130 290 866 82337 500 8[illegible] 80s 555 641s 933s 84013 166 268 428s 597 [illegible] 85050s 264 305 424 43 656s 818s 86058s 169 [illegible] 43 479s 514 767 911 87091 824s 945s 88024 [illegible] 264 683 934s 89281s 624s 718 840s.

90152s 202 756 91056s 84 103 279s 99 [illegible] 88s 431 561 819s 928s 57 98 92105 386 421s [illegible] 43 93295 568s 71s 733s 94147s 298 95097 [illegible] 85 250 308 92s 526 711s 962 96031s 718s [illegible] 97222 342s 664 749s 864 98027 776s 99173s [illegible] 438 655 769s 847 928s 100075 303 93s 553.

101359s 414 81s 565s 763 889 995s 10[illegible] 669s 834 982s 103158 379s 620 739 104271s [illegible] 894s 105094 106425 610s 107251s 345s 674s [illegible] 108055s 149 419s 595 109501s 74s 745s 62.

110142s 320 55s 552s 784s 955s 111201s 449 86 579s 651 860 112187s 271s 401s 18 [illegible] 859s 113167 263 301s 98s 484s 523s 661s 11[illegible] 648 792s 989 115092s 242s 647 787 116031 251 791 825s 66 117238 302 17 521 75s 686s [illegible] 118187s 500 119027 128 71 370s 96s 423 532 [illegible]

120194 579 601 819 121225s 563 122143s 342 455 67s 742s 123024 188s 420s 965 74s 1[illegible] 64 72s 125285 337s 486s 504s 126027 32s 470 983 127010 82 240 426 502 72 631s 781 128742s 99 129126 88s 896 914s

130168s 456s 631 757s 800 131020 98s [illegible] 132077 133001 147 327 29s 583 865 99s [illegible] 298 407s 09 23 837s 70 938s 75s 135697s [illegible] 114 54 277 378s 516 600 31 707s 878 137015s 98s 489 931 138424 139076 111 98 711 855 83

140220 617 23 954 141118 411 142416 [illegible] 143075s 276s 427 962 144051 622s 145138 612 98 721s 85 815 146477 147254 538s 73[illegible] 937 148086 630 46s 712s 976 149122 738 416s 651 77 842s.

150199 252 632 54 741 883 993 151032 539 723 152535 714s 937s 65s 153134s 312 487 765s 990s 154232 362s 412s 38 155171s 753s 865 156022 234 57s 341 415s 690 15780 158413 22s 744s 80 159130 219 645.

160349s 860 161357 506 162678s 706 25s [illegible] 163182 659s 845 164169 343 445s 531s 16[illegible] 487 819 980s 166078 115 417s 59s 793s 16[illegible] 330s 49s 462s 81 737s 168334 38 734 169[illegible] 442s.

170080s 211s 822 171098 174 395s 725 17[illegible] 37 209 21 588s 173259 542s 713s 883 93s 174[illegible] 455 88s 511 603s 90 175048s 322 57 423s 8[illegible] 176015 46s 84s 110 328 465s 502s 604 723 819 989 177462s 539 48s 98 621 809 908s 30s 17[illegible] 333 602 62 179178 316 30 99 475 759s.

180033s 269s 409s 532 680 830 906 [illegible] 458s 85s 598 795 182548s 832 183108 302s 557s 861 184101 659s 807 37 185402s 28 18[illegible] 77 325s 48s 592 646s 854s 900 55 187117s 223s 374 473s 594 636s 910s 188037s 146 9[illegible] 740s 189103s 224 571 709 22 986.

190011 155s 214 329s 464 648 778 191113 446 780s 893s 192105 254 58 65 351s 882 193028 74s 566 811s 920 194814 931.

Na froncie robotniczym

Walne zebranie włókniarzy.—Zatarg w Kochanówku.—Sprawa regulaminu dla delegatów fabrycznych

Dziś, w sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. 11 Listopada odbędzie się **walne** zgromadzenie robotników - **włókniarzy,** członków klasowego związku. Będzie to zebranie roczne, sprawozdawcze — po za wyborem nowych władz, omówione mają być **najaktualniejsze zagadnienia, związane z obecną sytuacją w przemyśle włókienniczym,** akcja o podwyższenie płac, przymusowe rozjemstwo w zatargach ekonomicznych i t. d.

Uchwały, które podięte zostaną na dzisiejszym zgromadzeniu, będą służyły jako **wytyczne dla nowego zarządu.** Szczególne zainteresowanie budzi sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej i wysunięcie postulatu podwyżki płac, co ma nastąpić bezpośrednio **po świętach Wielkiej Nocy.**

***

Jak wiadomo, pierwsza konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników budowlanych nie dała pozytywnego rezultatu. 31 marca b. r. wygasa umowa dotychczasowa, a ponieważ sezon budowlany już się rozpoczął — **robotnicy domagają się od zarządu związku podięcia dalszej akcji.**

Na dziś zwołano **walne zgromadzenie robotników budowlanych,** które wypowie się, w jakiej formie toczyć się ma akcja.

***

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy **konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle tasiemkowym.** Jak wiadomo, w fabrykach tego przemysłu od kilku dni **trwa strajk okupacyjny.** Narady, wobec ujawnionej poważnej różnicy zdań, nie dały narazie pozytywnego rezultatu i odroczone zostały do 22 b. m. Strajk trwa narazie w dalszym ciągu.

***

Trwający od dłuższego czasu **zatarg w szpitalu dla umysłowo - chorych w Kochanówku** w sprawie wprowadzenia 8 - godzinnego dnia pracy, został czasowo zażegnany — pracownicy zgodzili się podiąć pracę na starych warunkach, z tym jednak, że zwrócili się do ministerstwa opieki społecznej, **prosząc o arbitraż rządowy.**

Wczoraj inspektorat pracy otrzymał pismo z ministerstwa, w którym **mianowano arbitrem,** dla zlikwidowania zatargu i wydania wiążącego obie strony orzeczenia, **okręgowego inspektora inż. Wyrzykowskiego.**

***

Sprawa **regulaminu delegatów fabrycznych,** który ma być włączony do obowiązującej umowy zbiorowej, dotychczas jeszcze nie została pozytywnie załatwiona. Jak wiadomo, na skutek pisma klasowego związku włókniarzy—inspektor pracy wysłał zapytania do wszystkich związków przemysłowych, prosząc o wypowiedzenie swej opinii. Opinia ta wypadła negatywnie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, związki zawodowe zamierzają wszcząć nową akcję w kierunku załatwienia tej sprawy. Po świętach skierowane będzie pismo do okręgowej inspekcji pracy. (i)

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na rok bieżący rozpoczyna się jutro, w niedzielę 21 b. m. o godz. 17, w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników gry szachowej (Piotrkowska 74).

W kolejności wylosowanych numerów uczestniczą w turnieju następujący zawodnicy: 1. Rosenbaum. 2. Kozłowski. 3. Dr. Bay. 4. Michalec. 5. Appel. 6. Regedziński. 7. Gerstenfeld. 8. Weber. 9. Gilwan. 10. Kolski. 11. Grynfeld. 12. Szpiro. 13. Hoffman 14. Hirszbajn.

Tytułu oficjalnego mistrza Łodzi broni Appel, gdyż p. Achilles Frydman, nieoficjalny mistrz Łodzi ubiegłego roku, w turnieju nie bierze udziału.

Zestawienie gier w 1 rundzie turnieju jest następujące: Rosenbaum — Hirszbajn, Kozłowski — Hoffman, dr. Bay — Szpiro, Michalik — Grynfeld, **Appel — Kolski,** Regedziński — Gilwan, Gerstenfeld — Weber.

Dla zorientowania się w hierarchii czołowych łódzkich szachistów podajemy główne wyniki ostatnich dwóch turniejów: 1934 r. 1 miejsce — Appel, 2—3 m. Kolski i inż. Kahane, 4 — A. Frydman, 5 m. — Regedziński, 6 m. Szpiro, 1935 r. 1 m. — A. Frydman, 2—3 Appel i Gerstenfeld, 4 m. — Kolski, 5 m. Regedziński.

Znaczki na Pomoc Zimową

przy sprzedaży wyrobów tytoniowych i spirytusowych

Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Warszawie, dążąc do zasilenia funduszów na pomoc zimową, zwrócił się do Miejskiego Komitetu w Łodzi z poleceniem zorganizowania akcji sprzedaży specjalnych znaczków 5 i 10-cio groszowych, wydanych na powyższy cel.

Sprzedaż znaczów ma być dokonywana przez urzędy, instytucje, zakłady, sklepy z napojami alkoholowymi, tytuniowymi i t. p.

W porozumieniu z dyrekcjami łódzkimi Monopolów Spirytusowego i Tytuniowego, Komitet zwołał w dniu 18 b. m. konferencję, w której wzięli udział dyrektorzy i sprzedawcy wyżej wymienionych artykułów monopolowych.

Na tej konferencji ustalono, żeby specjalnie przed świętami Wielkiej Nocy sprzedawcy proponowali kupującym wyroby tytuniowe i spirytusowe nabywanie znaczków na pomoc zimową:

przy kupnie do zł. 1.50 — za 5 groszy znaczek,

przy kupnie powyżej zł. 1.50 — za 10 groszy znaczek.

Do akcji powyższej przyłączyli się sprzedawcy losów loteryjnych, którzy będą naklejać na jedną ćwiartkę losu minimum 10-groszowy znaczek.

Dodatkowe pociągi świąteczne

Wskazane jest wcześniejsze nabywanie biletów

Licząc się ze wzmożonym ruchem przedświątecznym na kolejach, dyrekcja wprowadziła specjalne zarządzenia, które mają na celu **uniknięcie natłoku w wagonach i zabezpieczenie wygodnej podróży wszystkim pasażerom.**

Niezależnie od wprowadzenia dodatkowych pociągów, które kursować będą w ostatnim tygodniu przedświątecznym oraz powiększenia taborów kolejowych, wprowadzone zostają **specjalne kupony, które bezpłatnie dodawane będą do biletów jazdy.** Kupony te uprawniać będą do zajmowania miejsc siedzących w pociągach dalekobieżnych. Siłą rzeczy, ilość kuponów będzie ściśle odpowiadała ilości miejsc, to też zagwarantuje się z góry pasażerom wygodną podróż.

Celem zapewnienia sobie miejsca i uniknięcia wyczekiwania w kolejce przy kasach biletowych, **wskazane jest wcześniejsze nabywanie biletów.** Rozkłady pociągów dodatkowych, przedświątecznych wywieszone zostały na widocznym miejscu na obu dworcach kolejowych. (i)

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Piotrkowskiej, koło Placu Reymonta, została potrącona przez samochód 63-letnia Maria Krygier, zamieszkała w Pabjanicach. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia powierzchowne i opatrzył poszkodowaną na miejscu.

* * *

W warsztacie stolarskim przy ulicy Oborskiej Nr. 33 w wypadku przy pracy doznał złamania palców lewej ręki 29-letni Stefan Zimny, stolarz, zam. przy ul. Czarnieckiego 19. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na ulicy Gdańskiej została wczoraj pobita przez nieujawnionych dotąd sprawców 23-letnia Sabina Więcierska, kontrolna, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia opatrzył na miejscu obrażenia głowy i twarzy, zadane tępym narzędziem.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej Nr. 11 pozostawiła Stanisława Justyńska, zam. przy ul. Wilczej Nr 16 troje dzieci w wieku od lat 5 do roku. Dzieci przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

* * *

W godzinach przedpołudniowych wybuchł wczoraj pożar przy ulicy Pomorskiej 102, gdzie w „Łódzkiej Fabryce Sadzy Amerykańskiej" zapaliły się produkowane przez firmę sadze. Piąty pluton pożar ugasiły po półgodzinnej pracy. Część gotowego towaru spłonęła. — Straty są znaczne.

* * *

Na strych domu przy ulicy Felsztyńskiego Nr. 13 zakradli się złodzieje i na szkodę Borysa Śmietanina skradli bieliznę różnego rodzaju wartości 500 złotych.

Do mieszkania Piotra Zwolińskiego przy ulicy Rzgowskiej 31 włamali się złodzieje i skradli garderobę oraz inne rzeczy wartości 300 zł.

Do mieszkania Zofii Łukasik przy ulicy Andrzeja Nr 2 zakradli się złodzieje, lecz spłoszeni zbiegli, nie zabierając nic.

We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

Postulaty robotniczej Łodzi

były tematem obrad wczorajszej konferencji w inspektoracie pracy.—Sprawozdanie będzie przesłane p. ministrowi

W okręgowym inspektoracie pracy odbyła się wczoraj druga skolei **konferencja kwartalna z przedstawicielami wszystkich organizacyj zawodowych robotników fizycznych, zainicjowana przez ministerstwo opieki społecznej.** Celem tych konferencji ma być, jak wiadomo, unormowanie stosunków w przemyśle łódzkim.

Udział w konferencji wczorajszej wzięli **okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski oraz wszyscy inspektorzy obwodowi i podinspektorzy, z ramienia zaś organizacyj zawodowych przedstawiciele związku klasowego, „Praca", ZZZ, ChZZ, ZZP oraz „Praca Polska".**

Na wstępie złożył sprawozdanie inspektor Wyrzykowski z rezultatów, jakie dała konferencja pierwsza. Powiększono wprawdzie personel inspekcji pracy przez przyjęcie dwóch nowych podinspektorów oraz asystentów inspekcyjnych, okazało się jednak, że jest to niewystarczające. Zdaniem insp. Wyrzykowskiego, aby stosunki w tak wielkim i trudnym ośrodku, jakim jest Łódź, układały się normalnie, **potrzeba jeszcze minimum 7 sił inspekcyjnych i 5 sił kancelaryjnych.**

Z kolei przedstawiciele związków poruszyli sprawę częstego łamania umów zbiorowych oraz nieprzestrzegania ustaw socjalnych.

Proszono przy tym, aby inspektorat pracy w wypadku powstania zatargu nie czekał, dopóki zwrócą się doń przedstawiciele jednej ze stron, lecz **podejmował kroki interwencyjne na własną rękę.** Jest to wskazane dlatego, że w czasie akcji strajkowej, robotnicy nie mogą sami prosić o interwencję, bo **osłabiałoby to ich pozycję taktyczną. Inspektorat winien przeto sam, we własnym zakresie ustawicznie interweniować.**

Jeśli chodzi o ustawy i projekty ustaw, wskazano, ze ustawa o umowach zbiorowych winna być jaknajrychlej wprowadzona w życie, gdyż niewątpliwie przyczyni się do uzdrowienia stosunków.

Bardzo ciekawym fragmentem wczorajszego posiedzenia były **skargi, wnoszone przez przedstawicieli związków na obwodowych ispektorów pracy.** Skargi te mają się stać przedmiotem specjalnego dochodzenia.

Pod obstrzałem zarzutów znalazł się także **referat karny inspekcji pracy,** który zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, **w zbyt wolnym tempie rozpatruje napływające sprawy.** Wymiar sprawiedliwości jest tylko wtedy skuteczny, gdy jest szybki, gdy bezpośrednio po przekroczeniu następuje kara. Uskarżano się też na zbyt niskie kary, jakie stosuje referat karny, wobec czego nie odnoszą one skutku.

W wyniku konferencji, która trwała kilka godzin, insp. Wyrzykowski zapowiedział **przesłanie wszystkich materiałów do ministerstwa opieki społecznej.** (i)

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 marca 1937 r. moja najukochańsza żona, matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

B. P. Z GUTKLIGÓW

SZEJNA FARBER

(zam. Piotrkowska 37), przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w niedzielę, 21 marca r. b. o godz. 2-ej, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, w niedzielę, dnia 21-go b. r o godzinie 4.30 po poł. i o godz. 8.30 wiecz. dana będzie po raz 35-ty świetna sztuka Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja Pani Warren" z Ireną Horecką w roli głównej.

W pozostałych rolach występują Helena Łopuszańska, Zygmunt Tokarski, Adolf Nowosielski, Aleksander Buczyński i Mieczysław Nawrocki. Reżyserował Karol Borowski, reżyser Teatru Narodowego w Warszawie.

Ceny zniżone

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem komedja Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała, a starość mogła" z Antonim Różyckim w roli głównej. Wieczorem o godz. 8.30 komedia Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant" która z miejsca zdobyła w Łodzi sukces. Oklaski zbiera cała obsada tej komedii: R. Hierowski Tymowska, Ankwicz, Kossocka, Łęcka, Skwarska, Dejunowicz, Kondrat, Korwin, Kulak, Matuszkiewicz i Snay.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18)

Dziś w niedzielę i dni następnych ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia St. Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje", w reżyserii M Zonera. Doskonałą obsadę tworzą: J. Gosławska, Z. Sykulska, K. Leszczyński, M. Zoner i B. Bolkowski.

DZIŚ KONCERT LAUREATÓW W FILHARMONJI.

Dziś o godzinie 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii koncert Jakowa Zaka (Z.S.R.R.), laureata I-ej nagrody Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Niny Emelianowej (Z.S.R.R.), którzy wykonają program złożony z utworów różnych kompozytorów.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA.

Dziś o godz. 4-ej po poł. punktualnie (po cenach zniżonych) „Bóg, człowiek i szatan" w inscenizacji i reżyserji Morisa Szwarca

Najbliższe przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go marca b. r., przyczym wystawiona będzie „Josie Kałb", głośna sztuka Singera.

Z MIEDZYNARODOWEJ WYSTAWY DRZEWORYTÓW ORYGINALNYCH.

Międzynarodowa Wystawa Drzeworytów Oryginalnych daje nam wierny przekrój współczesnej twórczości drzeworytniczej świata. Polska mogąc się poszczycić Drugą Międzynarodową Wystawą Drzeworytów, zyskuje prawo do miana ogniska, które skupia uwagę na jednej z najszerzej uprawianych technik grafiki i szerzy kult dla drzeworytu. Na wystawie reprezentowane są 23 państwa. Wystawa drzeworytów spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem przez prasę i publiczność, czego najlepszym dowodem stale wzrastająca frekwencja oraz ilość sprzedanych drzeworytów.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od g. 11—20-tej.

ZAKOŃCZENIE WYSTAWY TKANINY WILEŃSKIEJ.

Wystawa ludowej tkaniny Wileńszczyzny i Nowogrodczyzny (w Muzeum Etnograficznem przy ul. Piotrkowskiej 104), która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, zostanie zakończona w niedzielę, 21 b. m. Wystawa, stanowiąca obszerny przegląd ludowej tkaniny artystycznej kresów północno - wschodnich otwarta jest od 10 rano do 8.30 wieczorem. Opłata wstępu po 25 i 10 groszy.

Pięć zamachów samobójczych

zanotowano w ciągu dnia wczorajszego

Jak wykazują statystyki, na wiosnę wzmaga się rok rocznie **liczba zamachów samobójczych.** Snać w tym okresie wszyscy nieszczęśliwi. w obliczu budzącego się w naturze życia. zdają sobie z szczególną wyrazistością sprawę, jak bardzo ich los skrzywdził i czego im odmówił.

Wczoraj lekarze pogotowia byli wzywani do **pięciu zamachów samobójczych.**

W mieszkaniu swej chrzestnej matki przy ul. Wrześnieńskiej 15 zażyła przyniesionego ze sobą kwasu solnego i zatruła się ciężko **36-letnia Anna Wojciechowska,** zam. przy ul. Brzezińskiej Nr. 74. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

W mieszkaniu swym **przy ul. Sokolej 39** zażyła nieznanej trucizny **27-letnia Eugenia Staniszewska,** którą znaleźli domownicy bez przytomności. Lekarz stwierdził stan cieżki i **skierował desperatkę do szpitala.** Powodem rozpaczliwego kroku były **niesnaski domowe.**

***

W klatce schodowej domu **przy ul. Kilińskiego 55** zażył jodyny **Jan Pawlak** zam. przy ul. Srebrzyńskiej 7. Desperat został przewieziony do szpitala radogoskiego. Przyczyną rozpaczliwego kroku **był brak środków do życia.**

***

Na ul. Limanowskiego **zatruła się jodyną 21-letnia bezrobotna** i nigdzie nie meldowana służąca Anna Jaworska. Desperatka zażyła jodyny i w stanie ciężkim została skierowana do szpitala.

***

W swym własnym mieszkaniu przy ul. Rakowej 3 **przeciął sobie brzytwą krtań 31-letni bezrobotny** tkacz. Zygmunt Stefaniak. Lekarz pogotowia skierował desperata do szpitala. orzekając stan ciężki. I tutaj przyczyna rozpaczliwego kroku **był brak środków do życia.** (l)

Niesamowity dom przy Szczęśliwej 13

Mieszkańcy domu przy ul. Szczęśliwej 13 przeżywali ostatnio prawdziwą Sodomę i Gomorę. Zaczęło się od dnia, kiedy poczciwy właściciel domu Hipolit Pączek, wydzierżawił o piętro wyżej mieszkanie młodzieńcowi nazwiskiem Henryk Pączek. Obu panów — kamienicznika i lokatora — poza nazwiskami nic nie łączyło, ale nazwiska te wystarczyły, by w spokojnym dotychczas domu zapanowały naprężone wprost stosunki. Mało tego: przy Szczęśliwej nr. 13 zaczęły się dziać rzeczy niesamowite i widać przysłowiowy pech 13-tki był silniejszy od pięknej nazwy ulicy.

Od samego rana rozlegała się po domu kakofonia dźwięków. Hipolit Pączek ćwiczył ze swym zespołem muzycznym utwory klasyczne, równocześnie Henryk Pączek szalał z własnym zespołem jazzowym. Wielce solidnego właściciela domu zaczęły odwiedzać młode urocze panienki, to znów komornik nakładał pieczęcie na jego meblach, albo zgoła meble te wywoziło jakieś przedsiębiorstwo, upoważnione do przeprowadzenia eksmisji. Tymczasem we wszystkich tych wypadkach chodziło o lokatora mieszkającego... o piętro wyżej. Nie pomogły gromy, ciskane na beztroskiego młodzieńca, nie pomogły nawet procesy: Hipolit Pączek znienawidził własny dom, własne nazwisko, a cierpliwość jego zaczęła już przekraczać ostateczne granice.

Najniespodziewaniej zniknął pech 13-tki, ulica Szczęśliwa natomiast stała się naprawdę szczęśliwą. Ba, doszło nawet tak daleće, że Hipolit Pączek i Henryk Pączek stali się prawdziwymi krewnymi i to za sprawą małej czarodziejki, uroczej bratanicy kamienicznika.

Dokładny przebieg niesamowitych wypadków przy ul. Szczęśliwej Nr. 13 przedstawi nam kapitalna filmowa komedia muzyczna „Piętro wyżej", bezsprzecznie najlepsza z dotychczasowych polskich komedyj filmowych.

Ukaże się ona na ekranie jednego z pierwszorzędnych kin łódzkich w programie świątecznym i wówczas będziemy mogli przekonać się, że „Piętro wyżej" to nowy sukces rodzimej produkcji.

RADIO

POLSKIEGO RADIA.
PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
NIEDZIELA dnia 21-go marca.

8.00—8.03: Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03—8.18: „Gazetka rolnicza" w redakcji Stanisława Jagiełły 8.18—8.45: Muzyka (płyty). 8.45—8.50: Program na dzisiaj 8.50—9.00: Dziennik poranny 9.00—10.30: Transmisja Nabożeństwa z Katedry Św Stanisława Kostki w Łodzi. Podczas Nabożeństwa Chór ... odśpiewa Mszę Św. Grubera „Missa Solemnis" pod dyr. prof. Bolesława Ullasa. Po Nabożeństwie: Pasję na niedzielę Palmową odczyta ks. prałat Tadeusz Jachimowski. 10.30—11.05: Reportaż z XII Zawod. Marszowych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Etap I-szy. 11.05—11 15 „Udział Polski w dziele misyjnym" pogadanka. 11.15—11.57: Muzyka symfoniczna (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—14.00: Poranek muzyczny (ze Lwowa) W przerwie poranku około godz 13.00—13.1... Reportaż z XII Zawodów Marszawych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Etap II-gi. 14.00—14.30: Reportaż z życia. 14.30—15.30: „W pierwszy dzień wiosny" Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem ... chała Zabeydy-Sumickiego (śpiew) i Tadeusza Zygadło (skrzypce). 15 30—16.00: Reportaż z XII Zawod. Marszowych ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wyniki. 16.00—16.15: Koncert reklamowy. 16.15—16.30: „Poradnik sportowy dla robotników — „Istotne cele wychowania fizycznego" — wygłosi red. Władysław Kozielski. 16 30—17.20: Klasyczny Teatr Wyobraźni wznowienie słuchowiska — „Przedziwny rycerz Don Kichot z Manczy", według Miguela Cervantesa Saavedra. Przełożył i opracował Edward Boye.

17.20—17.30: 10 minut dla pesymistów.

17.30—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisława Sawicka-Wyszkowska (śpiew), Bronisław Nagujewski (wiolonczela). Akompaniament — Teodor Ryder.

18 00—18.45: Transmisja muzyki pasyjnej z kościoła Ewangelicko-Reformatorskiego w Warszawie. Wykonawcy: Zofja Adamska — wiolonczela, Kazimierz Czekotowski i Aleksander Michałowski (śpiew), prof. Bronisław Rutkowski (organy) oraz Chór I-go Warsz. Miejsk. Koła Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego.

18.45—19.00: „Poezja Zmartwychwstania", szkic literacki wygłosi Jan Miernowski.

19.00—20.55: „Parsifal" I akt misterium muzycznego Ryszarda Wagnera. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

20.55—21.05: Przegląd polityczny.

21.05—21 15: Dziennik wieczorny.

21.15—21.45: „Wesoła Syrena" w opracowaniu Mariana Hemara.

21.45—22.15: Recital Lambroso Demetrios Callimachos — flet.

22.15—22.30: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni.

22 30—22.35: Wiadomości sportowe lokalne

22.35—23.00: Liszt (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00 RZYM: Koncert symfoniczny z Teatru Adrjano. Dyr. Molinari.

19.35 RADIO-ROMANIA: „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.

21.00 RZYM: Transm. z teatru San Carlo w Neapolu „Palla dei Mozzi" — opera Gino Marinuzzi'ego.

21.00 BRUKSELA Franc.: Uroczyste otwarcie Międzynarodowego Konkursu im. Ysaÿe'a.

21.00 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22.05 LONDYN Reg.: Niedzielny koncert wiecz.

22.50 DROITWICH: Utwory Liszta.

W schronisku dla dzieci ulicy

Warsztaty rzemieślnicze, które wychowują młodzież bezdomną
Dom noclegowy dla chłopców.—Dzieci podróżujące po świecie

(v) Niewiele osób w Łodzi wie o tym, że przy ul. Kopernika 55 w części budynku fabrycznego, mieści sie **schronisko i dom noclegowy dla chłopców.**

Pomyślany początkowo (w roku 1935), jako nocne schronienie dla bezdomnych dzieci ulicy, które w dzień zarobkują — z czasem dom ten przekształcił się na **schronisko oraz dom noclegowy,** i w podwójnym tym charakterze rozwija się, walcząc jednak z olbrzymimi trudnościami materialnymi.

Niewielki lokal podzielony jest jaknajekonomiczniej na sypialnie prymitywne, chłodne ale dość czysto utrzymane, świetlicę, w której atrakcją jest olbrzymi stół do ping-ponga, i skromnie wyposażoną kuchnią. Nie świetlica jednak ani kuchnia są dumą zarzadu schroniska, który opiekuje sie obecnie **75 chłopcami wyrwanymi ulicy,** ale ze szczególną dumą pokazywane sa **warsztaty rzemieślnicze,** niedawno zainstalowane i dające wychowankom nadzieje lepszej przyszłości i nauczenia sie fachu.

Warsztaty mieszczą sie w piwnicy. W tych warsztatach stolarskich zrobiono już ręczne warsztaty tkackie, jako też robione są meble proste i w stylu bynajmniej nie wykwintnym, ale całkiem dobrze nadające się do użytku.

Warsztat szewcki i dziewiarski przygotowują również przyszłych rzemieślników. Nauka, pod nadzorem fachowców trwa trzy lata. Chłopcy zgłoszeni są do Izby Rzemieślniczej i po skończeniu otrzymają świadectwa. Wieczorami pracownicy warsztatowi uczeszczają na kursy dokształcające. Młodzież w wieku szkolnym zajęta jest nauką.

Kwalifikacją, która otwiera wstęp do schroniska jest **bezdomność i nędza.** Różnic pochodzenia i wyznania nikt tu taj nie zna, a spółżycie chłopców oparte jest na **zasadach idealnej solidarności.**

Gdy niedawno jeden z wychowanków schroniska został poturbowany przez kolegów szkolnych podczas sporu na tle różnic wyznaniowych, chłopcy ze schroniska zarządzili mobilizację i następnego dnia **„dali nauczkę" prześladowcom.** Miało to dobry skutek. Wychowankowie schroniska sa obecnie „nietykalni" i nikt nie śmie wymyślać im od „ochroniarzy".

Dom noclegowy — hotelik dla bezdomnych chłopców posiada swoje ciekawe typy.

Niedawno prosił o nocleg **16-letni chłopiec, który wracał z... Rzymu** i chwalił się, że był uprzednio na pogrzebie Hindenburga. Przez Polske wędruje do... Turcji, bo mu ktoś o tym kraju ciekawe historie opowiadał.

Był i malec, który **zwiedził całą Francję,** wędrując pieszo, albo jako „pasażer na gapę". Rzecz charakterystyczna, że podróżnicy mają swoja ambicję **i z każdego miejsca pobytu legitymują się... pieczątką polskiego konsulatu, że nie kłamią i naprawde widzieli już wiele.**

„Rajzerzy" nie chcą słyszeć o życiu osiadłym. Wędrówka w nieznae posiada dla nich większy urok.

Pewnego razu do bramy schroniska zapukał obdarty, zbiedzony i zmarznięty chłopiec, lat około 13. Prosił o nocleg. Uwagę opiekuna zwróciła jego bielizna i resztki lepszej odzieży. Nie chciał powiedzieć kim jest, ale w ogniu „krzyżowych pytań" zdradził wreszcie **nazwę szkoły w Warszawie, do której uczęszczał.** Było to prywatne gimnazjum **do którego uczęszczaja dzieci zamożnych rodzin.**

Skomunikowano się z dyrektorem szkoły. Otrzymano wiadomość, że **zginął syn dobrze sytuowanego inżyniera, jedynak.** Rodzina w rozpaczy. Powód **ucieczki — dwójka na świadectwie. Zbiega oczywiście zwrócono rodzicom.**

To są jednak rzadkie wypadki. Naogół chłopiec, który po raz pierwszy trafia do domu noclegowego staje się tutaj coraz częstszym gościem i choć go nikt do niczego nie zmusza — po pewnym czasie powiększa liczbe wychowanków schroniska, wybiera zawód i staje się pożytecznym i dobrym człowiekiem.

Dzieci wydarte ulicy, wydarte ze szponów przestępstwa — zwracani są społeczeństwu jako dzielni i przygotowani do życia obywatele.

Z dziejów Łodzi

Dnia 21-go marca 1921 roku na skutek zawartego w dniu 18.III 1921 roku w Rydze traktatu pokojowego między zwycięskim państwem polskim a rządem bolszewickim—po spełnieniu swego obowiązku żołnierskiego, pełne dumy i okryte wawrzynami licznych zwycięstw—oddziały łódzkie na froncie wschodnim zakwaterowane na etapie w okolicach Brześcia nad Bugiem i Białej Podlaskiej otrzymują rozkazy powrotu do Łodzi.

Nazajutrz niemal po obchodach imieninowych zwycięskiego Wodza — oddziały załadowują się do pociągów. Pierwsze transporty wojskowe nadeszły do Łodzi na stację Karolew już dnia 25-go marca, wywołując wszędzie wielki entuzjazm, witane owacyjnie przez ludność naszego miasta.

Kronika radiowa

—o—

NABOŻEŃSTWO Z ŁODZI NA FALI OGÓLNO POLSKIEJ.

W niedzielę, dnia 21 marca, o godz. 9-ej rano Rozgłośnia Łódzka transmituje z Kościoła Katedralnego św. Stanisława Kostki nabożeństwo, które odbiora z Łodzi wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia.

REPORTAŻ Z ZAWODÓW MARSZOWYCH ZW. STRZELECKIEGO.

Rok rocznie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Związek Strzelecki organizuje zawody marszowe na trasie Plac Wolności — Zgierz—Aleksandrów—Łódź. W zawodach tych biorą udział drużyny marszowe wojska, policji, oddziałów P.W. i W.F. Zwiazku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów. Doceniajac znaczenie tych tradycyjnych zawodów Rozgłośnia Łódzka przeprowadza reportaż z tej imprezy. W roku bieżącym zawody te przypadaja na dzień 21 marca. Rozgłośnia Łódzka mikrofony swoje instaluje w trzech punktach: na starcie (Plac Bałucki), na trasie (Aleksandrów) i na mecie z Placu Bałuckiego reportaż rozpocznie się o godz. 10.30 rano, z Aleksandrowa około godz. 13-ej i z mety o godz. 15.30.

KONCERT SOLISTÓW.

W niedzielę, o godz. 17.30 Łódź nadaje koncert solistów przy udziale Haliny Sawickiej—Wyszkowskiej (sopran) i prof. Bronisława Nalewskiego (wiolonczela). Akompaniuje dyr. Teodor Ryder. W programie utwory Mozarta, Szuberta, J. S. Bacha. Ze względu na czas przed Wielkanocny program koncertu obejmuje wyłącznie utwory o charakterze poważnym.

FRAGMENTY TWÓRCZOŚCI B. PRUSA.

W poniedziałek o godz. 18.45 w audycji „Literatura przez mikrofon dla wszystkich" speaker Rozgłośni Łódzkiej p. Busiakiewicz od czyta nowele B. Prusa p. t. „Katarynka". W dwu następnych audycjach tego typu będą od czytane dwa dalsze fragmenty twórczości Prusa.

PORADNIK SPORTOWY DLA ROBOTNIKÓW.

W ramach poradnika sportowego dla robotników, który Rozgłośnia Łódzka nadaje w niedzielę, dnia 21 marca o godz. 16.15 — red. Władysław Kozielski omówi istotne cele wychowania fizycznego.

Walka z fałszerzami żywności

Zjazd kierowników państwowych i miejskich zakładów i instytutów badania żywności

Przed kilku dniami odbyły się w Warszawie obrady kierowników państwowych i miejskich zakładów higieny oraz Instytutów Badania Żywności.

W obradach brali udział z ramienia Łodzi **p. dyr. Domżalski,** kierownik łódzkiego oddziału Państwowego Zakładu Higieny oraz dr. Załęski, kierownik miejskiej pracowni bakteriologicznej.

Na zjeździe omawiana była **konieczność zwiększenia nadzoru nad żywnością i energiczniejszej walki z fałszerzami produktów spożywczych.**

Delegaci na zjazd podkreślili, że mają olbrzymie trudności z powodu braku dostatecznej ilości personelu wykwalifikowanego do badań chemicznych oraz kontrolerów. Konieczna jest również zwiększona pomoc ze strony władz miejskich, które winny spółpracować z Zakładami Higieny oraz zwiększyć przeznaczone na ten cel kredyty.

W pierwszym rzędzie zachodzi potrzeba stworzenia **sieci pracowni chemicznych, w których dokonywane są badania żywności i ujawniane, pomysłowe często, fałszerstwa.** W dziedzinie walki z fałszerzami żywności uczyniono już bardzo wiele i naogół stan produktów sprzedawanych w miastach uległ znacznej poprawie. Niemniej jednak wiele jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza, że fałszerstwa są coraz trudniejsze do rozpoznania bez skomplikowanych badań.

Dyrektor Domżalski z Łodzi wygłosił na zjeździe referat dotyczący badania mleka, podkreślając, że wiele w tej dziedzinie zmieniło się na korzyść.

Podkreślono również konieczność wzmożenia kontroli nad artykułami spożywczymi, sprzedawanymi po wsiach i w małych miasteczkach, gdzie kontrola jest często niedostateczna, a odległość od pracowni chemicznej utrudnia badania. (v)

Dwa listy—zamiast strzałów

Dzieje pewnego pojedynku, który rozegrał się w Rzymie

Niedawno zdarzyło sie w Budapeszcie, iż poseł, który miał sie pojedynkować, zaproponował zupełnie serio swemu przeciwnikowi **armatę, jako broń, motywując tak dziwny wybór tym, że służył w artylerii i zna sie tylko na armatach.**

Pojedynek na armaty jest niewątpliwie oryginalny, ale oto w Rzymie wydarzyło się coś jeszcze dziwniejszego. Otóż kierownik jednego z dzienników rzymskich otrzymał list treści następującej:

„Wielce Szanowny Panie! Do łobuza, jakim pan jest, nie posyła sie świadków. W takim wypadku wystarcza spoliczkowanie, policzkuje wiec Pana symbolicznie. Może się Pan uważać za szczęśliwego, że nie wziałem kija, aby go obić porządnie. A teraz wolno Panu zareagować na ten list, jak mu się podoba".

Obrażony w ten sposób dziennikarz potraktował obojętnie papierowe groźby. Nazajutrz wystosował do przeciwnika list—odpowiedź:

„Szanowny Panie! Jestem panu bardzo zobowiązany za umiarkowanie, jakim kierowany wymierzył mi pan tylko dwa policzki, nie uciekając sie do kija. Ponieważ był pan tak dobry i spoliczkował mnie listownie, kładę pana trupem wystrzałem z rewolweru — też listownie. Trafiłem pana w głowe, zabiłem go. Zechce wiec pan w moim imieniu pozdrowić swoje zwłoki!"

Na tym zakończył się pojedynek w Rzymie. Jedynym świadectwem pojedynku były wspomniane dwa listy.

Historia tyleż ekscentryczna co komiczna dostała się na łamy prasy rzymskiej i wzbudziła szalona wesołość w kołach zbliżonych do obu przeciwników.

Wiadomości lekarskie dla laików

Jak powstaje angina pectoris.—Leczenie złośliwej anemii.—Skuteczna walka z kokluszem

Angina pectoris, zwana po polsku **dusznicą bolesną**, lub choroba wieńca sercowego — stała się ostatnio — niestety — stosunkowo częstym cierpieniem z kategorji chorób najgroźniejszych, najcięższych i najboleśniejszych, jakie nękają ludzkość.

Nie wnikając w szczegóły, choroba ta objawia się przede wszystkim **w silnych bólach w okolicach klatki piersiowej i duszności;** te właśnie objawy powodują polską nazwę tej choroby. Podłożem jej jest niedostateczny dopływ krwi do arteryj wieńca sercowego, przyczyną czego jest z kolei **zwapnienie żył.** Krew, przepływając przez zwężone kanały, nie zaopatruje normalnie mięśnia sercowego; dopływ krwi do serca może nawet zostać przez skłębienie krwi w zbyt wąskich naczyniach zamknięty — i wówczas **następuje śmierć.**

Lekarze nie zdołali dotąd ustalić co powoduje zwapnienie żył, w czym leży przyczyna, że u dwóch ludzi w jednym wieku i prowadzących mniej więcej jednakowy tryb życia, żyjących w dostatku i bez wielkich trosk i irytacyj — może proces zwapnienia żył postępować z zupełnie różną szybkością.

Obfita konsumcja kawy, alkoholu i t. zw. potraw „ciężkich", troski i zgryzoty życia codziennego miały według niektórych teoryj przyczyniać się do szybszego zwapnienia żył. Jednak bardzo liczne przypadki przeciwne poczynają teorię tę obalać. Oczywista, że **„zdrowiej" jest żyć spokojnie, jeść lekkie potrawy i nie denerwować się, niż naodwrót.**

Wiedza medyczna, nie mogąc zatem ustalić, co wpływa na rozwój zwapnienia żył — zabiega przynajmniej o ustalenie początku tego procesu i o takie metody kliniczne, któreby pozwoliły stwierdzić, jak dalece dany osobnik jest skłonny do tej choroby.

Dr. Bernstein z uniwersytetu Columbia w U.S.A. doszedł w tym względzie do wysoce interesujących rezultatów. Podczas doświadczeń nad ustalaniem „fizjologicznego" wieku swych pacjentów, t. j. — **„stopnia zużycia" organizmu,** niezależnie od daty urodzenia danego osobnika — stwierdził Dr. Bernstein, że istnieje ścisły związek **pomiędzy stopniem stwardnienia soczewki ocznej a stwardnieniem całego systemu krwionośnego.** Lekarz amerykański skonstruował specjalny aparat, za pomocą którego mierzył stwardnienie rogówki ocznej, następnie zaś wypracował wzór matematyczny, który na podstawie wieku pacjenta pozwala określić przypuszczalną liczbę lat, jaka mu pozostaje do życia, oczywista z wyeliminowaniem chorób zakaźnych, wypadków i t. p. nieoczekiwanych przyczyn śmierci. Na 2500 ludziach przeprowadził potem w ciągu kilku lat Dr. Bernstein doświadczenia — z dokładnością niemal fatalną.

Oczywista, że celem medycyny nie jest ustalenie daty śmierci pacjenta, lecz odsuwanie tej daty jak najdalej w przyszłość. Metoda dr. Bernsteina oddaje w tym względzie wielkie usługi każdemu lekarzowi, gdyż na jej podstawie **można zaordynować odpowiednią dietę,** zmianę trybu życia itp. — co — tym razem już bez wątpienia — **zwalnia proces arteriosklerozy.**

***

Jeszcze przed dziesięciu laty należała **złośliwa anemia do chorób nieuleczalnych.** Jest to choroba, w toku której nie tworzą się w dostatecznej ilości zdrowe i pełnowartościowe **czerwone ciałka krwi.** Dziś choroba ta została zwalczona już całkowicie. Metodę leczenia jej zawdzięczamy trzem uczonym, którzy w roku 1933 otrzymali nagrodę Nobla za medycynę. **Dr. Jerzy R. Minot z Harvard Medical School** i jego kolega z tej samej wyższej uczelni — **Dr. William P. Murphey** na podstawie prac dr. Jerzego H. Whipple z tegoż uniwersytetu poczęli stosować **wątrobę, jako środek odżywczy dla chorych na anemię złośliwą.** Dotychczas prof. Whipple stosował ją z powodzeniem u psów. Rezultaty u ludzi były zadawalające, jednak trzeba było dawać chorym znaczne ilości wątroby, co, przy dłuższej kuracji, było b. poważnym szkopułem. — Trzej uczeni przystąpili **do wydzielania z wątroby jej ekstraktu,** który, wstrzykiwany domięśniowo, powoduje znakomite wzmożenie tworzenia się czerwonych ciałek krwi. We wrześniu roku 1935 zdołali wreszcie dwaj farmakolodzy wypracować już technologię izolowania owego krwiodajnego ekstraktu z wątroby, i dziś **złośliwa anemia została zwalczona całkowicie.**

***

Przy kokluszu, dobrze nam wszystkim znanej chorobie, przeważnie dziecięcej, stosuje się obecnie zastrzyki z wyhodowanego na krwi ludzkiej bakcyla, pojawiającego się u chorych na koklusz. Bakcyl ów zostaje zabity w fenolu. Lekarze stosują owe zastrzyki zarówno w celach profilaktycznych jak i leczniczych. **Nie znaczy to jednak, by bakcyl został odkryty.** Chorobę wzbudza i powoduje najpewniej **virus** — t. j. jad przesączalny, a bakcyl, jak to się często zdarza, jest jakby towarzyszem owego jadu.

Sama skuteczność zastrzyków przeciwkokluszowych jest niejednolita: naogół lekarze zgadzają się, że **zastrzyki osłabiają ataki kaszlu i skracają przebieg choroby,** choć i w tym względzie bywają przebiegi kliniczne o znacznych odchyleniach od lekkiego lub nawet średniego przebiegu.

Wiedza jeszcze w walce z kokluszem nie wypowiedziała ostatniego słowa. (g)

La Guardia nie jest Żydem

lecz Włochem.—Ludność Nowego Jorku demonstruje w obronie swego burmistrza

Jak wiadomo, od kilku tygodni trwają naprężone stosunki między dyplomacją niemiecką a amerykańską **wskutek ataku burmistrza New Yorku, La Guardii, przeciwko reżymowi narodowo-socjalistycznemu w Niemczech.** Burmistrz La Guardia jest **włoskim emigrantem i 100-procentowym aryjczykiem,** mimo to pisma hitlerowskie w swych atakach nazywają go oczywiście **„Żydem",** lub przynajmniej **„najmitą żydowskim".** — Atak prasy hitlerowskiej pociągnął za sobą interwencje dyplomatyczne w Berlinie. Niezależnie od tego ubiegłej środy, dnia 17 marca, odbył się w New Yorku olbrzymi wiec antyniemiecki, poświęcony głównie atakom prasy hitlerowskiej na burmistrza La Guardię.

Podobny wiec odbył się również na Madison - Square przy udziale 25.000 osób. Nad tymi olbrzymimi tłumami wywieszono ogromne transparenty z napisami:

— La Guardia ma rację!

— Narodowy socjalizm to — nowa wojna powszechna!

Między innymi ostre przemówienia wygłosili przywódca robotników **John Lewis,** były kierownik New Dealu — **generał Johnson,** wreszcie sam **La Guardia.**

— **Nie mam zamiaru cofnąć tego, co powiedziałem o hitleryźmie** — oświadczył burmistrz New Yorku. — **W dalszym ciągu uważam hitlerowców za niebezpiecznych fanatyków w bronzowych koszulach i zawsze będę kategorycznie protestował przeciwko ich szalonej polityce, gdy uznam to za konieczne.**

Nawiązując do ataków prasy hitlerowskiej, La Guardia rzekł:

— **Nie zwracam uwagi na to, co o mnie pisze prasa niemiecka i wam wszystkim tak samo radzę nie zwracać na to uwagi, bo to w tej chwili jest najmniej ważne... Nie mam zamiaru również pociągać ich do jakiejś odpowiedzialności, bo uważam tych panów za niezdolnych do udzielania satysfakcji.**

Prasa hitlerowska w odpowiedzi na to znowu zamieściła szereg napastliwych artykułów.

SPORT

O puchar „Expressu" walczą dziś lekkoatleci

W dniu dzisiejszym nastąpi w Łodzi ofic... ne otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj o nagrodę przechodnią redakcji „Ex-pressu Ilustrowanego".

Do biegu, który rozegrany zostanie o godz. 10-ej na kolonii im. Montwiłła Mireckiego zgł... siła się czołowa stawka długodystansowców okręgu łódzkiego.

Bieg o puchar „Expressu" poprzedzony zo... stanie biegiem dla niestowarzyszonych na dy... stansie 2000 mtr. oraz dla kobiet na dystansie 1.000 mtr.

Dokoła mistrzostw bokserskich Zw. Makkabi

Termin mistrzostw bokserskich został definitywnie ustalony na 16 i 17 maja r. b. Organizacja powierzona została ZTSG Hakoah w Łodzi ul. Piotrkowska 61, dokąd też należy udzielać zgłoszenia. W mistrzostwach Warszawy, wezmą czołowi zawodnicy Łodzi, Warszawy, Wilna, Lwowa, Białegostoku, Sosnowca i t. d. tak, że impreza ta będzie niewątpliwie największą rewią boksu żydowskiego w Polsce.

Oprócz zwycięzców, także najlepiej zapowiadający się zawodnicy, zaliczeni zostaną w poczet kandydatów na obozy kondycyjne przed Makabiada.

Boks i piłka nożna

Finały mistrzostw bokserskich okręgu łódzkiego rozegrane zostaną dziś o godz. 11.30 w sali Geyera. Ogółem rozegranych zostanie siedem spotkań.

Z meczów piłkarskich notujemy w dniu dzisiejszym spotkanie towarzyskie ligowców ŁKS z ŁTSG o godz. 11-ej na boisku ŁKS oraz zawody WIMA—Zjednoczone o godz. 11-ej na boisku WIMY.

ŚWIAT MODY

Kwiaty są najpiękniejszą ozdobą

Kapelusz, suknia i płaszcz muszą być ozdobione kwiatami.—Modne materiały w barwach żółto-pomarańczowej i czerwono-fioletowej

Takiego bogactwa barw i kolorów, jakie prezentuje nam obecna moda, nie widziano już od wielu lat. Przedewszystkim wysuwają się **na plan pierwszy** kwiaty. Widzimy je wszędzie. Każda z pań będzie jakgdyby żywym bukietem.

Oglądamy więc motywy kwiatowe na materiałach wiosenno - letnich. Kwiaty różnobarwne „kwitną" pojedyńczo lub w całych pękach. Czasami zestawione są płatki kwiatowe w szerokie pasy i kwadraty. Na matowym jedwabiu **kwiaty lśniące, wypukło tłoczone.** Na czarnym tle — czarne liście, odznaczające się wypukłością i połyskiem. Girlandy rozwłóczone luźno po ciemnym szyfonie.



Uśmiechają się też radośnie **kwiaty na kapeluszach wiosenno - letnich,** przy wycięciach sukien, w butonierkach żakietów, **zdobią nawet niekiedy rękawiczki i torebki.**

Trudno jest orzec, jakie kwiaty cieszą się największymi względami tegorocznej mody. Wydaje się, że wszystkie. Jednak dyktatorzy mody lansują pewne specjalne rodzaje kwiatów. Nprz. Jenny ozdabia swe modele **rumiankami.** Molyneux lansuje **hiacynty i tulipany.** Rochas — **kamelie.** Heim — **róże.** Maggy Rouff — **kwiaty gardenii i fiołki.**

Do sukni z materiału gładkiego przypinamy w dzień niedaleko zapięcia, przy tualecie wieczorowej — na ramieniu lub przy pasku.

Jeśli chodzi o obecny sezon przejściowy, Paryż lansuje **bukieciki fiołków do futer, kamelie do sukien i kostiumów popołudniowych,** a drobne kwiatki polne do ozdoby sukien przedpołudniowych i sportowych.

Dekoracyjność jest tak wybitną cechą mody wiosennej, że nawet klasyczne kraty i pasy dają podłoże do jakichś fantazyjnych ornamentów. Kropki, które zdobią nowe materiały — to już nie te dawne, banalne groszki, lecz **rozsiane, przeważnie regularnie, okrągłe lub owalne punkty, które równocześnie coś przedstawiają: żarówki elektryczne, owoce, główki kobiece i t.d.**

Nowe wełny i jedwabie przynoszą nam istną orgię barw, przypominającą **wschodnie tkaniny.** Ujrzymy kombinowane z sobą w sposób niezwykle śmiały kolory, które dawniej zdawały się razem nie do pomyślenia. Przeważać będą barwy **żółto-pomarańczowe i czerwono-fioletowe, barwy tak charakterystyczne dla materiałów wschodnich.**

Szkoty, które były modne także w poprzednich latach, pojawiają się znów zwycięsko w **tegorocznej modzie wiosennej.** Tradycyjna jednak krata szkocka uległa wielkiej zmianie, przedewszystkim w dziedzinie barw. W nowych materiałach wiosennych oglądać będziemy w kratach **zestawiane takie barwy, jak żółta z zieloną, pomarańczowa z fioletową, różowa z zieloną i t.d.** Modna będzie nadal t. zw. **szachownica,** jednak również zmieniona. Równe kostki kwadratowe składać się będą z drobnych trójkącików czy kółek lub zabawnych figurynek. Niezwykłą fantazyjnością odznaczać się będą także wszelkie materiały t. zw. imprimes.

Biel organdyny skalano **kropkami lakowej farby.** Wygląda to tak, jakgdyby ktoś nieznośny otrząsnął pędzel nad jasną tkaniną — opadły kropelki większe i mniejsze i tak już zostało, gdyż farba olejna zmyć się nie da.

Czasami przygodne kropelki układają się w ornament kwitnących gałęzi i wtedy wyglądają bardzo ładnie. Te zakrapiane lakiem organdyny — to na bluzki. Na bluzki te są szyfony w duże kraty we wszystkich kolorach tęczy, tak żywych, że nie można patrzeć na nie bez zmrużenia powiek.

Oko odpoczywa na ciemnym tle satin, pociętym w matowe fale, na których zdają się chwiać stulone motyle białych żagli. A na jedwabiu białym — żagle granatowe. Zestawienie, przyznać trzeba, prześliczne, ale bardzo kosztowne.

A wełny? Mniej jaskrawe od jedwabi. Wielobarwność nici żyłkujących tweedy, zlewa się w wspólny, dyskretny odcień. Drobne prążki i kratki.

Na modne redingoty — diagonale **marengo i granatowe.** Ciemny granat będzie niewątpliwie faworytem mody wiosennej.

O bluzkach trzeba specjalnie kilka słów powiedzieć. Już w ubiegłym sezonie letnim **bluzka wróciła na swe uprzywilejowane stanowisko.** Obecnie niemal wszystkie pracownie przygotowują **prześliczne modele bluzeczek sportowych, półsportowych i wizytowych.**

Molyneux, którego modele cechuje wytworna prostota, kraje bluzeczki w kolorowym trykocie angora, miękkim jak futerko. Żółta, o sportowym kroju bluzeczka, ozdobiona jest kieszenią, wyciętą w łagodne łuki i podobnie skrojnym kołnierzykiem. Listwa i dziurki na guziki są misternie ostemplowane. Inna bluzeczka w kolorze turkusowym ma zapinane kieszonki i nieco bufiaste rękawki, ściągnięte u łokci tkanym trykotem.

Specjalnością Maggy Rouff **są krótkie bluzki kasakowe bez paska.** Jedna z nich jasno - czerwona, wykonana z cieniutkiej irchy, ozdobiona jest dwoma szpiczastymi kieszeniami. Rękawy proste, bez mankietów, kołnierz otwarty, zapięcie „ecleir" z czerwonego galalitu. **Całość dość śmiała i efektowna.**

Vera Borea prezentuje całą kolekcję **bluzek z flanel i tafty,** po większej części pepita i karo, przybranych guziczkami z perłowej masy. Cały efekt polega na odpowiednim kroju.

Odrębnym stylem wyróżniają się **bluzki do francuskich kostiumów,** firmy Schiaparelli. Nprz. bluzki z białej crepe cloque w duży deseń plastyczny, o całkiem długich, przymarszczonych rękawach, wykończona długą krawatką, związaną luźno pod szyją. Inne są wykonane z lamy, tafty, szyfonu i innych drogich materiałów. Jedna z nich wykonana z satin cloque jest **skrojona na kształt kamizelki ze stojącym przedzielonym kołnierzykiem, który zawiązuje się wstążką z czarnego brajtszwancu. Podobne zawiązanie w pasie.**



Na zakończenie dzisiejszej rewii mody — **o samodziałach.** Wracają one w całym tryumfie.

Ślicznie wygląda **płaszcz wiosenny z wełny poleskiej,** zupełnie białej, grubej, jak wełna angielska. Krój sportowy, szerokie klapy, z tyłu rodzaj baskinki — oryginalna nowość na płaszczach wiosennych, odpowiednia jednak **tylko dla szczupłych pań.** Oryginalny jest również płaszcz, wykonany z grubego samodziału przetykanego szarym i brązowym kolorem, o prostym kroju. Boki płaszcza są rozcięte do połowy bioder, przód zaledwie się schodzi. Pasek i wiązanie u szyi — **z brązowego zamszu.**

Bardzo ładny jest **kostium wiosenny popielato-rudy z wełny poleskiej.** Spódniczka w kolorze rdzawym, prosta, z jednym szwem z przodu i z tyłu. Żakiecik jasny, szary, w kolorze naturalnym samodziału, na placach plastron, rdzawy jak spódniczka. Do kompletu **rdzawa czapeczka sportowa również z samodziału.**

Sukienki z samodziałów mają w większości krój sportowy. Jest to najodpowiedniejszy fason dla tego rodzaju tkanin. A więc **garsonka z kraty biało-czarnej, przybrana czarnym lakierem i zielonym zamszem.** Albo **miła sukienka w drobną, biało-niebieską kratkę.**

Doskonale dają się wyzyskać **samodziały dwustronne.** Z jednej strony szare lub brunatne, z drugiej jaśniejsze, czerwone lub żółtawe. Bardzo oryginalny jest model, który zrobiono z samodziału brązowego, z drugiej strony malinowego. Ładna jest też suknia samodziałowa w szaro-brązowe paski. Do niej pasek szeroki z zielonego zamszu. Zamiast klamry, bukiecik różnobarwnych, porcelanowych kwiatuszków.

Irene.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 21 marca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Weksle samorządów

Do najtrudniejszych odcinków likwidacyjnych kredytu przedkryzysowego należy niewątpliwie zadłużenie samorządów. Referat posła Światopełk-Mirskiego w sejmie w sprawie projektu ustawy o zakończeniu akcji oddłużenia związków samorządowych — pozwala nam poniekąd zorientować się w materiale cyfrowym. Okazuje się, że czwartą część budżetów zwyczajnych samorządu terytorialnego, czyli zgórą sto milionów rocznie pochłaniała do r. 1934 obsługa długów. Okazuje się dalej, że po oddłużeniach suma ta stopniała do 32 milionów złotych.

Efekt oddłużenia jest więc dla samorządu nader pomyślny. „Regulacja" na 32 procent jest uważana nawet w prywatnym obrocie kupieckim bardzo korzystną dla dłużnika.

Czyim jednak kosztem nastąpiło tak znaczne oddłużenie?

Sprawozdanie referenta sejmowego tej rzeczy szczegółowo nie oświetla. Zaznacza jednak że z pośród wierzycieli w pierwszej linii ponieśli ofiary — Skarb Państwa i fundusze państwowe, w drugiej— zakłady ubezpieczeń społecznych i in. związki publiczno-prawne, w ostatniej — wierzyciele prywatni.

Sumy, o które chodzi są w lwiej części przyczynkiem do ogólnego ciężaru kryzysowego, jaki w bardziej lub mniej pośredniej formie poniosła ludność miast. Nie tylko w kategorii wierzycieli prywatno-prawnych, (w której niesp:rnie dominuje), ale także dwuch pierwszych kategorii, które swą stratę pokrywają oczywista z ogólnych źródeł dochodowych.

Do sierpnia tego roku wygaśnie stopniowo działalność centralnej komisji oddłużeniowej. Akcja oddłużenia definitywnie się zakończy.

Na marginesie tego trzeba wypowiedzieć postulat. Koniecznym jest, aby samorządy przynajmniej w tych tak silnie zredukowanych długach przestały dawać zły przykład w stosunkach kredytowych. Należy bezwzględnie pilnować, by płaciły akuratnie przynajmniej te resztki, które płacić im wypadło. Niestety, to, co się dzieje, jest niebudujące. Trudno wytłumaczyć przeciętnemu wierzycielowi samorządu, zwłaszcza np. posiadaczowi weksla z podpisem samorządu, że dłużnik jest — poza wszelkimi ulgami, jakie mu prawo dało — poprostu stwarza sobie jeszcze jakiś stan ex lex i — nie płaci. Wydaje się, że szczególne przywileje, jakie teraz posiadł samorząd w zakresie windykacji jego długów, a których dawniej nie posiadał, powinny być ukrócone. Chodzi o czynnik bardzo doniosły dla morale gospodarczego, o którym się teraz tyle mówi.

Wystarczająca surowość względem dłużniczych samorządów jest wymogiem sprawiedliwości nie tylko względem ich prywatnych wierzycieli, ale także względem i tych **samorządów, które z największym dla siebie wysiłkiem, przez cały okres kryzysu stuprocentowo wywiązywały się ze swych obowiązków wobec prywatnych wierzycieli — z Łodzią na czele** — w odróżnieniu od całej masy gmin innych (wśród nich np. samorząd łęczycki, rudzko-pabianicki i t. d.).

Dr. A. Z.

Z sądu handlowego

Sędzia komisarz masy upadłości firmy „E. Triebe i B. Rapke" złożył sądowi wniosek, z którego wynika, iż wszyscy wierzyciele nieuprzywilejowani, których wierzytelności zostały uznane, zostali zaspokojeni i proszą o umorzenie sprawy.

Sędzia komisarz wnosi o umorzenie postępowania w sprawie upadłości firmy „E. Triebe i B. Rapke" po uzupełnieniu powyższych czynności oraz o uchylenie przymusu osobistego zastosowanego wobec upadłego Eugeniusza Triebego.

Sąd umorzył postępowanie w powyższej sprawie i uchylił zastosowany wobec Triebego przymus osobisty, a odpisy postanowienia polecił doręczyć sędziemu komisarzowi i syndykowi.

Kredyty budowlane B.G.K. w r. 1937

Pierwszeństwo mają domy o małych mieszkaniach. — Kredyty wynoszą do 30 proc. kosztów budowy

W związku z ustawą o inwestycjach z funduszów państwowych w r. 1937 oraz uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 18 stycznia r. b. — B. G. K. rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum przeznaczonych w r. b. na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Akcja kredytowo-budowlana w r. b. **będzie dotyczyła budownictwa domów blokowych wielomieszkaniowych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i remontu większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.**

Ze względu na szczupłość funduszów, przeznaczonych na tegoroczną akcję kredytowania budownictwa mieszkaniowego — kontyngenty kredytowe na budownictwo drobne, blokowe i remonty dużych domów o małych mieszkaniach **otrzymały przede wszystkim większe miasta**, a z mniejszych te, w których przewiduje się zużycie kontyngentu na udzielenie pomocy kredytowej nabywcom parcel państwowych, sprzedawanych przez B. G. K.

Przy uchwalaniu wniosków przez komitety rozbudowy obowiązywać będą w r. 1937 następujące zasady:

1) pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych — bez żadnych ograniczeń;

2) **pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci, którzy już w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów o małych i średnio wyposażonych mieszkaniach, a nie mogli ich wykończyć z powodu niemożności uzyskania pożyczki;**

3) a) **maksymalna wysokość kredytu** na jeden budynek może wynosić: dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 2.500 mtr. sześc., w miastach Gdyni, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Łodzi i Warszawie — do 30 proc. kosztów budowy; dla drobnego budownictwa 5 tys. zł. na budynek jednomieszkaniowy — z tym, że kwota kredytu przy budownictwie drobnym musi się mieścić najwyżej w granicach 30 proc. kasztów budowy; wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacyj sanitarnych — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu;

b) powyższe **normy maksymalne dla drobnego budownictwa mogą być podwyższone o 50 proc.** na każde następne mieszkanie z tym, że kwoty kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 30 proc. kosztów budowy;

4) pożyczki będą udzielane **za zabezpieczeniem hipotecznym** na pierwszym miejscu, z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie;

5) pożyczki budowlane **podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25,** a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy; oprocentowanie tych pożyczek wynosi 5,75 proc. a od czasu rozpoczęcia spłaty — 5,5 proc. rocznie łącznie z dodatkiem administracyjnym Banku.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów — **leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jaknajrychlej wnieśli podania do komitetu rozbudowy** o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy: zatwierdzony plan budowy, kosztorys i świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka, stanowi własność budującego.

Haussa na rynku przędzy

Firmy angielskie zrywają kontrakty na dostawę przędzy baw.

Niespodziewana haussa na rynku przędzy bawełnianej angielskiej, importowanej przede wszystkim przez przemysł galanteryjny, wywołała w Łodzi duże wrażenie.

Przedzalnicy angielscy szybko wyciągnęli konsekwencje ze zwyżki cen na rynku przędzy. Wszyscy łódzcy zastępcy firm brytyjskich otrzymali w dniach ostatnich **telegramy, unieważniające poprzednie cenniki.** W depeszach tych firmy angielskie między innymi podały, że „wobec stałego wzrostu cen nie mogą ustalić z góry nowych cen i zobowiązują swych przedstawicieli łódzkich, aby przed zawarciem tranzakcyj porozumiewali się telegraficznie w sprawie ceny. Należy z tego wnosić, że przędzalnictwo angielskie liczy się z dalszą zwyżką cen przędzy, jakkolwiek w ciągu ostatnich 3 tygodni ceny te zwyżkowały o 5 centów na kg.

Niezależnie od zwyżki cen przędzy bawełnianej na rynku angielskim, daje się również w Szwajcarji zauważyć poważniejsza zwyżka cen przędzy oraz obostrzenie warunków sprzedaży przez firmy szwajcarskie. Jak widać haussa obejmuje wszystkie rynki przędzy. Oczywiście, że fakt powyższy jest związany z sytuacją na rynku surowej bawełny, gdzie przewidywana jest dalsza zwyżka.

Sfery łódzkich producentów podkreślają, że światowa zwyżka cen przędzy bawełnianej niewątpliwie **wywoła konsekwencje na rynku łódzkim w postaci zwyżki cen wszystkich artykułów nicianych.**

Program inwestycyj prywatnych

został opracowany przez samorząd gospodarczy

Na terenie samorządu przemysłowo-handlowego ustalone zostało stanowisko, co do kierunku uzupełnienia państwowego programu prac inwestycyjnych, inwestycjami prywatnymi.

Do najpotrzebniejszych i najpilniejszych inwestycyj w przedsiębiorstwach prywatnych należy, zdaniem izb przemysłowo-handlowych, **zaliczyć budowę urządzeń, zmierzających do podniesienia stanu obronności kraju, budowę instalacyj zwiększających - bezpieczeństwo pracy i poprawiających warunki sanitarne, zakładanie instalacji ruchu, a przede wszystkim nowych kotłów parowych, dalej budowę instalacyj elektrycznych w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych oraz urządzeń racjonalizujących technikę dowozu** i obieg surowców i towarów w przedsiębiorstwach.

Poza tymi inwestycjami odnowienie zdewastowanych urządzeń, których zagrożona lub zmniejszona **zdolność produkcyjna nie może się dostosować do wzmagających się potrzeb rynku wewnętrznego** — to dalszy etap planu inwestycyj prywatnych.

Wreszcie za nieodzowne należy uznać inwestycje w zakresie uruchomienia nowych gałęzi wytwórczości, niereprezentowanych dotychczas w kraju, względnie **wprowadzenie nowych systemów produkcji,** mających na celu wykorzystanie krajowych surowców, w szczególności rolniczych.

Jeżeli chodzi o handel, za najpilniejsze uznać należy inwestycje, mające na celu elementarne bodaj usprawnienie techniki obrotu.

Obroty pieniężne ze Szwajcarią

Nowy okólnik Komisji Dewizowej

Komisja Dewizowa wydała okólnik w sprawie polsko-szwajcarskiego układu płatniczego. Okólnik ten zawiera nowe przepisy, zmienione uchwałą Komisji Dewizowej z dnia 15 marca r. b. W związku z tym przestaje obowiązywać okólnik Nr. 22 z dn. 10 lipca r. ub.

Wyłącznie za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, mogą być przekazywane należności z następujących tytułów:

1) przypadające osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w Szwajcarii, z tytułu: dostawy towarów sprowadzonych na podstawie pozwoleń przywozu, wskazujących na Szwajcarię, jako kraj pochodzenia; dostawy towarów, pochodzących i sprowadzonych z innych krajów niż Szwajcaria do dnia 23 lipca r. ub.; koszty uboczne, związane z wyżej wymienionymi dostawami towarów; świadczeń, w obrocie uszlachetniającym i reparacyjnym; świadczeń za usługi handlowe, jak np. komisowe, prowizje, koszty komiwojażerów, honoraria itp.; świadczeń z umowy o pracę; kosztów zarządu; zysków i strat, powstałych z tranzakcyj handlowych; procentów i różnic kursowych, powstałych z obrotów handlowych; świadczeń za patenty i prawa z dziedziny własności intelektualnych;

2) przypadające osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w innych krajach niż Szwajcaria, z tytułu dostaw towarów, sprowadzonych na podstawie pozwoleń przywozu, wskazujących na Szwajcarię, jako kraj pochodzenia, łącznie z wszelkimi kosztami ubocznymi, związanymi z takimi dostawami.

Następny ustęp okólnika dotyczy należności wierzycieli szwajcarskich, które mogą być przekazywane na zasadach ogólnych.

Niezależnie od zapłaty wierzytelności szwajcarskich w trybie wyżej przewidzianym możliwe jest — za zezwoleniem — uregulowanie ich w drodze kompensaty z wierzytelnościami polskimi od dłużników szwajcarskich.

Przepisy omawianego okólnika stosują się również do należności osób fizycznych lub prawnych i do towarów z księstwa Lichtenstein.

Urząd opłat stemplowych

przeniósł się na Narutowicza 45

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi zostanie w dniu 22 marca 1937 roku przeniesiony z budynku przy ul. Ogrodowej 28-a na ul. Prezydenta Narutowicza nr. 45 w Łodzi (Gmach P. K. O.).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 14.50, kwiecień 14.00, maj 13.90—91, czerwiec 13.85, lipiec 13.79—80, sierpień 13.60, wrzesień 13.41, październik 13.22, listopad 13.16, grudzień 13.14—15, styczeń 13.15, luty 13.15, marzec 13.15.

NOWY ORLEAN. Loco 14.25, maj 13.84—85, lipiec 13.69—71, październik 13.20, grudzień 13.22, styczeń 13.22, marzec 13.22—24.

LIVERPOOL. Loco 7.88, marzec 7.67, kwiecień 7.69, maj 7.70, czerwiec 7.71, lipiec 7.72, sierpień 7.66, wrzesień 7.57, październik 7.50, listopad 7.47, grudzień 7.43, styczeń 7.42, luty 7.42, marzec 7.42, kwiecień 7.41, maj 7.38.

Egipska: Loco 12.40, marzec 11.95, maj 12.00, lipiec 12.00, październik 11.65.

Upper: Loco 9.57, marzec 9.22, maj 9.23, lipiec 9.25, październik 9.15, listopad 8.75, styczeń 8.68.

BREMA. Loco 16.71, maj 13.75, lipiec 14.05, październik 14.28, grudzień 14.38, styczeń 14.38.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: marzec 22.38, maj 22.23, lipiec 21.99, listopad 21.15.

Ashmouni: kwiecień 17.42, czerwiec 17.22, sierpień 16.80, październik 16.09, grudzień 15.96, luty 15.95.

Nocny bank w Paryżu

Na oryginalny pomysł wpadł jeden z bankierów paryskich.

Oto, wychodząc z założenia, że napływ setek tysięcy gości do stolicy Francji, z powodu wystawy powszechnej znacznie ożywi paryskie życie nocne, postanowił otworzyć bank, który byłby czynny przez całą noc i umożliwił przyjezdnym załatwianie swych interesów bankowych, jak inkasowanie czeków, wymianę pieniędzy lub otrzymywanie przekazów na inne miasta, tak że po zamknięciu banków dziennych.

Orygianlny ten projekt wywołał wielkie zainteresowanie w paryskich kołach bankierskich, ale urzeczywistnienie go zależy jeszcze od zgody władz państwowych.

50-lecie firmy

Landau i Weile, Sp. Akc.

W dniu jutrzejszym obchodzi firma Fabryka Filców Landau i Weile, Sp. Akc. półwiekową rocznice swego istnienia.

Założona w roku 1887 przez p. Stanisława Landaua i p. Karola Weilego, potrafiła zająć przodujące miejsce w przemyśle krajowym.

Obecne kierownictwo firmy spoczywa w doświadczonych rękach p. dyr. Józefa Landaua i p. dyr. Alfreda Neuwelta.

Warto zaznaczyć, że dyrekcja, troszcząc się o byt swoich pracowników, wypłaca starym i zasłużonym robotnikom rentę starczą. Jest to czyn wysoce społeczny i godny naśladowania.

W dniu dzisiejszym, dla uczczenia rocznicy, delegacja pracowników złoży wieniec na grobie nieodżałowanej pamięci prezesa Stanisława Landaua.

Z KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Sekcja publicystyczno - historyczna Koła Harcerzy urządza w dniu 21 marca, to jest dziś w niedzielę w lokalu Z.O. R. przy ul. Moniuszki 1 od godz. 17 (5 popoł.) wieczorek dyskusyjny przy czarnej kawie. Tytuł wieczoru dyskusyjnego „Polska Organizacja Skautowa w latach 1914 — 1918 w Łodzi". O liczne przybycie prosi zarząd koła.

Utrzymana tendencja dla walorów

Na rynku prywatnym dokonywano minimalnych obrotów

W dniu wczorajszym giełda warszawska była nieczynna.

Na przedgiełdziu w Warszawie zanotowano dla papierów wartościowych tendencję utrzymaną.

Na łódzkim rynku prywatnym dokonywano papierami wartościowymi **minimalnych obrotów** — jak zwykle w soboty — po następujących kursach:

Z papierów procentowych dolarowych: 7 proc. pożyczką stabilizacyjną — 367 w płaceniu, 368 w żądaniu, 8 proc. pożyczką Dillonowską — 51.50 w płaceniu, 52 w żądaniu, 6 proc. pożyczką dolarową 49.50 — 50.50 oraz 4 proc. pożyczką dolarową po kursie 45.50 w płaceniu, 46.50 w żądaniu.

Z papierów procentowych złotowych: — 3 proc. pożyczką inwestycyjną I emisji — 64.50 w płaceniu, 65.50 w żądaniu, 3 proc. pożyczką inwestycyjną II emisji — 63.75 w płaceniu, 64.75 w żądaniu, 5 proc. pożyczką konwersyjną w grubszych odcinkach 54 — 55, 5 proc. pożyczką konwersyjną w drobnych odcinkach — 53 w płaceniu, 54 w żądaniu, 4 proc. pożyczką konsolidacyjną w drobnych odcinkach —50.75 w płaceniu, 51,75 w żądaniu oraz 4 proc. pożyczką konsolidacyjną w grubszych odcinkach 51,90 w płaceniu, 52,90 w żądaniu.

Z papierów złotowych prywatnych 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii X K. obracano po kursie 50.75 w płaceniu, 51,25 w żądaniu, 5 proc. warszawskimi listami zastawnymi nowymi — 56,25 w płaceniu, 56,75 w żądaniu. Kurs 5 proc. piotrkowskich listów zastawnych wynosił — 47,50.

Wreszcie **z papierów dywidendowych** akcjami Banku Polskiego minimalnych obrotów dokonywano po kursie — 99 w płaceniu, 100 w żądaniu.

Znaczny popyt na nici jedwabiste

Ceny zwyżkowały o 10 proc. — Poprawna wypłacalność

Ostatnio na rynku łódzkim zanotowano **wzmożony popyt na jedwabiste nici do szycia.** Nici te produkowano w Polsce przede wszystkim z przędzy bawełnianej importowanej z Anglii. Ostatnio jednak, wskutek ograniczonych kontyngentów na przywóz przędzy zagranicznej, nici jedwabiste produkuje się obecnie przeważnie z przędzy bawełnianej krajowej.

Wskutek wzmożonego w ostatnich dniach popytu, **ceny jedwabistych nici do szycia uległy zwyżce o 10 proc.** O ile jeszcze przed kilkoma tygodniami producenci ostro ze sobą konkurowali, o tyle obecnie konkurencja ustała zupełnie, a **produkcja nici jedwabistych ledwie może zaspokoić wzmożone zapotrzebowanie rynku.**

W ostatnich dwóch tygodniach szczególnie znaczny popyt na ten artykuł zaobserwowano ze strony kupców, przybyłych licznie **z Wołynia** oraz **Kresów Wschodnich.** Niezależnie od powiększonego zbytu nici jedwabistych do szycia, na rynku wewnętrznym, niektórym fabrykantom łódzkim, produkującym ten artykuł, udało się **nawiązać** przez swoich przedstawicieli handlowych **kontakt z rynkami eksportowymi,** a przede wszystkim z **Egiptem i Palestyną.** Jak już swego czasu donosiliśmy, narazie wyeksportowano do tych krajów nici jedwabiste na sumę **75.000 złotych,** jako zamówienie próbne z tym, że o ile nici te przyjmą się na tych rynkach, nastąpią dalsze większe zamówienia.

Obecnie jednak wskutek wielkiego popytu w kraju — pertraktacje z firmami zagranicznymi zostały chwilowo przerwane.

Wypłacalność w branży nici jedwabistych jest **bardzo dobra.** Kupcy kryją swoje zobowiązania przeważnie **gotówką,** rzadko wekslami z terminem od 60 do 90 dni. (y)



ALFA-RADIO	B-cia LAJB	MUZA-RADIO	ISKRA-RADIO	ELEKTROS	Radio-Audion
Nawrot 1	Piotrkowska 50, Zgierska 9	Narutowicza 18	Narutowicza 9	Śródmiejska 5.	Traugutta 1

ZAWIADOMIENIE.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Zrzeszenia Ekspedytorów Celnych w Łodzi komunikujemy uprzejmie, że

OD DNIA 20 MARCA 1937 R.

biura firm ekspedycyjno-celnych czynne będą:
codziennie od godz. 9-ej do 14-ej i 16-ej do 18-ej;
w soboty od godz. 9-ej do 14-ej;
Goldman i Zylber, Piotrk. 123,
S. Jelin i L. Rudomin S. A., Piotrk. 62,
L. Koral, Sp. z o. o., Narutowicza 28,
„Mitranza" S. A., Wólczańska 17,
„Polski Lloyd" S. A., Narutowicza 13,
„Rapid" Sp. z o. o., Zachodnia 63,
St. Rubinsztajn i S-ka, Piotrk. 87,
Schenker i S-ka, S. A., Piotrk. 97,
Północne T-wo Transp. i Eksp., S. A., Andrzeja 6,
E. Stefaniak, Piotrkowska 130,
B-cia Szczecińscy, Sienkiewicza 63,
„Warrant" S. A., Piotrkowska 56,

IZBA SKARBOWA w ŁODZI.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 22 marca 1937 r. o godz. 9-ej w lokalach firm, celem uregulowania należności Izby Skarbowej w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
Urządzenie biurowe 7 szt., oszac. na zł. 1200.— Wólczańska 128
Płyty azbestowe 1500 kg. — zł. 1500.— Stanisława 2,
Snowarki angielskie 6 szt. zł. 3900.— Andrzeja 21,
Maszyny żakardowe 2 szt. zł. 700.— Andrzeja 21.

Dnia 25 marca 1937 r.

Przędza bawełniana 500 kg. zł. 1750.— Senatorska 6,
Urządzenie biurowe i deski 1 calowe zł. 1675.— Żeromskiego 90,
Chustki „Lena" 330 szt. zł. 1500.— Wólczańska 128,
Maszyny żakardowe 2 szt. zł. 680.— Andrzeja 21,
Snowarki 2 szt. zł. 1300.— Andrzeja 21.
Zajęte przedmioty można oglądać dn. 22 i 25 marca 1937 r. od godz. 9 do godz. 16-ej w lokalach pod wskazanymi adresami.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(—) podpis nieczytelny.

NAJTANIEJ KUPIĆ MOŻNA na ŚWIĘTA we firmie **S. FLAKSBAUM** 5 Nowomiejska 5, tel. 265-24.
Poleca: NAKRYCIA stołowe, PLATERY, NACZYNIA KUCHENNE alumin. emaliow. oraz wszelką galanterję stalową. — Wielki wybór rozpylaczy.

MACĘ maszynową—hygieniczną oraz mąkę macową znaną ze swej dobroci od szeregu lat polecają po cenach przystępnych **N. Wajnberg i M. Jelin** PIOTRKOWSKA 38 telefon 143-82 — — Filja: Piotrkowska 24 M. JELIN, tel. 173-46
Uwaga! Piekarnia macy M. JELINA, Al. Kościuszki 11 została przeniesiona na ul. Piotrkowską 38

MACĘ hygieniczną ładną, dobrą i cienką poleca **Sz. Rotenberg** Południowa 27, Piłsudskiego 48

MATERIAŁY Damskie i Męskie na sezon wiosenno-letni poleca w dużym wyborze **L. Naftali** Piotrkowska 53 pr. of. I p., tel. 189-61

Dr. MIKOŁAJ
BORNSTEIN
Choroby kobiece i akuszeria
mieszka obecnie
Piotrkowska № 292
tel. 266-35

DR. MED.
Brunon Sommer
chor. skórne, weneryczne i kobiece,
Łódź, 6 Sierpnia № 1
przyjm. od 9—1 i od 5—8 w.
w niedzielę i święta od 10—1.

Dr. Łucja Makower
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
kobiety i dzieci
przeprowadziła się na
Al. Kościuszki 13
tel. 149-39
przyjmuje od 10—12 i od 6—8 wiecz.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Piotrkowska 88 tel. 143-63.
Kosmetyka lekarska
pielęgnowanie cery i włosów.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 wiecz.

Lekarz-dentysta
H. FILLAT
przeprowadził się na ul.
Śródmiejską 17
tel. 165-20

Doktor
Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

DR. MED.
M. DAWIDOWICZ
chor. wewnętrzne
ELEKTROKARDJOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
Narutowicza 42 telef. 184-91
przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

Obiady Świąteczne
podczas świąt Wielkanocnych wydaje I. Bardym, Legjonów nr. 6, fr. 1 p. Telefon 107-65.

Plan m. Łodzi
2-gi nakład
opracował i wydał
MAKSYMILJAN SERWIŃSKI
w cenie 60 gr.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NADESZŁY
Najnowsze Modele Paryskie
Salon Gorsetów
M-me AGNEL
POLA LENGA
Legionów 17, tel. 144-13.

Sekretarz
możliwie z prawniczym wykształceniem, POSZUKIWANY. Oferty sub: „Samodzielny" do „Republiki".

SCHODY PARAPETY POSADZKI krylolitowe
RURY cementowe
oraz wszelkie roboty w zakres brukarstwa i betoniarstwa wchodzące jak i asfaltowanie wykonuje po cenach niskich
W. H. MATZ,
NAWROT 42, tel. 229-87.

HANDLOWIEC ZDOLNY, energiczny, długoletni przedstawiciel, odwiedzający co tydzień Łódź, dobrze znający klijentelę Hurt-Detal, przyjmie poważne zlecenia, akwizycje, inkaso, zastępstwo. Branża obojętna. Referencje - gwarancje. — Wiadomość: tel. 240-54 — do środy 9—7 w.



SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
„VICTUAL"
Łódź, Piotrkowska 64, tel. 112-3..
Poleca na nadchodzące święta Wielkanocne:
Wina i koniaki palestyńskie
Liklery, śliwowice pejsachowe
Konserwy, delikatesy
Makaroniki, pierniki, słodycze, owoce po cenach NISKICH konkurencyjnych.
Specjalność:
Kosze wielkanocne
gustownie dekorowane.
Kupujący 10 BUT. TRUNKÓW otrzymuje rabat. || Zapraszamy na BEZPŁATNĄ PRÓBĘ WIN I MIODÓW

WYKWALIFIKOWANY KIEROWNIK AMERYKAŃSKIEJ przędzalni bawełny POSZUKIWANY OD ZARAZ. Oferty pod „Z. Z." do Akwizycji Ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska Nr. 87.

Okazja 6 parceli w lesie Chełmy pod Zgierzem naprzeciw willi „Oazy" pojedyńczo lub razem tanio do SPRZEDANIA. Wiadomość: Łódź, Kilińskiego nr. 121 u dozorcy lub telef. 218-20.

Pensjonat BESSEROWEJ
W KOLUMNIE tel 4
poleca się na Święta Wielkanocne. — Zamówienia telefonicznie lub listownie.

Ślusarz-mechanik
z dokładną znajomością robót maszynowych, narzędziowych oraz tuszowania. Wymagana długoletnia praktyka. Oferty wraz z referencjami pod „Precyzja" do Administracji.

Posady

MŁODA, zdolna, pisze na maszynie, poszukuje posady biurowej. Wynagrodzenie skromne. Oferty sub: „Referencje".

RUTYNOWANA korespondentka angielsko-franc.-niemiecko-polska, biegła stenotypistka zmieni posadę. Zgłoszenia sub: „Pierwszorzędne referencje".

WYKWALIFIKOWANA biuralistka-korespondentka prowadząca samodzielnie dział dewizowo-importowy pragnie zmienić posadę względnie przyjmie godziny. Łask. oferty sub: „B. Z."

OGRODNIKA polecają W. P. Stiler, Cegielniana 45, tel. 263-09 do wszelkich robót ogrodniczych i pielęgnuje ogrody na cały sezon.

POSZUKUJĘ samodzielną nianię lub pannę do 1-rocznego dziecka z dobremi referencjami. Dzwonić od 8—10 i od 2—4, telef. Nr. 164-93.

PANOM, posiadającym liczne znajomości pośród właścicieli składów fabrycznych i hurtowych branży tekstylnej, ofiarujemy dobrze opłacalne zajęcie. — Zgłoszenia: Piotrkowska 136, I piętro. Od 10 do 12.

MŁODEMU człowiekowi dam posadę w fabryce za pożyczkę 1000.— zł. Pożądane dobre referencje. Oferty „Umysłowy".

WARSZAWSKA fabryka farb i emalii olejnych poszukuje przedstawiciela branżystę na Łódź i województwo. — Oferty do administracji „Referencje".

KILKU mechaników maszyn do szycia na Łódź i wyjazd poszukujemy. Oferty „Natychmiast".

SZWACZKI wykwalifikowane do lepszej bielizny męskiej potrzebne, Piotrkowska 38, m. 29 II piętro.

BIURALISTKA ze znajomością księgowości poszukuje posady w miejscu ewentualnie na wyjazd. — Oferty sub: „J. M.".

ZDOLNA podręczna z dobrym gustem poszukuje zajęcia w pracowni sukien. Łask. zgłoszenia do administr. dla „Obowiązkowej".

POSADĘ sekretarki w kancelarji adwokackiej z wynagrodzeniem 50 złotych miesięcznie przyjmie studentka. Oferty: „Studentka".

POSZUKIWANA odpowiedzialna siostra do rocznego dziecka. Referencje pożądane. Ofertę z podaniem warunków sub: „Wykwalifikowana".

POSZUKUJĘ pannę wykwalifikowaną do dwurocznego dziecka. Zgłaszać się „Alfa", Pr. Narutowicza 4.

Rozmaite

ZAGINĄŁ pies wilk brązowy w obroży i w kagańcu. Uprasza się łaskawego znalazcę o zawiadomienie lub odprowadzenie za wynagrodzeniem pod adresem: Nawrot 1-a m. 27, tel. 115-..

ZAGUBIONO dowód tymczasowego pobytu za Nr. 230. Wiery Panow, wydany w Starostwie Grodzkim.

Uczcie się zawodu
Kancelarja T-wa „ORT" w Łodzi WÓLCZAŃSKA 27 przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Pończosznictwo mechaniczne,
Tkactwo mechaniczne,
Dziewiarstwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bieliźniarstwo i krój,
Gorseciarstwo i krój,
Ondulacja i manikir.
Kancelarja czynna codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.
Czesne zniżone.



Dziś i dni następnych!

KINO TON

Kopernika 16.

Wielki podwójny program!

I. Szampańska komedia po tytułem **WESOŁE SZALEŃSTWO**

w rolach głównych: FRANCIS LEDERER i FRANCISZKA DEE.

II. urocza bajka chińska **T U R A N D O T**

)wiana poezją i tajemniczością Wsch du, w rol. gł. KAETHE - DE - NAGY.

Nasz świąteczny program: „Zapomniana Symfonia — Jean Hersholt.

Pocz. seansów: 4, 6, 8, 10, w niedz. o g. 12, w sobotę o g. 2-ej.



Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladownictw!

NA ŚWIĘTA polecamy najnowsze modele wiosennego **OBUWIA „ESLA“ Łódź** Piotrkowska 66 | Wielki wybór obuwia dziecinnego

STAMBUŁ Polskie Towarzystwo dla Handlu Ratalnego Spółka z ogr. odp. AL. KOŚCIUSZKI 17, TELEFON 163-66

Zawiadamia o uruchomieniu działu RATALNEJ SPRZEDAŻY WÓZKÓW DZIECIĘCYCH. Polecamy wózki dziecięce spacerowe i sportowe przodujących fabryk w dużym wyborze i na DOGODNYCH WARUNKACH. — Najnowsze modele ROWERÓW już NADESZŁY. Dziś w niedzielę biuro sprzedaży czynne od 1—6 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

MOTORY ELEKTRYCZNE
OKAZYJNIE używane i nowe po cenach najniższych. Przełączniki gwiazda-trójkąt i rozruszniki własnego wyrobu. Warsztaty reperacyjne przewijanie maszyn. Instalacje elektr. Reklamy neonowe.
Inż. J. Reicher i S-ka Łódź
POŁUDNIOWA 28. Tel. 21-000

MOTOCYKLE B. S. A., Ariel, Raleigh i Sokół 600 oraz części zamienne, akcesoria, łańcuchy Renold poleca najtaniej firma Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06.

W KOLUMNIE sprzedam domek 4-pokojowy w tym 2 sklepy. Kiosk dobrze urządzony. Teren obejmuje 1756 m2 oparkaniony, dochód roczny 800 zł. — Łódź, Leszno 42, m. 20.

CENY LIKWIDACYJNE. Meble nowe i używane oraz kuchnia gazowa z piekarnikiem A. Wajcman, Sienkiewicza 6, tel. 191-00.

TANIO SPRZEDAM samochody Chevrolet, Citroen, Fiat, Graham Paige, Essex, Al. Kościuszki 73. 21

Do wykończenia domu posadzki, drzwi i okna dostarcza: PRZEMYSŁ DRZEWNY „Maksymiljan Jakubowicz“ S.A. Żeromskiego 90/92 tel. 11574, 15774

DWA SAMOCHODY (otwarty Buick i karetę Essex) na chodzie tanio sprzedam, Narutowicza 36, m. 3. 24

KUPIĘ MOTOR 75 koni 3000 woltów. Oferty „Okazyjny“ do „Republiki“.

POCO śpicie na słomie, kiedy od 3 zł. tygodniowo można dostać tapczany, materace, otomany, leżanki, krzesła solidnie wykonane u tapicera Wajsa, Sienkiewicza 18.

SKLEPOWE urządzenie dla konfekcji galanterii, manufaktury, perfumerii, komfortowe w częściach lub całości, tanio do sprzedania. Zgłoszenia 10—12 Pfeffer, Piotrkowska 113.

KROSNA ang. 42 calowe z Szaftmaszynami, szpulmaszyna 20 windowa do sprzedania. Dzwonić 110-02.

APARAT FOTOGR. $6\frac{1}{2} \times 9$, Zeiss-Ikon z optyką Zeiss 4,5 w Comp., zupełnie nowy, do sprzedania. — Oferty sub: „Aparat“ do Republiki.

FUTRO fokowe źrebakowe i lis okazyjnie sprzedam, Główna 40, m. 4, I piętro.

OKAZYJNIE prasa do sprzedania do prasowania wszelkich odpadków. Wiadomość ul. Legionów Nr. 50 u Czesława Polaka.

RESZTKI z najmodniejszych materjałów na suknie i kostjumy damskie oraz na spódnice i bluzki. Ceny b. przystępne i dogodne warunki. Kilińskiego nr. 36, l. of. II w. I piętro.

DYWANY ręcznie wiązane pierwszego gatunku, krajowego wyrobu do nabycia po cenach fabrycznych na spłaty. Obejrzeć można Hotel „Savoy“, ul. Traugutta 6, A. Mielnikow, tel. 203-38. Tamże do nabycia oryg. perskie okazyjnie tanio. Również kupuję perskie dywany i płacę najwyższą cenę.

MOTOCYKL Royal 500, okazyjnie sprzedam, Południowa 76.

WAGĘ osobową lekarską kupię, Zawadzka 15, m. 6, tel. 148-89.

BAR dobrze prosperujący spowodu wyjazdu tanio sprzedam, Piotrkowska nr. 257.

SYPIALNIA nowoczesna, kredens orzechowy, stół okrągły, 5 krzeseł, 1 fotel, stolik radjowy, do sprzedania, Sienkiewicza 52, m. 21.

WILLA do sprzedania jednopiętrowa z komfortem i dyżym pięknym ogrodem, Ruda Pabjanicka, Staszica 41, — Przystanek Majstra.

OKAZYJNIE do sprzedania: fortepian, encyklopedja Meyera w języku niemieckim, maszyna do szycia i inne sprzęty domowe, Piotrkowska 60, m. 37. —

2 MASZYNY rękawiczkowe sprzedam, 1) do cwiklowania sznur., 2) do szycia pudełkowa, Singerowskie, Śródmiejska nr. 73, m. 25.

SPRZEDAM domek, może być sklep do objęcia, Błońska 13, przy Kątnej.

KUPIĘ maszynę używaną Underwood w dobrym stanie, Oferty sub: „E. M.“.

SYPIALKA, kredens, stół okrągły, 5 krzeseł i fotel, okazyjnie sprzedam, Piotrkowska 123, m. 11.

PLAC do sprzedania 1200 m² na IV parceli Skarbowców w Julianowie. — Wiadomość — telefon 166-26.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

KRAWIEC męski, kilkuletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak: Gelassen, Kazimierski i Mordkiewicz, Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa z własnych i powierzonych materiałów. Robota pierwszorzędna. Ceny bardzo niskie. Władysław Celeda, ul. Wysoka 19, m. 2.

TRWAŁA ONDULACJA tylko 7 zł. w Pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim, Uwaga Legjonów 3, tel. 104-52.

ROLAND SZPUNT UBEZPIECZA najkorzystniej od ognia, kradzieży, wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Dzwoń 140-84.

PRACOWNIA sukien damskich M. Grynbaumówna, Cegielniana 19 pr. of. III w. I p. Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 21

UWAGA!!! TRWAŁA ONDULACJA. Komplet z myciem, strzyżenie i ułożenie 5 zł. FRYZJER Cegielniana Nr. 46.

KAWALER (izr.) młody, kulturalny na stanowisku pozna pannę młodą, wysoce inteligentną, dobrze uposażoną, w celu towarzyskim. Oferty poważne do „Republiki“ pod „Livis“.

OGŁOSZENIE. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi zawiadamia P. P. Pracodawców, iż ulgi, które przysługiwały przez pokrywanie obligacjami 6% Pożyczki Narodowej zaległości powstałych z tytułu składek do dnia 31.XII. 1935 r., zostały decyzją Ministerstwa Skarbu cofnięte z dniem 1 kwietnia 1937 r. Ubezpieczalnia przyjmować zatym będzie 6% obligacje Pożyczki Narodowej na zaległe składki tylko do dnia 31 marca r. b. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

WYNAJMĘ duży samochód osobowy na turę z dywanami. Zgł. Hotel „Savoy“, pok. 601.

WILLA nowowybudowana, 7 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, parkiem i ogrodem owocowym, 3 minuty drogi od stacji Andrzejów, tanio do sprzedania lub natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: telefon 222-33.

FACHOWIEC poszukuje wspólnika do wyrobów włókienniczych na własnych krosnach z kapitałem około zł. 10.000. Oferty „Współpraca“.

SKRADZIONO sakiewkę wraz z kwitem lombardowym w 18/III. Proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem, Aleja 1-go Maja 91 m. 16.

PODRÓŻUJĄCEMU papiernikowi odda zastępstwo prowincjonalne łódzkie warszawskie prowizyjnie: Wytwórnia Papierów Fantazyjnych Introligatorskich Szczerbiński, Kraków, Bonarka nr. 17.

ODSTĄPIĘ wyrobioną filję pralni w centrum miasta, dogodne warunki. — Adres w Republice.

PRZYBŁĄKANY pies ratlerek do odebrania za zwrotem kosztów, Żeromskiego 74.

PRZYBŁĄKAŁ się buldog biało-żółte łaty, odebrać można za zwrotem kosztów, Zakątna 78, m. 48. Od godz. 18—20-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego w centrum. Oferty z podaniem ceny sub: „Z. D."

3 i 4 POKOJOWE mieszkania na I i II piętrze w nowym domu Południowa 76 od frontu, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, na dogodnych warunkach od 1 lipca do oddania. Wiadomość na miejscu, lub tel. Nr.Nr. 217-91 i 213-81. 27

POKÓJ frontowy do oddania od zaraz z wygodami, Cegielniana 37 m. 33.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami słoneczne oraz duży sklep z mieszkaniem do wynajęcia, Al. Kościuszki nr. 41, dozorca.

ŁADNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 118, front, II piętro, m. 6.

3 POKOJE z kuchnią, gaz, elektryczność, ubikacja, tanio do wynajęcia, Sterlinga 9 u gospodarza.

ODDAM 3 okienny pokój frontowy, Piotrkowska 166, m. 3.

DLA STARSZEJ PANI poszukuję dużego, słonecznego pokoju nie wyżej II piętra przy inteligentnej izr. rodzinie wraz z całodziennym utrzymaniem od 1/4. — Oferty sub: „Starsza Pani".

BIURO „POLRUCH", Piotrkowska 83 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20 —.

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca".

POKÓJ ładny z utrzymaniem lub bez wszelkimi wygodami, telefonem do oddania od zaraz. Zawadzka 22, m. 7, tel. 114-39. 21.

W NOWYM domu, Radwańska 4-a są do wynajęcia 3—4 pokojowe mieszkania komfortowo wykończone. Wiadomość na miejscu.

MIESZKANIA 1—2—3—4—5 i 6 pokojowe, pokoje umeblowane, garsoniery, i różne lokale poleca „Kosmos", Piotrkowska 111, tel. 147-46.

DWA pokoje bez mebli z używalnością kuchni u samotnej osoby, do wynajęcia Narutowicza 22 m. 18, 9—11 i 2—3 po poł.

KOMFORTOWE 5-pokojowe mieszkanie frontowe, słoneczne, I piętro, wszelkie wygody od kwietnia, również 3 pokoje z kuchnią natychmiast do wynajęcia, 11 Listopada 37-a, przystanek tramwajowy. Wiadomość u administratora.

ŁADNY, mały pokoik, wejście z klatki schodowej do wynajęcia, Wólczańska nr. 19. Dozorca wskaże.

1 PIĘTRO frontowe 1 i 3 pokoje z kuchnią, łazienką wygódką, w lepszym domu do wynajęcia, Al. 1-go Maja Nr. 40, u dozorcy.

POKÓJ umeblowany, słoneczny wynajmę solidnemu panu, Narutowicza 3, m. 8, front, II piętro.

POKÓJ dla jednej osoby (mężczyzna) przy rodzinie do wynajęcia, 11-go Listopada 30, m. 19.

POKÓJ z oddzielnym wejściem niekrępującym, telefonem oraz wszelkie wygody, Piotrkowska 120, m. 21.

PANU lub dwum oddam ładnie umeblowany pokój frontowy z niekrępującem wejściem, Narutowicza 31, m. 40.

ODDAM duży, ładny pokój niekrępujący, wygody, telefon, Kopernika 4, m. 9, od 11-ej.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój przy rodzinie, Zawadzka 19, m. 23 Łódź, prawa oficyna, II-gie piętro.

POKOJU z oddzielnym wejściem (najchętniej od gospodarza) w śródmieściu poszukuje od 1 kwietnia. — Dzwonić: 217-13.

SŁONECZNY pokój ładnie umeblowany, centralne ogrzewanie od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 211 m. 14.

DO WYNAJĘCIA: Jeden lub dwa pokoje z oddzielnym wejściem w willi w ogrodzie. Wiadomość: dozorca, Cegielniana 45.

2 POKOJOWE mieszkanie z lokaln. centraln. ogrzew. w nowym domu przy ul. Brzeżnej 4 do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem z wszelkimi wygodami do oddania, 11-go Listopada 3, m. 44.

CZTEROPOKOJOWE frontowe, słoneczne mieszkanie, drugie piętro do wynajęcia, Południowa 28, dozorca.

5-POKOJOWE z kuchnią ze wszystkimi wygodami mieszkanie przy ul. Żeromskiego 77/79 do wynajęcia. Dozorca wskaże.

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby ewent. małżeństwa (pracującego) do oddania, Piotrkowska 182 m. 18, Inf. 2—4.

POKÓJ umeblowany słoneczny z wygodami i niekrępującym wejściem w śródmieściu, do oddania. — Dzwonić: 268-77.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem wygody, łazienka, do wynajęcia, Al. 1-go Maja 51 m. 9.

POSZUKIWANY pokoik na 1—2 godz. wieczorem raz w tygodniu. — Oferty: „Przyjezdne małżeństwo".

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującym wejściem oddam, Obejrzeć 1—3 i 8—10 wiecz. Piotrk. 175 m. 15.

WYNAJMĘ pokój umeblowany jednej osobie, Cegielniana 3, lewa oficyna, pierwsze piętro, mieszk. 16.

GARSONIERY poszukuję. Cena zł. 30 — zł. 40.— Oferty sub: „Garsoniera" do „Republiki".

POSZUKIWANE 3 pokojowe mieszkanie z wygodami w śródmieściu. Oferty pod „1 lipca".

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla jednej osoby, Gdańska 61 m. 14, 1-sze piętro. Oglądać można między 2—4 po poł.

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pokój słoneczny dla pana (i), Piotrk. 79, prawa oficyna, III wejście, 3 piętro.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wygodami ewentualnie z obiadami, Narutowicza 47 m. 2.

KOMFORTOWE 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia, Cegielniana 106, Tramwaj 7 i 2.

POKÓJ gabinetowo umeblowany, wszystkie wygody, parter lub pierwsze piętro, wejście z klatki schodowej, w śródmieściu potrzebny od pierwszego kwietnia. Oferty poważne do administr. sub: „Cena obojętna".

POKÓJ umeblowany dla pana zaraz do oddania, Moniuszki 1, front, II piętro m. 7.

SŁONECZNY, duży, świeżo wyremontowany pokój umeblowany, wygoda, niekrępujące wejście odnajmę. Lipowa nr. 9 front, II piętro m. 11, od 10—15.

POKÓJ umeblowany dla samotnej osoby do odnajęcia, Gdańska Nr. 31-a m. 18, oficyna, drugie wejście.

JEDEN pokój z kuchnią do wynajęcia od gospodarza, Żwirki 8. Wiad. u dozorcy.

POKÓJ z meblami lub bez do wynajęcia, wszelkie wygody, Piotrkowska nr. 55, m. 7.

BALKONOWY frontowy pokój umeblowany oddam dla Pana, niekrępujące wejście z wygodami za 40 zł., Południowa 20, m. 3 fr.

2 DUŻE frontowe pokoje umeblowane lub bez, z korytarzem, wszelkimi wygodami, telefonem od zaraz do wynajęcia dla lekarza, adwokata, inżyniera, 6-go Sierpnia 10, m. 12, I p. front. od 3 do 10 wiecz.

DLA ELEGANCKIEGO Pana (i) pokój frontowy o 2 oknach, pianino, telefon, łazienka, do odnajęcia od 1/4 Legionów 33 m. 9

DUŻY, słoneczny pokój z oddzielnym wejściem w ogrodzie odnajmę. Adres: Cegielniana 45, m. 1.

DUŻY frontowy pokój przy Związku Nauczycieli do wynajęcia. Zdatny również na biuro, Wólczańska 21. Zastać 6—8 wiecz.

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty pod „Czystość".

SUBLOKATORKI do dużego, słonecznego wspólnego pokoju poszukuje pojedyńcza osoba, Piotrkowska 92, m. 56.

POKÓJ frontowy, wygodf, telcfon, ro wlnajęcia, 6-go Sierpnia 33, m. 18.

POKÓJ z niekrępującym wejściem, wygodami i telefonem, na I-ym piętrze do oddania, ul. Zawadzka Nr. 21, dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub bez kuchni pożądane wygody. Oferty z podaniem ceny sub: „K. G.".

3, 4, POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, dwa wejścia, słoneczne zaraz do wynajęcia, Śródmiejska 56.

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia, Piotrkowska 91, m. 19.

Z KLATKI schodowej, słoneczny, ładny, umeblowany pokój na 1-ym piętrze dla Pana lub dwuch, Aleja 1 Maja 11, m. 13.

POKÓJ frontowy, wygody, telefon, do wynajęcia, 6-go Sierpnia 33, m. 18.

POKÓJ z balkonem do oddania od zaraz, Piotrkowska 92 m. 81, od 12—3 i 7—9 w.

KOMFORTOWE 4-pokojowe mieszkanie hall, nowoczesne urządzenia, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, w nowym domu, Sienkiewicza 51, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: telef.: 13-555.

ODNAJMĘ pokój duży, frontowy, balkonowy, częściowo urządzony z wygodami w czystym domu, Żeromskiego nr. 77 m. 7, 9—11, 3—5 od 9 w.

Uzdrowiska

KRYNICKA, Święta Wielkanocne, rytualne w Pensjonacie VOGLA. Wcześniejsze zamówienia celem zarezerwowania pokoi konieczne.

PENSJONAT „Zacisze Leśne" A. S... kierówny, Zakrzew. Przyjmuje zam... wienia na święta. Pokoje ogrzew... Telefon w Łodzi Nr. 213-92. Na m... scu Poddębice telefon Nr. 30 czynny ... 25 marca.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i litera... tury udziela rutynowany nauczyc... Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front ... dziennie zastać od godz. 4—8 po p...

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRAN... CUSKIEGO — gruntownie udziel... Gramatyka, literatura, konwersac... handlowa korespondencja. Tel. 26... w godzinach 2—3.

LEKCJI i korepetycji udziela ruty... wany nauczyciel. Zapóźnionym ... todą skrócona. Przygotowuje ... wszelkich egzaminów (matury). Spe... cjalność: matematyka, polski Al. Kościuszki 13, m. 3, front I piętro.

DOROSŁYCH, młodzież zaniedbaną ... nauce gruntownie i szybko dokszt... rutynowany nauczyciel. Przygotow... je do egzaminów. Udziela korepety... cyj. Specjalność: matematyka, p... ski. Piotrkowska 64, m. 3, front, II ... 11 — 1 r., 3 — 6 pp.

INSTYTUCJA społeczna żydowska p... szukuje wykwalifikowanej gospody... długoletnią praktyką oraz wychow... czyni na Kolonie letnie na 5 miesi... Oferty do admin. pisma sub: „M. S..."

MATEMATYCZKA z łaciną, władają... ca francuskim i niemieckim, udzie... lekcyj i korepetycyj w zakresie gi... nazium nowego typu, Narutowicza 4... m. 11.

WYJEŻDŻAJĄCYCH na Światową W... stawę nauczy szybko francuskiego sy... stemem prof. „Lagrange" Miss Mar... Piotrkowska 24, m. 7.

MISS MARY udziela angielskiego, fra... cuskiego, niemieckiego. Załatwia wsze... ką korespondencję. Przyjmuje 12—... 4—8. Piotrkowska 24, m. 7.

1 ZŁ. ANGIELSKI, hebrajski, judaisty... ka, konfirmacja, przedmioty ogólne. Tel. 187-59, Kamienna 10, m. 8 ... 9—10, 2—3.

Posady

1000 ZŁ. KAUCJA. Obejmę posadę ... kawaler (izr.) zdolny maturzysta ... znajmiony w branży włókienniczej, re... ferencje. Oferty do „Republiki" p... „Energiczny".

DO BIURA agenturowego poszukuje się biuralistki ze znajomością niemiec... kiego, angielskiego. Oferty pod „Agen... tura A".

POSZUKUJĘ praktykantki biurowej z... znajomością pisania na maszynie. Zgło... sić się osobiście do firmy Len i Kon... pie, Lipowa 47 w godzinach biuro... wych.

ŁACINNIK - specjalista ma jeszcze kil... ka godzin wolnych. — Zgłosz. telef. 216-33.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesiecznie; z przesyłka pocztowa w Polsce zł. 5—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli sie na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje beda uwzgledniane o ile wniesione beda najpóźniej w ciagu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z rzedu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniaja treści ogłoszenia nie upoważniaja do żadania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

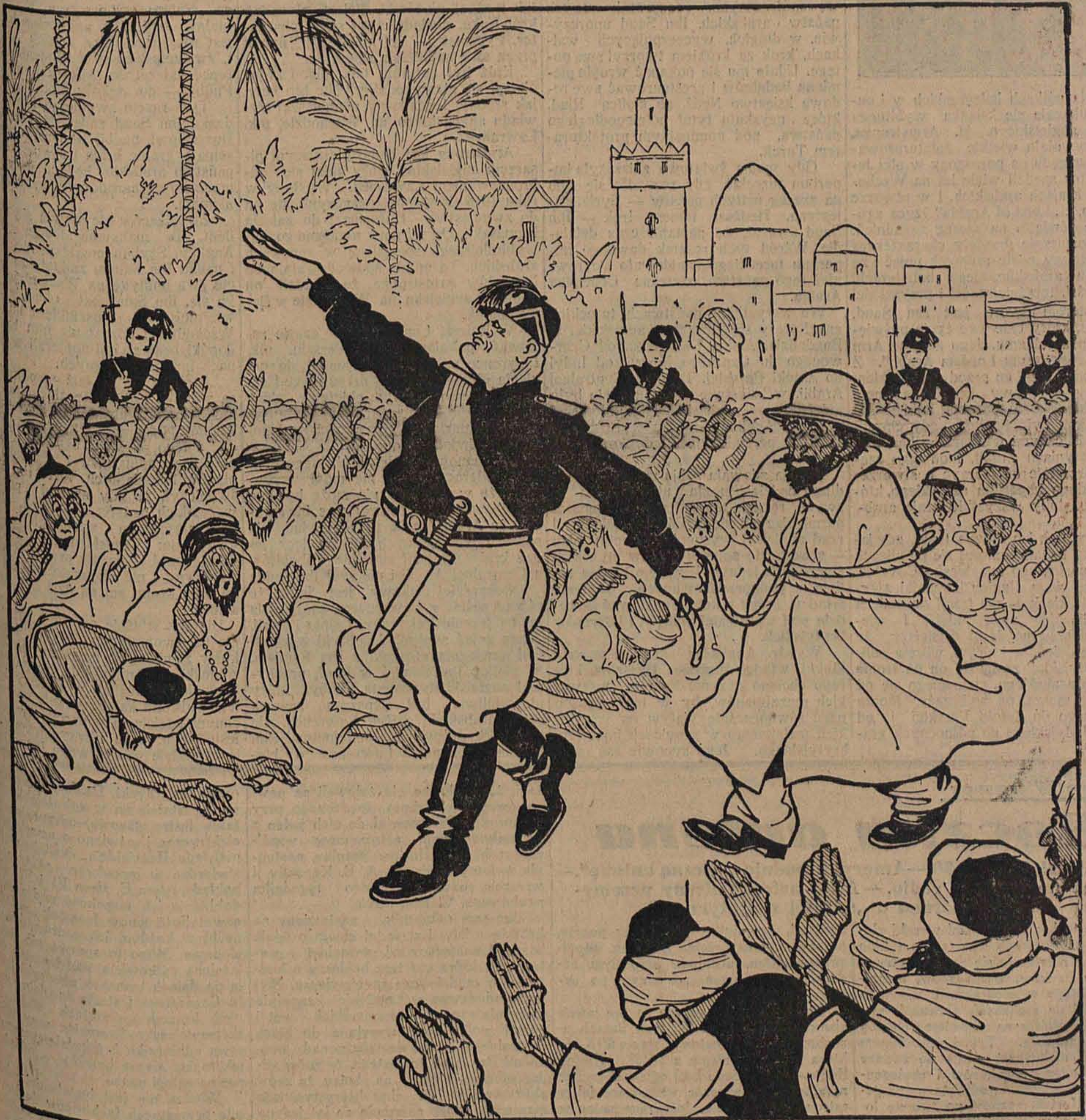
Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. — Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

DODATEK LITERACKI NAUKOWY

„REPUBLIKA“, niedziela, 21 marca 1937 roku.

AVE CAESAR-IMPERATOR!

„Muzułmańska ludność Libii wita Mussoliniego z entuzjazmem“. (Z gazet).



Czemu pięknie kwitną drzewa,
Zdobiąc w barwny kwef oazy?
O czym słodko słowik śpiewa
I pustynne szepczą głazy?

O czym zefir pieśń zawodzi,
Rzeźkim tchnieniem chłodząc skronie?
— Oto nowy księżyc wschodzi
We wszelakich cnót koronie!

Bo Allaha moc łaskawa
I w mądrości swej głęboka
Z upominków swych rękawa
Wytrząsnęła nam proroka!

Witaj, niebios słodki bakczysz!
Mahometa wierna kopio!
Szczęśliwością nas uraczysz,
Jak zrobiłeś to z... Etiopią!

Cześć i chwała tobie za to,
Niechaj zgodna zabrzmi nuta:
Ave caesar — imperator!
Morituri te salutant!

W. Drozdowski

IBN SAUD—WŁADCA ZJEDNOCZONEJ ARABII

oddaje Palestynę i Transjordanię Żydom.—W labiryncie polityki i taktyki angielskiej na Wschodzie



(X) Na półkach księgarskich w Londynie ukazała się książka wybitnego pisarza angielskiego, **H. Armstronga,** która wywołała wielkie zainteresowanie, ze wzgędu na poruszony w niej temat. Autor spędził wiele lat na Wschodzie, w krajach arabskich. I w utworze swym, p. t. **„Lord of Arabia"** rzuca zgoła nowe światło na szereg zagadnień, które niesłusznie przyjęły charakter tradycji, i burzy wiele mylnych pojęć o zagadnieniu arabskim, jego bohaterach, przeszłości, teraźniejszości i przyszłości

Bohaterem utworu jest **Ibn Saud,** człowiek, który całe swe życie poświęcił idei panarabizmu. Jego nazywa Armstrong **„Pierwszym Lordem Arabii".** Z kart książki staje on przed czytelnikiem jak żywy — **surowy beduin na tronie królewskim,** który pozostał takim samym, jakim był niegdyś, gdy chronił się przed licznymi wrogami w bezkresnych pustyniach Arabii. I od tego czasu nie przestaje on marzyć **o stworzeniu wielkiego imperium arabskiego,** które wchłonęłoby wszystkie kraje arabskie.

Dawno, bardzo dawno temu, gdy jako biedny beduin wałęsał się po ulicach małego portowego miasteczka Coveida, później w ciągu długich lat walki, zwycięstw i klęsk — nie tracił on nadziei na realizację swej idei. I wierzył, a wierzy po dzień dzisiejszy, że nadejdzie dzień, w którym, wbrew polityce brytyjskiej, **zasiądzie on na tronie imperium arabskiego,** ciągnącego się od morza do morza, od wybrzeży Morza Czerwonego do Zatoki Perskiej i od Oceanu Indyjskiego do północnych granic Syrii.

W realizacji tego wielkiego planu politycznego, oparł się on całkowicie na religii. Będąc członkiem fanatycznej sekty **wahabitów,** która uważa wszystkich muzułmanów za odstępców, kalających prawdziwą wiarę proroka, dążył on do zjednoczenia Arabów **pod sztandarem oczyszczonego od naleciałości Islamu,** by w ten sposób, poprzez religię spowodować obudzenie się jedności narodowej. Swoje kredo polityczne Ibn Saud wyraził następującymi słowy:

— **Przede wszystkim jestem muzułmaninem, później Arabem. Gdy wszyscy Arabowie zrozumieją tę prawdę, ziści się mój sen o imperium panarabskim.**

Na długo jeszcze przed wojną światową, która naruszyła równowagę na Bliskim Wschodzie i stworzyła podstawę spółczesnych, rozproszkowanych państw arabskich, Ibn Saud uporczywie, w długich, wyczerpujących walkach, krok za krokiem tworzył swą potęgę. Udało mu się pokonać **wrogie plemiona beduinów** i zrestaurować swe rodowe księstwo Nedż, ze stolicą Riad, które uzyskało tytuł półniepodległego państwa, pod nominalnym protektoratem Turcji.

Gdy wojna światowa zniszczyła imperium tureckie, gdy rozpadło się ono na szereg małych państw — Syria, Palestyna, Hedżas, Iemen, Irak — Ibn Saud uważał, że nastąpił czas działania. Wśród tych resztek dawnego imperium tureckiego znajdowało się również jego państwo, **nazwane Centralną Arabią.**

We wszystkich państwach tureckich znajdowały się garnizony angielskie, w Bagdadzie, Aleko, Damaszku, od Czerwonego do Czarnego Morza, od Indyj do Zatoki Perskiej. Tylko w Centralnej Arabii, w księstwie Ibn Sauda nie było ani jednego angielskiego żołnierza i wpływy Anglików mogły wyrażać się tylko w pertraktacjach dyplomatycznych.

Anglia zdawała sobie sprawę, że niedługo będzie mogła utrzymywać w swych rękach ten pstry konglomerat odradzających się krajów arabskich. I rząd angielski wysunął konkretny plan **— stworzenie sojuszu państw arabskich złączonych jednym językiem i jedną religią, podporządkowanych jednemu władcy, który z kolei znajdować się będzie pod wpływami polityki i interesów brytyjskich.**

Wybór Anglików padł na szeryfa Mekki, **władcę Hedżasu, Husseina,** którego chciano uczynić kalifem wszystkich muzułmanów, by w ten sposób mieć równocześnie wpływ na wszystkich mahometan w granicach imperium brytyjskiego. Jego synowie zaś mieli stanąć na czele poszczególnych państw **— Feisal w Iraku, Abdalla w Transjordanii.**

Plan wydawał się prosty i łatwy do zrealizowania. Ale szybko okazało się, że to są tylko pozory. Nie można go było zrealizować, ponieważ **wśród plemion i ludów arabskich nie było zupełnie samopoczucia narodowego.** Żadne z państw arabskich nie chciało połączenia, zwłaszcza pod panowaniem Husseina. Po za tym dwa państwa były już obiecane innym — **Syria Francuzom, zaś Palestyna Żydom.** Zresztą istotnie ani Hussein ani jego synowie nie nadawali się do wyznaczonych im ról. Armstrong maluje ich w bardzo nieprzychylnym oświetleniu. Uważa on, iż **Abdalla, obecny emir Transjordanii, jest zupełnie niezdolnym człowiekiem, który całkowicie nie nadaje się na szefa tak ważnej placówki. Feisal, pierwszy król Iraku, posiadał zbyt słaby charakter. Pyszałek — był nielubiany nawet przez swe najbliższe otoczenie.**

Któż był autorem tego planu, który okazał się niewykonalny? Nie kto inny, jak słynny, legendarny niemal szef wywiadu angielskiego na Wschodzie, **płk. Lawrence.**

Armstrong jest bodaj pierwszym pisarzem angielskim, który zajął się odbronzowaniem Lawrenca. Wysłany w roku 1916 do Arabii, przyczynił się on do zwycięstwa Husseina i do zajęcia Damaszku. Od tej pory uważano go najwybitniejszego specjalistę w sprawach arabskich. Ta opinia spowodowała, według słów Armstronga, że **wpędził on politykę angielską na Wschodzie w ślepy zaułek.**

W Kairze, Londynie i w czasie rokowań pokojowych w Wersalu, płk. Lawrence uporczywie domagał się spełnienia obietnicy, danej przez niego Husseinowi, uważając, że obietnice, dane przez Anglię Francuzom w sprawie Syrii, a Żydom w sprawie Palestyny, mogą być niedotrzymane.

Był opanowany ideą arabskiego państwa federacyjnego i nie mógł zrozumieć, że w praktyce nie może być ono zrealizowane. Nie zdawał on sobie sprawy, że Arabia może przedstawiać nie sojusz poszczególnych państw, lecz jeden kraj, nie znał zupełnie wahabitów z Centralnej Arabii i nie znał Ibn Sauda

Najbardziej ciekawy jest fakt, że równocześnie z Lawrencem, który działał na terenie Palestyny, Egiptu i Syrii, **druga gałęź angielskej polityki wschodniej nawiązała stosunki z Ibn Saudem.** W stolicy Ibn Sauda, w Riad, przebywał **angielski dyplomata Philby,** który niewątpliwie był lepszym znawcą spraw arabskich, aniżeli Lawrence. Ale wszystkie próby, jakie podejmował Philby dla przekonania Lawrenca o błędzie, nie odnosiły skutku. Lawrence uważał siebie za nieomylnego w tych sprawach, a Ibn Saud w jego opinii był **tylko półdzikim wodzem plemienia beduinów.**

Trudno o bardziej jaskrawy przykład tych nieoczekiwanych dróg, którymi kroczy polityka angielska po dzień dzisiejszy. W tym czasie, gdy angielskie ministerstwo spraw zagranicznych czy**niło Francji obietnice odnośnie Syrii, a lord Balfour ogłaszał swą deklarację o tworzeniu żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie — Lawrence obiecywał święcie Husseinowi, iż zostanie głową zjednoczonych państw arabskich, a drugi przedstawiciel Anglii, Philby, popierał w całej rozciągłości Ibn Sauda, zaciętego wroga Husseina.**

Ta wielokierunkowość angielskiej polityki jest bardzo ciekawa i znamienna. Polega ona na tym, iż cała kolonialna polityka angielska kierowana jest równocześnie z dwóch centrów: z **t. zw. egipskiego i z hinduskiego.** Lawrence należał do „szkoły kairskiej", zaś Philby — do „szkoły hinduskiej".

Tym razem zwyciężył kierunek hinduski. Ibn Saud zadał decydujący cios Husseinowi, podbił Hedżas, wygnał Husseina z granic kraju i stworzył potężne państwo arabskie, będące jedynym samodzielnym narodowym arabskim organizmem.

Zwycięzców nie stawia się przed sądem. Tę maksymę stosują zwłaszcza Anglicy. Szybko pogodzili się z faktem i **uznali Ibn Sauda, zmieniając całkowicie swą politykę na Wschodzie.** Udało im się. Ibn Saud jest obecnie ich najwierniejszym sojusznikiem na Bliskim Wschodzie i pozostanie nim tak długo, dopóki będą go oni popierali w jego planach imperialistycznych.

A plany te, jak już wspomnieliśmy, są wielkie. Całkowite złączenie wszystkich krajów arabskich w jedno państwo. Anglicy godzą się na tę koncepcję, pragnąc z tego państwa uzyskać dla siebie potężnego sojusznika i realizatora planów kolonialnych. A Ibn Saud oświadczył, że gdy nastąpi połączenie wszystkich państw arabskich, eliminuje on z przyszłego wielkiego państwa dwa kraje: **Transjordanię i Palestynę.** Oświadczył, iż **uznaje prawa Żydów do Palestyny i nie obejmuje swymi planami tego kraju, ani na dziś ani na przyszłość.**

Dlatego właśnie zabronił kategorycznie na zwołanie do Mekki kongresu, który zainicjował naczelny mufti jerozolimski, dla uzyskania poparcia dążeniom arabskim w Palestynie. Dlatego zabronił kategorycznie swym poddanym udzielenia poparcia Arabom palestyńskim. Jego nieograniczony autorytet nadaje wielką wagę jego słowom.

Bruno Winawer

Boczna antena

W poniedziałek o 8.30!—Ameryka buduje „boczną antenę".—Plamy na słońcu i radio.—Atlas astronomiczny przemysłowca.—Morand o „miłości syntetycznej"

Takie to bywają czasami wyroki złośliwego, przekornego losu: radio i kino powstało i rozwinęło się dzięki wytrwałej pracy fizyków, wynalazców, techników i dlatego w programach wielkich rozgłośni i na srebrnych ekranach nigdy nie ma miejsca na najkrótszą choćby kronikę naukową. Przed mikrofonem radiostacji nadawczej wije się zawsze olbrzymi ogon speakerów i prelegentów, fala elektryczna, odkryta przez genialnego Hertza, roznosi po świecie lotem błyskawicy ekscytującą wieść o najnowszym kapeluszu wiosennym dla prowincji, ale uczony nie może się porozumieć przez eter ze swoim słuchaczem— nie wie, jak go uprzedzić o ciekawym zjawisku na niebie, jak go zachęcić do ważnych i pilnych obserwacyj na ziemi. Ów eter świetlny aż szumi i pieni się po dniach i nocach od reklam, wyrwasów muzycznych, rymów, dialogów i wszelakiej nudy, ale odkrywca — nawet gdyby o bliską katastrofę kosmiczną chodziło — może tylko dawnymi utartymi drogami, powolutku i przez pocztę, przesyłać spostrzeżenia kolegom, współpracownikom, uczniom, przyszłym badaczom, następcom, rozsianym po całym globie ziemskim.

Pierwsi zwrócili uwagę na ten jawny absurd Amerykanie. W tych dniach uruchomiono w Bostonie stacjęW1XAL, która w porozumieniu z URSI (Union Radio - Scientifique Int.) ogłaszać będzie regularnie co wieczór ważniejsze fakty astronomiczne, dane, dotyczące zmian w magnetyźmie ziemskim, w „jonosferze" nad nami, wyniki ciekawych obserwacyj, wiadomości o zjawiskach oczekiwanych. Co poniedziałek o 8.30 (według czasu amerykańskiego(stacja W1XAL nadawać ma treściwy odczyt — kronikę tygodniową na fali 49,6 metra. Stacja bostońska rozporządza energią dość dużą (20 kilowatów) i jest nadzieja, że jej „boczne anteny" dotrzeć będą mogły wszędzie, poprzez niesamowity chaos i piekielny wrzask w eterze. Już program inauguracyjny wieczorów radiowych był taki, że słuchacze nie żałowali na pewno owego kwadransa, spędzonego przy odbiorniku. Przemawiał do nich jeden z najznakomitszych astronomów współczesnych, prof. Harlow Shapley, następnie świetny fizyk, dr. A. E. Kennelly ,i wreszcie redaktor głośnego tygodnika naukowego, Watson Davis.

Już sam odbiornik, nastawiony na krótkie fale, jest w tej chwili o wiele bardziej zajmujący od normalnej prelegentki, która coś tam bajdurzy o budżecie, o modzie czy savoir-vivrze. Słyszano niedawno w Londynie zupełnie wyraźnie raporty nowojorskich aut i patroli policyjnych, wysyłane do biura centralnego — przeleciały ponad oceanem! Dzieje się to dlatego, że znów widać olbrzymie plamy na słońcu, że znów zbliżamy się do charakterystycznego maximum, które przypada co lat jedenaście. Paryskie obserwatorium w Mendon sygnalizuje naokoło „gwiazdy dziennej" wielkie języki ognia, strzelające w przestrzeń na 200 — 400 tysięcy kilometrów, Ameryka stwierdza całe gromady plam na tarczy słonecznej. W tych okresach słońce wysyła więcej promieni ultrafioletowych i nad ziemią tworzy się wpowietrzu gęstsza pokrywa z jonów, odbijających fale krótkie — aż wreszcie skromny raport policyjny (albo jego echo elektryczne) który normalnie **ma zasięg 50 kilometrów, przeskakuje** ocean Atlantycki. Dawniej przypuszczano, że istnieje na wysokościach takie lustro gazowe, odrzucające fale elektryczne i mówiono o warstwie Kennelly'ego Heaviside'a, dzisiejsza fizyka stwierdza w jonosferze aż trzy różne pokłady (sfera E. sfera F1 i F2) oblicza dokładnie ich wysokość nad ziemią, nawet ilość jonów (cząstek naładowanych) w każdym ich centymetrze sześciennym. Mimo to sprawa nie jest wyjaśniona całkowicie, nad jonością czuwają po dniach i nocach placówki Instytutu Carnegiego i stacje specjalne w różnych krajach i punktach globu. Najskromniejszy radioamator przy najlepszym odbiorniku krótkofalowym może — jak to już nieraz bywało — oddać pewne usługi nauce.

Wiedza nie jest bynajmniej własnością prywatnych fachowców dyplomowanych i niedawno uniwersytet w Pensylwanii nadał tytuł doktora honoris causa niejakiemu p. G. W. Cookowi z Filadelfii. P. Cook jest dyrektorem warsztatów, fabryk, odlewni, zbogacił się na kołach zębatych i rurociągach, ale od lat najmłodszych pociąga go astronomia. Zdobył i zainstalował w swej posiadłości podmiejskiej pokaźny teleskop (70 centymetrów), nabył zeszłego lata kosztem dziesięciu tysięcy dolarów wspaniałą kamerę „gwiezdną", która waży ze dwie tony i obejmuje

Jubileusz „szalonego lekarza"

Znakomity psychiatra, prof. Wagner-Jaureg obchodził 80-tą rocznicę swych urodzin.—Wielkie zasługi uczonego w dziedzinie zwalczania ciężkich dolegliwości

(lu) W dawnych czasach wypędzano z ludzkiego ciała złe duchy przy pomocy ognia i żelaza. Ludzi, tkniętych chorobą umysłową, **poddawano straszliwym torturom,** a nieraz spalano na stosie. Straszliwy obraz tego rodzaju metod leczniczych we Florencji, w połowie XVII-go wieku, odmalował w jednej ze swych prac znakomity psychiatra wiedeński, **profesor Juliusz Wagner-Jaureg.**

Jako młodziutki lekarz Wagner-Jaureg interesował się specjalnie **stosunkiem społeczeństwa do umysłowo chorych** i poznanie prawdy wywarło na nim tak wielkie wrażenie, że postanowił poświęcić się psychiatrii.

Nie należy zapominać, że działo się to przeszło pół wieku temu, gdy psychiatria znajdowała się jeszcze w powijakach. Ale Wagner-Jaureg zabrał się do pracy z tym większym zapałem. W Wiedniu istniała już wtedy **szkoła psychiatryczna,** w której pracowali uczeni tej miary co Kraft-Ebing i wtedy młody jeszcze twórca psychoanalizy— **Zygmunt Freud.**

Przed kilku dniami prof. Wagner-Jaureg święcił 80-tą rocznicę swoich urodzin. Zwłaszcza w Wiedniu rocznica ta obchodzona była **niezwykle uroczyście,** albowiem Austriacy szczycą się swym wielkim uczonym, którego nazwisko zna cały cywilizowany świat. Za zasługi naukowe **Wagner-Jaureg uzyskał w r. 1926 nagrodę Nobla.**

Jako młody lekarz był on **asystentem słynnego psychiatry Leidesdorfa** i w ciągu swej praktyki zwrócił uwagę na pewne niezwykłe wypadki. Oto jedna z pacjentek, cierpiąca na chorobę umysłową, **po tyfusie stała się człowiekiem zupełnie normalnym.** W innym wypadku pozbycie się choroby umysłowej nastąpiło wskutek **silnej gorączki.**

Wypadki te, do których inni lekarze odnosili się obojętnie, zastanawiały mocno Wagnera-Jaurega. Młody lekarz zaczął doszukiwać się przyczyn tych nagłych zmian. Czytał wiele, obserwował umysłowo -chorych podczas przeziębień i chorób infekcyjnych i doszedł do wniosku, że **czasami gorączka działa na nich uzdrawiająco.**

Akurat 50 lat temu w 1887 roku, Wagner-Jaureg wydał na ten temat pracę p. t. **„Wpływ chorób gorączkowych na choroby umysłowe"**, lecz nikt na nią nie zwrócił uwagi. Wagner-Jaureg nie przejął się tym...

Młody psychiatra praktykował najpierw **w klinice przy uniwersytecie,** następnie zaś w słynnym Steinhofie, największym zakładzie dla umysłowo chorych w okolicach Wiednia, gdzie przeprowadzał już nietylko obserwacje, lecz również **niezwykle śmiałe doświadczenia, zaszczepiając naprzykład swym pacjentom malarię.** Oczywiście, że doświadczenia te robił tylko na takich pacjentach, których uważano już za nieuleczalnych i — o, dziwo! — **zdarzało się czasem, że pacjent skazany na zagładę, wychodził zdrów ze szpitala...** Dotyczyło to szczególnie pacjentów, dotkniętych **postępowym paraliżem, których malaria wyciągała po prostu z objęć śmierci.**

Zawiść kolegów, utrudniających mu pracę, zmusiła go do opuszczenia Wiednia i przeniesienia się do Gracu, gdzie Wagner-Jaureg stanął na czele szpitala psychiatrycznego.

Tu młody uczony ma swobodniejsze pole działania, doświadczenia jego dają coraz lepsze wyniki i powoli zaczynają się już liczyć z tym **„szalonym lekarzem"**. Zapraszają go na odczyt w towarzystwie medycznym, fachowe pisma poświęcają mu całe szpalty i w końcu, gdy sędziwy Kraft-Ebing opuszcza swe stanowisko dyrektora wiedeńskiego szpitala psychiatrycznego, **Wagner-Jaureg przychodzi na jego miejsce.**

Prawdziwe uznanie zyskał Wagner-Jaureg dopiero pod koniec ubiegłego stulecia, gdy Koch wykrył zarazki gruźlicy i gdy w medycynie zaczęto posługiwać się t. zw. reakcją Wassermana i salwarsanem prof. Erlicha. Na sztuczne zaszczepienie chorób, które wydawały się dotychczas niemal zbrodnią, zaczynają patrzeć innym okiem.

W czerwcu 1917 roku w czasie największej pożogi wojennej **Wagner-Jaureg osiągnął niezwykły triumf.** Do jego kliniki przywieziono rannego żołnierza, chorego w dodatku na malarię. Wagner-Jaureg bierze kilka kropel jego krwi i zastrzyka je ciężko choremu paralitykowi. Po pewnym czasie temperatura znacznie wzrosła. Paralityk zachorował na malarię. A gdy malaria zniknęła, minął **z nią również ciężki paraliż...**

A więc malaria zwyciężyła paraliż! Eksperyment ten, którym zainteresował się cały świat lekarski, wywołał ożywione spory w prasie naukowej. Ale grzmot armat zagłuszył szybko głosy uczonych...

Dopiero w 1919 roku we Francuskiej Akademii Naukowej wygłoszono wyczerpujący referat na temat nowych metod leczenia systemem Wagnera-Jaurega.

Zwalczanie paraliżu postępowego nie jest jedyną zasługą Wagnera-Jaurega. Dzięki niemu **neuropatologia wkroczyła na nowe drogi rozwoju.** On właśnie znalazł nowe sposoby leczenia **kretynizmu,** on wprowadził jod jako środek profilaktyczny przeciwko powstawaniu wola, on wreszcie wynalazł naukowe podstawy zwalczania śpiączki.

Trudno wyliczyć wszystkie jego prace, dzieła i broszury. W każdym razie stwierdzić należy, że **Wagner-Jaureg znacznie wzbogacił literaturę medyczną wielu cennymi pracami.** Stworzył on nawet szkołę medyczną, a jego uczniowie z wielkm powodzeniem pracują w Europie i krajach zaoceanicznych.

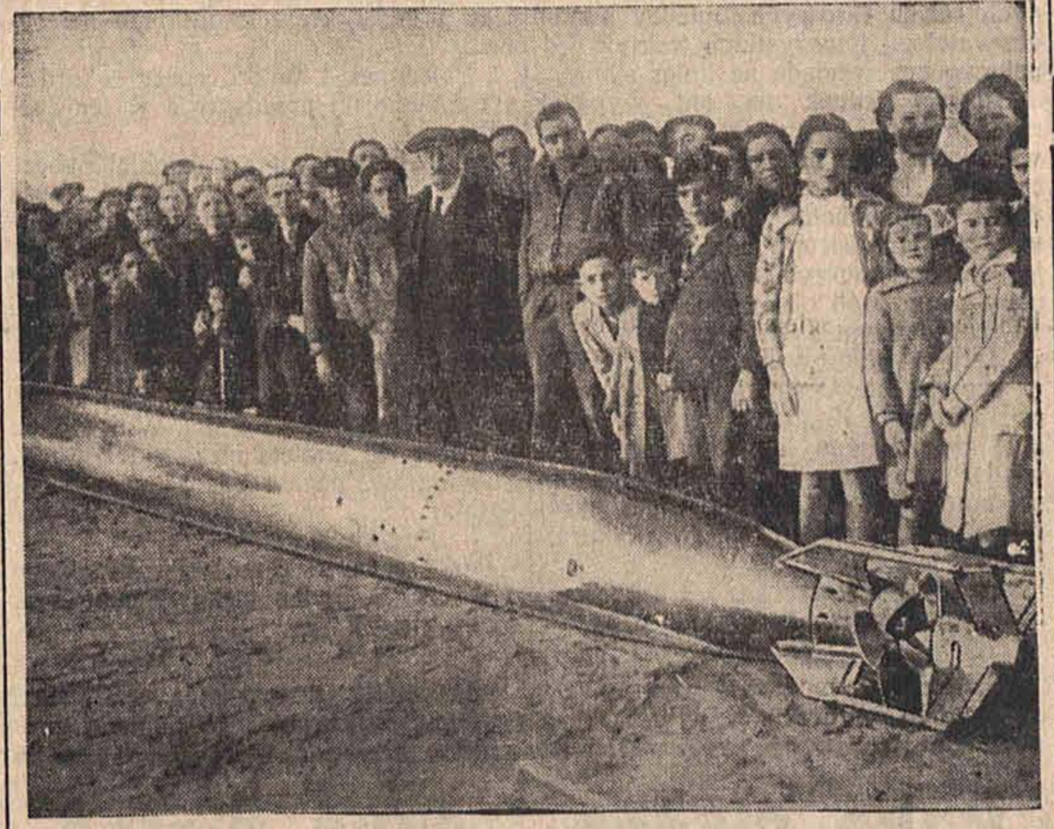
Jako lekarz-praktyk prof. Wagner-Jaureg cieszy się ogromnym powodzeniem. Pacjenci przyjeżdżają doń z najdalszych krańców Europy. O sukcesach jego leczenia opowiadają cuda. Ci, którzy zasięgali u niego porady, twierdzą, że sam sposób jego traktowania pacjentów działa kojąco. Niektórzy po kilku rozmowach z nim czuli się zupełnie zdrowi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Wagner-Jaureg ogromnie interesuje się naukowymi metodami pracy swego rówieśnika, prof. **Zygmunta Freuda,** z którym łączą go poza tym serdeczne więzy przyjaźni, i który również niedawno obchodził 80-tą rocznicę swych urodzin.

— **Pożycz mi pan swą czarodziejską lampę, przy pomocy której bada pan podświadomość ludzką...** — zwrócił się pewnego razu Wagner-Jaureg do Freuda.

— **Panu ona jest niepotrzebna** —odparł prof. Freud. — **Wystarczy, żeby pan spojrzał na człowieka, a już jak na dłoni ma pan nietylko jego życie świadome, lecz i podświadome...**

Wagner-Jaureg i Freud.... Obaj wpisali swe nazwiska złotymi zgłoskami do księgi nauki i obaj z dumą mogą się obejrzeć wstecz na drogę swego życia, która nie zawsze może była usłana różami, ale która zawiodła ich do wielkiego, upragnionego celu.



Mieszkańcy miasta Kartageny w Hiszpanii przyglądają się wielkiej torpedzie, którą morze wyrzuciło na brzeg. Torpeda, która na szczęście nie wybuchła, została prawdopodobnie wyrzucona przez jeden z powstańczych okrętów wojennych.

---

część widzialnego nieba i — chce teraz cały firmament utrwalić na kliszach. Zatrudnia astronomów zawodowych w swoim obserwatorium prywatnym, jeżeli będzie trzeba — zapakuje instrumenty i wyjdzie z współpracownikami na drugą półkulę. Chciałbym stworzyć kompletny atlas nieba i przesłać plansze wszystkim najważniejszym obserwatoriom na ziemi — mówił niedawno w wywiadzie dziennikarskim. Ma już trzy doskonałe zdjęcia i nie traci nadziei, że i pozostałych 77 uda mu się również. Ambitny fabrykant rur każdą wolną chwilę spędza przy aparatach buduje niezawodne mechanizmy precyzyjne, które wprawiają w ruch jego cenne teleskopy. Aby tylko dożyć — mówił przedstawicielom prasy jeszcze — atlas będzie. I to najdokładniejszy, najlepszy z istniejących.

Jest już mnóstwo zagadnień w poważnej nauce przyrodniczej jakgdyby specjalnie przeznaczonych do dyskusji w szerszym gronie, poza ciasnym kołem fachowców. W ostatnim zeszycie świeżego miesięcznika „Scientific American" znajdujemy dłuższy artykuł o gołębiach pocztowych. Jak sobie wytłumaczyć ich zdumiewający instynkt? Dnia 15 sierpnia roku 1931 podpuszczono w Arras (Francja) gołębia, który po dwutygodniowej podróży, wrócił do swego gołębnika w Saigonie (Indochiny) przeleciawszy w linii powietrznej przeszło ćwierć obwodu ziemi. Podróż europejską odbył przedtem w plecionym koszyku na statku, który okrążył Indie, szedł przez Morze Czerwone — Śródziemne — trudno przypuścić, żeby ptak mógł jakieś punkty wytyczne po drodze dostrzec i utrwalić w pamięci. Jak stwierdza zresztą hodowca, Thomas Ross, gołąb jest stworzeniem z natury trochę tępym i przygłupim, trzeba go cierpliwie „trenować", trzeba mu drogę do gołębnika najpierw wskazać i odpowiednio umilić (ziarnem i grochem), nim ją wreszcie zapamięta, jak się to dzieje, że później trafia z New York City do miasta stołecznego w Wenezueli, że przenosi depesze nad rzygającymi ogniem frontami, że ratuje łodzie rybackie, odrzucone od brzegów przez wichry i fale, że zanosi pilne zdjęcia reporterów ze statku, stojącego w porcie nowojorskim do redakcji w śródmieściu? Gołąb wypuszczony wzbija się najpierw spiralnie w powietrze i ogląda okolicę „z lotu ptaka", ale podobno i to mu jest właściwie niepotrzebne. Sierżant Smith z garnizonu w El Paso zanotował wypadek zdumiewający: gołąb pocztowy, wypuszczony w pewnej odległości od fortu, nie przyleciał do domu w przepisanym czasie. Ktoś złośliwy zwabił go i pochwycił w drodze i chcąc mu uniemożliwić ucieczkę podciął ptakowi skrzydła. Po kilku dniach, gołąb wrócił do gołębnika... na piechotę, spacerkiem.

Jakimi teoriami wytłumaczyć te dziwne fakty z psychologii zwierząt? Astronom Stetson przypuszcza, że gołębie mają z natury coś w rodzaju „kompasu indukcyjnego", którym się posługiwał Lindbergh w locie historycznym Nowy Jork — Paryż... Może dlatego ptaki tracą wszelki zmysł orientacyjny w pobliżu silnych stacyj radiowych? Długo jeszcze trzeba będzie gromadzić fakty i trafne obserwacje nim trudną kwestię rozstrzygniemy. Jedno jest pewne: „fachowcy" nie są tu ani trochę mądrzejsi od hodowców - amatorów.

W ostatnich czasach poczciwa botanika wysuwa raz po raz zagadnienia, które powinny się odbić tysiącznym echem w tłumach, poruszyć mocno serca i umysły. Słynny profesor Wawiłow z Akademii jest zdania że nasz kartofel powszedni wynaturzył się zupełnie dzięki uprawie i zabiegom wieloletnim, że „stracił kontakt", że jest jakimś zdechlakiem, degeneratem między roślinami, zapada na wszystkie choroby, tu mu za zimno, tam mu za wilgotno, ówdzie za gorąco — setki tysięcy centnarów marnieją rokrocznie. Znakomity botanik posłał współpracowników do Ameryki Południowej, zbadał różne „perki" rodem z Peru, Boliwii, Ekwadoru, krzyżował je na stacjach doświadczalnych— wyniki są już dziś zdumiewające. Za lat kilka — mówi — Europa się przekona, że nie znała dotąd właściwego kartofla. Żywiliśmy się przez wieki smutnym potomstwem kilku nieszczęśliwych odmian przywiezionych z południa Chile w wieku XVII. Nowe okazy już powstają na zagonach doświadczalnych i — oczywiście — w eksperymencie decydującym weźmiemy udział wszyscy, przynajmniej jako konsumenci.

Najbardziej jednak potrąca o najintymniejsze kręgi ludzkich interesów odkrycie biologiczne, o którym pisze zamaszyście Paul Morand, literat, w jednym z ostatnich numerów „Marianne". Morandowi łatwo jest pisać, ma tak zwany styl i umie wyrazić w zwykłym języku, co zrobił pp. F. I. Seymour i A. Koerner i dlaczego ich eksperyment opisano w artykule pod szumnym tytułem: ‚Amours synthetiques"? — Uczeni amerykańscy dowiedli po prostu, że... można zostać ojcem przez pocztę. I stąd wylew prozy poetyckiej...

Morand ma rację — jakie się tu otwierają horyzonty przed literaturą, zwłaszcza dramatyczną! Jakie tematy zyskuje powieść — zwłaszcza fantastyczna!

W każdym razie — programy stacji W1XAL będą chyba mniej nudne od innych.

Autor „Podróży do kresu nocy"

Ludwik Ferdynand Celine, a właściwie dr. Destouches — nie lubi ludzi i unika wszelkiego kontaktu z nimi

„Podróż do kresów nocy" — wielka książka, wielka powieść Ludwika Ferdynanda Celina, odznaczona jedną z pierwszych nagród literackich przed paru laty w Paryżu — stała się głośna w całym świecie.

Po raz pierwszy wystąpił pisarz z tak bezgranicznym pesymizmem, z tak zupełną pogardą dla wszystkiego co ludzkie, a więc — co jego zdaniem — **złe, brudne, ohydne i odrażające.** Po raz pierwszy dał ktoś tym uczuciom odrazy dla rodu ludzkiego wyraz skończenie artystyczny przy całkowitej niechlujności, możnaby powiedzieć, formy, w **słowach zwyczajnych, gwarowych przeważnie, w słowach gniewu i złorzeczeń.**

W książce Celina były tylko nieliczne, bardzo nieliczne przebłyski ciepła i pogody. Ten człowiek, który **nie dostrzegał nigdy nieba,** bo oczy miał **zawsze utkwione w błoto,** który **nie spostrzegał uśmiechu,** bo obcował z **wykolejeńcami i szumowinami wielkich miast** — ten człowiek tylko na kilku stronicach swej wielkiej pracy pozwolił przemówić sercu i tkliwości. Wzruszyło go **chore dziecko i** roztkliwiła go, a może nawet wzbudziła w nim miłość **dziewczyna z domu schadzek.** Ale autor szybko jakby się otrząsał od tych przemycanych w książce uczuć, jakby się ich krępował.

Jak wygląda Louis-Ferdinand Celine, autor nowej powieści „Mort a credit" jeszcze okropniejszej niż pierwsza i autor reportażu z Rosji Sowieckiej p. t. **„Mea Culpa",** w którym, idąc śladami Gide'a, **dał wyraz swemu rozczarowaniu w obliczu sowieckiej rzeczywistości.**

W jednym z dzienników paryskich znajdujemy wywiad z Celinem, a właściwie z **doktorem medycyny Destouches.**

Celine nie znosi wszelkich wywiadów i reklamy. **Jest chorobliwie skromny, nie chce, by się nim ktokolwiek zajmował, unika ludzi i tłumu.** W Ameryce, dzięki wielkim fortelom, wymknął się dziennikarzom. We Francji, gdy statek przybił do portu w Hawrze, również za nic nie chciał z nikim zamienić jednego choćby słowa. Spytać go o jego książki — nie odpowie. Wstydzi się. Wreszcie wyjaśnia, że **co napisał — to już minęło,** że o tym nie ma co gadać i że **te rzeczy są marne.**

Wrócił do Paryża i zaszył się jak w dżungli w wielkim mieście. Celine mieszka na Montmartrze, na samej górze ulicy Lepic, w starym domu, ponurym, do którego przyłączono trzypiętrową nową przybudówkę. Mieszka na końcu podwórza na trzecim piętrze. Schody są kręte, jakby w latarni morskiej. Od dwudziestu lat mieszka w tym samym domu, w tych samych murach — ponad mgłami i dymami Paryża.

Dzwonić do pana doktora nie ma poco. Mało bywa w domu.

Trzeba zejść na dół, do małej knajpki, do najmizerniejszego „bistrot", w którym się zbierają ludzie z „Podróży do kresu nocy". Menu jest napisane kredą na czarnej tablicy, malutka salka jest ogrzewana lichym piecykiem. Za stołem — **węglarze, murarze, woźnice i szoferzy.**

Celine przez całą zimę chodzi **bez kapelusza, w grubym szaliku na szyi, z paltem na ręku.** Nosi mizerny garnitur brązowy i brązową koszulę najczęściej. Idzie jakby chyłkiem. W każdym calu widać, że **zależy mu, żeby go nie spostrzeżono,** żeby się przekraść przed cudzymi oczami. Najczęściej **towarzyszy mu młoda dziewczyna.** To jego córka, również jak on nieśmiała i wstydliwa.

Ten autor tylu scen brudnych, ten znawca dna życia ma twarz — **młodego, niewinnego chłopca.** Krępuje się coraz bardziej. Już sam fakt, że ktoś chce z nim mówić — wytrąca go z równowagi.

— Czy pan jest **zadowolony z podróży** do Ameryki? Podobał się panu Nowy Jork?

— Owszem bardzo miłe miasto.

Płytkość tej odpowiedzi jakby rykoszetem biła w samego pytającego.

„Miłe miasto". Trzeba czytać, co o tym mieście napisał Celine w swej pierwszej książce, by się dowiedzieć od niego, co o nim myśli.

Nagle, po dłuższym milczeniu Celine i jego córka żegnają się. Muszą już iść. Wywiad skończony.

O autorze „Voyage au bout de la nuit" można się najwięcej dowiedzieć od pana Papinot.

Duży chłop, o silnych rękach rzemieślnika — Papinot mówi chętnie o Celinie.

— Czy go znam?... Od lat 18 nie ma dnia, żebyśmy się nie widzieli. On jest doktorem, a ja monterem. Każdy ma swoją robotę, ale to nie przeszkadza, żebyśmy żyli jak bracia.

Znają go tu wszyscy na górze. Przychodzi się do niego, powiada, że to i to boli, a on zaraz każe się rozebrać. Opuka, osłucha i wieczorem przyniesie do domu lekarstwo. Co mu się należy?... Nic. Grosza nie weźmie, jeszcze się w nos człowiekowi wyśmieje... Tutaj w tej knajpie jada od kilkunastu lat.

To jest taki człowiek. Mógłby gadać z akademikami, a woli ze mną.

Taki jest Louis-Ferdinand Celine.

O wszystkim po trochu...

Czym Francja się szczyci, tym Niemcy gardzą... — Przygoda znanego skrzypka.—Amerykański reportaż o Puszkinie.— Sposób stwierdzenia ile lat ma kobieta...

(lu). — Co kraj to obyczaj.. Oto przed kilku dniami pewien zasłużony francuski poseł, **murzyn z pochodzenia,** obchodził 25-lecie swej pracy parlamentarnej. Podczas urządzonego na jego cześć bankietu serdeczne przemówienie wygłosił jeden z ministrów francuskich, dawny premier, podkreślając z naciskiem, że **Francja nie uznaje żadnych różnic rasowych między swymi obywatelami** i wszystkich traktuje jednakowo bez względu na kolor skóry.

Inaczej jednak na ten wypadek zareagowały Niemcy. Oto jedno z największych pism narodowo - socjalistycznych, „Hakenkreuzbanner", wychodzące w Mannheim, opublikowało nawet cały artykuł wstępny, poświęcony jubileuszowi murzyńskiego posła i przemówieniom osób oficjalnych na bankiecie, urządzonym na jego cześć.

Artykuł hitlerowskiego pisma zawiera szereg bezprzykładnych wyzwisk pod adresem Francji i wreszcie autor tego znamiennego artykułu wręcz oświadcza, że **„swym stosunkiem do posła murzyńskiego Francja sama skreśliła siebie z rzędu państw kulturalnych..."**

Ciekawą jest rzeczą, jak też Niemcy wyobrażają sobie tę „kulturę"...

⁂

Cała prasa światowa rozpisywała się ostatnio o Puszkinie w związku z setną rocznicą jego śmierci. Ale prawdziwie amerykański rekord pod względem napisanych bzdur na ten temat pobiło pismo amerykańskie „Filadelfia Record". Oto urywek z życiorysu Puszkina w interpretacji dziennikarza z Filadelfii:

— Puszkin urodził sie w roku 1799 w szlacheckiej rodzinie, lecz w żyłach jego płynęła krew etiopskiego murzyna....

Pojedynek i śmierć poety rekordzista filadelfijski przedstawia w ten sposób:

—Świszczał wiatr z dalekiej Syberii Płatki śniegu pokrywały twarze trzech osób, stojących w lesie pod Petersburgiem. Jeden mężczyzna leżał na śniegu, zalanym krwią. Człowiek ten jęczał z bólu. Tamci trzej pochylili sie nad rannym, który szepnął: „Nie miałem szans..."

Podnieśli go, otulili w futra i skrwawionego zawieźli do domu. W drzwiach powitała ich kobieta niezwykłej urody. Schyliła się, pocałowała rannego i zapytała:

— Puszkin?....

Oto przedsmak filmu amerykańskiego o Puszkinie. Tylko ciekawe coby tam robiły girlsy?

⁂

Znakomity skrzypek Jasza Cheifec, występujący obecnie gościnnie w Stanach Zjednoczonych, opowiada o zabawnym epizodzie, jaki mu się przytrafił w Paryżu.

Pewnego wieczoru Cheifec w towarzystwie wesołej kompanii wpadł do jakiejś knajpy na Montrmartrze, gdzie podówczas występował ze swą orkiestrą rumuńską utalentowany skrzypek Bujko. Gdy Bujko zakończył swój numer, publiczność zgotowała mu wielką owację. Koledzy zaczęli prowokować Cheifeca:

— A możebyśmy tak urządzili konkurs?... Zobaczymy, kto lepiej zagra: ty, czy Bujko?

Chaifec dał się skusić. Podszedł do właściciela lokalu i poprosił o skrzypce.

Wszyscy goście wraz z właścicielem lokalu przyglądali się z ironią. Cheifec wziął skrzypce do rąk i zaczął grać **koncert Sarrasatego.** Już przy pierwszych dźwiękach wszystkim zrzedły miny. A gdy skończył, publiczność, nie wiedząc jeszcze, kogo przed chwilą słyszała, szalała poprostu z zachwytu. Najciekawszy moment nastąpił jednak teraz, gdyż oto do Cheifeca zbliżył się właściciel lokalu i rzekł:

— **Jeżeli pan chce u mnie grać, dam panu 150 franków za wieczór...**

Cheifec odmówił z uśmiechem.

— Niech się pan zastanowi... — namawiał w dalszym ciągu restaurator. Ostatecznie dam panu 200... To wynosi 6.000 franków miesięcznie!.... Nikt panu więcej nie da!...

— Niestety — odparł Cheifec — nie mogę przyjąć pańskiej propozycji, gdyż jutro wyjeżdżam do Ameryki....

⁂

W jaki sposób można sprawdzić, czy kobieta ukrywa swe prawdziwe lata?

Tristan Bernard radzi przeprowadzić następujący zabieg arytmetyczny:

Przede wszystkim należy zapytać panią, w którym roku przyszła na świat. Oczywiście — pani nie musi odpowiadać głośno. Może napisać rok urodzenia na kartce.

Drugie pytanie:

— W którym roku wyszła pani za mąż?

Trzecie pytanie:

— Ile pani obecnie liczy lat?

I wreszcie czwarte pytanie:

— Ile lat pani już jest po ślubie?

Potem każcie swej rozmówczyni dodać wszystkie cztery liczby i nie patrząc na rezultat możecie jej odrazu powiedzieć, że wynosi on:

— **3874.**

Jeżeli pani będzie zaprzeczała, to znaczy, że chciała ukryć swój prawdziwy wiek i coś tam sknociła. Jeżeli zaś wypisywała prawdziwe liczby, to suma musi się zgadzać. Bo suma tych czterech cyfr zawsze musi wynosić 3 8 7 4!.... W tym nie ma żadnej magii, ani czarnej, ani białej... Jest to prosta logika arytmetyczna....

Kaka można leczyć dietą?

Ciekawe wyniki badań i doświadczeń

W toku badań naukowych przy poszukiwaniu skutecznych środków leczniczych przeciw chorobie raka. panoszącej się coraz bardziej, zwłaszcza w społeczeństwach cywilizowanych, lekarze stwierdzili, że **rak jest cierpieniem działającym na cały ustrój,** wpływającym m. in. bardzo wydatnie na przemianę materii.

Wiadomo, że chorzy na raka w stadiach dalej posuniętych **wybitnie chudną.** Na podstawie tych obserwacyj i badań lekarze austriaccy i szwajcarscy przystąpili do eksperymentów nad sposobami leczenia raka przez wpływanie na przemianę materii. Ekesperymenty polegały w pierwszym rzedzie na zastosowaniu **odpowiedniej diety.** Podawano więc chorym na raka w stadium nie nadającym się do operacji **dietę obmyśloną przez dr. Freunda,** a zawierającą mało weglowodanów. tłuszczów zwierzęcych i potraw, wywołujących tak zwaną kwaśną fermentacje. a obfitującą w potrawy alkalizujace. Tłuszcze zwierzęce zastąpiono w tej diecie oliwą. Poza tym chorzy otrzymywali **leki odkażające przewód pokarmowy, niszczące bakterie okrężnicy. znajdujące się w wielkich ilościach w jelitach.** Po kilku tygodniach stosowania diety dr. Freunda zauważono u wielu chorych na raka, choć nie u wszystkich. **zmniejszenie się bólów, zahamowanie rozwoju guza rakowego, a nawet widoczne jego zmniejszenie.** Poza tym chorzy stosujący się do tej diety, lepiej znosili kurację promieniami Roentgena i radu.

Działanie diety przeciwrakowej tłumaczą badacze w sposób nastepujący. Pod wpływem przewlekłej fermentacji kwaśnej w jelitach znajdujace się tam bakterie okrężnicy **ulegają przemianom i nie są w stanie przekształcić prawidłowo wprowadzonych z pokarmami kwasów tłuszczowych.** Nieprawidłowo przerobione kwasy zatrzymywane są chciwie przez komórki rakowe. które używają ich do obrony przed wprowadzonymi do ustroju lekami. Ograniczenie fermentacji kwaśnej w jelitach pozbawia więc komórki rakowe dowozu substancyj obronnych. skutkiem tego **organizm daje sobie łatwiej rade z nowotworem.**

Niemniej ciekawe sa wyniki badań lekarzy Gordonoffa i Ludwiga. którzy stwierdzili, że dodanie do hodowli komórek rakowych witamin A i B wywołuje wzmożony ich wzrost. Pożywki bez witamin A i B hamuja rozwój komórek rakowych. Doświadczenia te umożliwiły zagranicznym badaczom odkrycie polskich lekarzy Zakrzewskiego i Kraszewskiego, którzy przed kilku laty pierwsi opracowali sposób hodowania tkanek rakowych poza organizmem ludzkim.

Jak się rozpoczęła rewolucja w Rosji

Minęło dwadzieścia lat od chwili obalenia caratu.—Co się działo w Piotrogrodzie w lutym i marcu 1917 roku

(x) W początkach 1917 roku, w Piotrogrodzie panował nerwowy nastrój, znamionujący zbliżenie się wielkich wydarzeń. Nastrój stawał się z dnia nadzień bardziej trwożliwy albowiem wypadki rozgrywały się w tempie wręcz błyskawicznym.

Dziś, po dwudziestu latach, gdy bada się ówczesne zdarzenia z perspektywy czasu, zdarzenia, które stały się początkiem największego w dziejach przewrotu — jasne się staje, iż rewolucję marcową w Rosji zapoczątkował w dzień **30 grudnia 1916 roku, gdy od kul rewolwerowych padł Rasputin.** Ruch rewolucyjny znajdował się, coprawda, wówczas jeszcze w podziemiach. O nadciągających wydarzeniach mówiono szeptem, ale to było początkiem tej burzy, która wkrótce ogarnęła cały kraj.

W styczniu 1917 roku jeszcze panował względny spokój. Ale w lutym rozpoczęły się niepokoje. Strajki wybuchały raz po raz. Głodni ludzie plądrowali sklepy z żywnością. I doniosłe wydarzenia zaczęły rozwijać się coraz szybciej.

27 lutego robotnicy wyszli na ulice Piotrogrodu. Przyłączyły się do nich niezliczone tłumy. Policja nie mogła dać sobie rady. I w ciągu kilku godzin **podpalono sąd okręgowy, departament policji, więzienie, gmach ochrany.** Rozgromiono szereg komisariatów policyjnych i mordowano policjantów, którzy nie zdążyli skryć się przed gniewem tłumu, względnie przebrać się w ubrania cywilne.

Rozruchy odbywały się rano. A o godzinie 2 po południu było już wiadome, że rewolucja wyszła z podziemi na ulicę. **O godzinie 3 po południu Duma Państwowa przystąpiła do organizowania Komitetu Tymczasowego t. j. faktycznie — pierwszego rosyjskiego rządu rewolucyjnego.**

W nocy z 2 na 3 marca **car Mikołaj abdykował na rzecz swego brata, księcia Michała, a 3 marca po południu, książę Michał już ogłosił swą decyzję, odmawiającą wstąpienia na tron. Rosja weszła w pierwszą fazę rewolucji.**

Na czele pierwszego rządu tymczasowego stanął **książę Lwow.** Ale jego rządy trwały bardzo krótko. Władzę przejęli po kilku dniach **kadeci** (konstytucyjni demokraci), by z kolei szybko oddać **ją eserom** (socjalistom-rewolucjonistom), którzy wysunęli na czoło rządu członka Dumy adwokata Kiereńskiego, który równocześnie objął **tekę ministra spraw wojskowych.**

Historia rewolucji marcowej w Rosji jest powszechnie znana. Dziś w dwudziestą rocznicę należałoby jednak oświetlić niektóre fakty, które dotąd nie były poruszane. Czy istotnie pierwszą rewolucję inspirowały Niemcy, czy była to rzeczywiście gra niemieckiego sztabu generalnego, który chciał w ten sposób zwolnić swą armię, operującą na froncie rosyjskim, by ją móc przerzucić na front zachodni? Mówiono o tym wiele i różnie. W „Archiwum rewolucji rosyjskiej" czytamy następujący fragment:

— **Na posiedzeniu rządu tymczasowego przemawiał Milukow. I nagle, w trakcie swego przemówienia oświadczył, że pieniądze niemieckie odegrały pewną rolę wśród czynników, które zrodziły rewolucję.**

W chwili gdy Milukow przemawiał, Kiereński znajdował się w drugim końcu sali. Zatrzymał się nagle i stamtąd zawołał:

— **Co? Co pan powiedział? Proszę to powtórzyć! — i szybko zbliżył się do stołu.**

Milukow powtórzył. Kiereński wpadł wówczas w szał. Przemawiał dwie godziny, bijąc pięścią w stół. Odrzucał wszelkie tego rodzaju insynuacje.

Trudno w tej chwili jeszcze twierdzić, czy istotnie pieniądze niemieckie odegrały rolę w rewolucji rosyjskiej. Ale dziś jest już faktem, że **odegrali w niej wielką rolę bolszewicy,** o których w owym czasie wogóle się nie mówiło. Bolszewicy zaakcentowali swą obecność na widowni **dopiero w lipcu 1917 r., gdy zainicjowali swój pierwszy, nieudany bunt.** Tymczasem okazuje się, na mocy szeregu dokumentów, iż właśnie bolszewicy byli tymi, którzy za kulisami przygotowali przewrót w Rosji.



Oto ilustracja przedstawiająca pierwsze walki na ulicach Piotrogrodu w marcu 1917 roku.

Dnia 30 września 1915 roku, w Finlandii odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli Kamieniew, Bakajew, Muranow, Pietrowski i Samoiłow. Na wniosek Kamieniewa, który odczytał dyspozycje Lenina, postanowiono przystąpić niezwłocznie do organizacji sieci **tajnych jaczejek, dla prowadzenia propagandy w fabrykach wewnątrz kraju i w oddziałach wojskowych na froncie.** Jednym z najwybitniejszych agitatorów był wówczas **Stiekłow,** a wkrótce uzyskał on pomocnika w osobie robotnika zakładów przemysłowych putiłowskich, **Woroszyłowa,** obecnego komisarza wojny. Poprowadzili oni nie zmordowaną agitację w fabrykach. W armii prowadził agitację podpułkownik **Jegorow — dziś marszałek Czerwonej armii.**



Aleksander Kiereński (pierwszy z lewej) — premier i minister spraw wojskowych rządu rewolucyjnego — przemawia do tłumów.

Według ujawnionych obecnie dokumentów, na terenie Piotrogrodu, Moskwy i frontu **działało około 300 agitatorów,** których jedynym celem było wzywanie do przerwania wojny. I tak działo się przez cały rok 1916.

W styczniu 1917 roku w Rosji **strajkowało ponad 200.000 robotników.** Sytuacja była naprężona, 31 stycznia ukazał się nr. 59 „Socjal-demokraty" w którym Lenin pisał:

Teraz właśnie nadszedł czas, aby zrealizować hasło: wojna imperialistyczna musi zamienić się na wojnę domową, na wojnę o socjalizm".

Propaganda tym bardziej była skuteczna, że wzrastała drożyzna, co wywoływało wrzenie wśród mas. Na nastroje oddziaływały także **wieści z frontu o klęskach,** ponoszonych przez armię. A zaznaczyć należy, iż armia była wówczas w stanie niemal zupełnego rozkładu. Hasło: „Dosyć wojny" rozbrzmiewało coraz bardziej i coraz głośniej. Wysłannicy Lenina wzywali żołnierzy do porzucenia okopów.

Pierwszy grom rozległ się w Piotrogrodzie w dniu otwarcia Dumy Państwowej, 27 lutego 1917 roku. Oto — jak opisano ten historyczny dzień w „Historii rosyjskiej rewolucji", która wydana została już po przewrocie bolszewickim:

„W przeciwieństwie do mienszewików, którzy wzywali robotników do ochrony Dumy, bolszewicy przygotowali na dzień 23 lutego demonstrację przeciwko Dumie. Demonstracja wypadła tak okazale, że postanowiono powtórzyć ją w dniu otwarcia Dumy. **27 lutego strajk ogarnął 60 przedsiębiorstw, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy robotników. Putiłowcy wyszli na ulicę z czerwonymi sztandarami. Rozległy się okrzyki: „Precz z caratem. Precz z wojną". Robotnicy z dzielnicy wyborgskiej wyszli również na ulicę. Oddział policji, który próbował im przeszkodzić, został dosłownie zmieciony. Tłumy na wszystkich ulicach rosły. Na Newskim Prospekcie bez przerwy śpiewano „Marsyliankę". Próby policji rozpędzenia demonstrantów nie udawały się. Dochodziło do poważniejszych starć".**

Wydarzenia, które się wówczas rozgrywały, mimo, iż w tym czasie bolszewicy byli bardzo małą i słabą organizacją, przechodziły przeważnie pod ich auspicjami. Wysuwali oni najdalej idące hasła, ich mowy były najbardziej demagogiczne i największy znajdowały posłuch wśród robotników.

W połowie marca rozpoczęła się rewolucja. W lipcu nastąpiła pierwsza próba przewrotu bolszewickiego. Lenin musiał wówczas salwować się ucieczką. W październiku bolszewicy stanowili już pewną siłę. Kiereński musiał uciekać. Rozpoczęła się wojna domowa.

Ps.

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

KONSUMCJA TYTONIU WE FRANCJI.

We Francji przeprowadzono interesujące obliczenia na temat spożycia tytoniu. Okazuje się, że Francuzi wypalają rocznie w metropolii 18.82 miliardów papierosów i 153 miliony cygar. Do tego zużywają 41 miliardów zapałek. Waga wypalanego rocznie tytoniu wynosi 46 tys. tonn, a jego wartość 4.46 miliarda franków. Jeśli chodzi o konsumcję w poszczególnych miesiącach, okazuje się, że najwięcej tytoniu wypalają Francuzi w grudniu i maju. Dlaczego zapotrzebowanie na tytoń jest największe właśnie w tych miesiącach, statystyka nie wyjaśnia.

NOWA KSIĄŻKA EMILA LUDWIGA.

W drugiej połowie marca b. r. ukaże się w Londynie u Methuena nowa książka znanego niemieckiego pisarza, przebywającego obecnie na emigracji — Emila Ludwiga p. t. „Morderca z Davos". Treścią wspomnianej książki są dzieje zabójstwa agenta hitlerowskiego w Davos prof. Gustloffa, który padł z ręki studenta żydowskiego Dawida Frankfurtera. Zawiera ona jednakże raczej generalną krytykę rządów hitlerowskich niźli obronę samego zabójcy.

TROCKIŚCI W PRZEMYŚLE FILMOWYM.

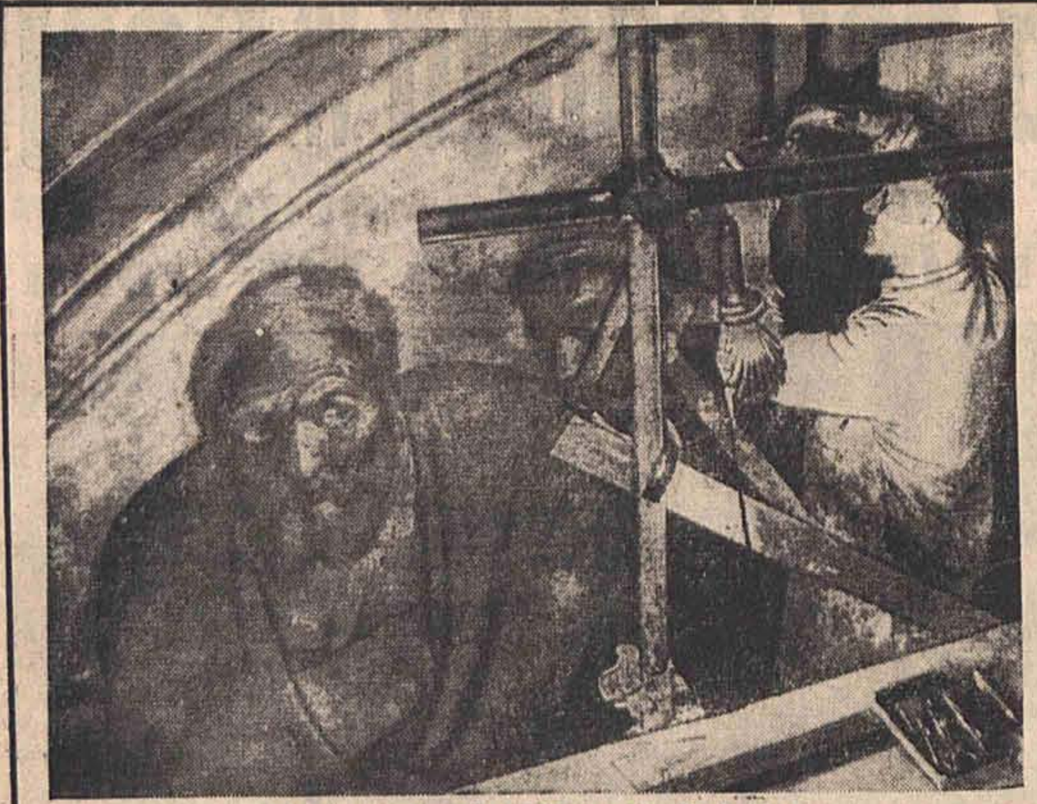
Prasa europejska podała niedawno wiadomość, jakoby słynny reżyser filmowy S. M. Eisenstein został skazany na dwa lata więzienia za wykonanie filmu o tendencjach trockistowskich. Okazało się jednak, że mylnie podano nazwisko reżysera, gdyż chodzi o Aleksandra Romma, który wydał przeszło dwa miliony rubli na realizację filmu, zakwalifikowanego przez cenzurę, jako trockistowski. Aleksander Romm po raz drugi w ciągu swej karjery wpada w tarapaty z powodu swej niezależności ideowej.

PIERWSZA UMOWA POKOJU.

Amerykański profesor dr. S. Dunce — jeden z najwybitniejszych współczesnych egiptologów znalazł ostatnio niezmiernie ciekawy dokument historyczny, pochodzący z roku 1272 przed Chrystusem, będący najstarszym znanym nam traktatem pokojowym. Traktat ten został zawarty między egipskim królem Ramzesem II a królem Hetytów-Khetssarem. Został on spisany nie na papirusie, jak wszystkie dokumenty egipskie, lecz na płytach ze srebra.

CHLEB Z EPOKI WIKINGÓW.

We wschodniej Grecji w Ljunga znaleziono chleb z epoki Wikingów, a za tym liczy on sobie prawie tysiąc lat. Po badaniu mikroskopijnym, stwierdzono, że na chleb ten składała się kora sosny i mąka z grochu. Wskazywałoby to na to, że groch był uprawiany w Szwecji i jej okolicach 900 lat po Chrystusie. Znalazca chleba, o którym była mowa wyżej, natrafił również na chleb, wyrobiony z mąki zbożowej i pochodzący z IV-go wieku po Chrystusie.



Konserwacja Michała Anioła

Słynne freski genialnego Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie poddane zostały ostatnio restauracji. Fotografia nasza przedstawia malarza u kopuły kaplicy.



Legendarne miliony i nędzarze

Sir Kirzen Pershad, minister osła wionego maharadży Halderabadu, przejeżdżając przez miasta, rozrzuca zawsze złote monety, które zbiera z ziemi dzieci indyjskie.

JEGO ANITA

Nowela

W dniu swego ślubu z Ludwikiem Mirotier, miała Anita jeszcze wiele złudzeń co do obecnego i przyszłego majątku małżonka. Po miesiącu złudzenia prysły. Nie zostało ani jedno. Jedyne ziemskie dobro, jakie Ludwik posiadał, to był jego niezwyciężony, bezgraniczny optymizm, wyrażający się w następujących słowach: „jakoś to będzie". Jakąś czarodziejską siłę jednak musiał ten frazes posiadać, skoro młodzi małżonkowie, pomimo nieokreślonych zarobków Ludwika, „jakoś" dawali sobie radę.

Codziennie wracał Ludwik do domu z miną dziecka, które coś nabroiło. Anita, blada, czekała na hiobową wieść

— Moje dziecko kochane, znowu się rozczarujesz. Ale nie martw się, jakoś to będzie. Wyobraź sobie, że mój dyrektor wyrzucił mnie.

— Oh, Ludwiku! Znowu! Co będzie z nami?

— To samo, co w zeszłym miesiącu, kochanie. Żyjesz, prawda? Ja też! Będzie dobrze. Przede wszystkim musimy znaleźć tańsze mieszkanie, to jest za drogie. Kto się cieszy, że przeprowadzi się do nowego mieszkania? Moja Anita. Kto nie będzie więcej patrzał na te brzydkie ściany? Moja Anita. Kto kocha mnie, mimo wszystko?

— Twoja Anita! — zawołała rozbawiona i padła w ramiona czarującego nicponia.

Wyjęła wahadło ze starego zegara, zapakowała go starannie, po czym wędrowali ze swym skromnym dobytkiem z jednej dzielnicy do drugiej. Zupełnie jak motyle z kwiatka na kwiatek. Zupełnie, jak Ludwik z jednego zawodu na drugi. Z kupiectwa na pośrednictwo handlowe, z pośrednictwa na rzemieślnictwo, na budownictwo.. W międzyczasie oczywiście nie pracował wcale, co dla Anity było okresem smutku i rozpaczy, dla Ludwika zaś przyczyną prawdziwej orgii projektów.

W takiej sytuacji, rzecz jasna, Ludwik nie mógł obsypywać podarkami swojej Anity. Z ledwością bowiem starczyło im na utrzymanie. Ale brak prezentów Ludwik umiał wybornie zastępować siłą wyobraźni.

— Moja najsłodsza Anito, dzisiaj są twoje urodziny. Masz tu przede wszystkim bukiecik fiołków za... Ale prócz kwiatów, Anito, daruję ci ten brylant, który wczoraj oglądaliśmy na Nowym Świecie. Jubiler obiecał mi, że go schowa, dopóki nie będę miał pieniędzy na zapłacenie. Możesz go już uważać za swój. Kto jest nieprzytomny z radości, jaką sprawił mały bukiet fiołków i wielki brylant?

— Twoja Anita!

W tydzień potem:

— Kochanie, o mało co nie zapomniałem, że dziś są twoje imieniny. Na szczęście zajrzałem w kalendarz Masz tu pudełeczko landrynek. Ale ja postanowiłem także kupić ci futro z karakułów. Dopóki jednak uzbieram odpowiednią sumę, damy przerobić twoje stare palto. To będzie o wiele rozsądniej. Jesteś szczęśliwa, prawda? Zupełnie, jakbyś już była otulona w futro.

Opierając się na tej zasadzie, Ludwik podarował w ten sposób swojej Anicie bransoletkę z rubinów, której nigdy nie widziała, naszyjnik z pereł, który pozostał u jubilera, automobil, który nigdy nie opuścił fabryki i stary zameczek — — na widokówce...

Znużona zmiennym trybem życia, pozbawiona spokoju, ciszy, własnego dachu nad głową, czasem pełna nadziei, czasem znów zrezygnowana, czuła Anita, jak smutny los powoli zabija w niej cierpliwość i miłość, gdy nagle ciężki wypadek zakończył życie Ludwika. Biedak biegł właśnie przez ulicę z wesołą pio-senką na ustach, niosąc w dłoni wielka-nocne jajko z czekolady, jakie chciał Anicie ofiarować w dniu piątej roczni-cy ich ślubu — i wpadł pod wielkie koła autobusu. W szpitalu zdążył jeszcze wyszeptać zamierającymi wargami:

— Jajeczko stłukło się, jedyna moja, ale ja mam jeszcze możliwości podaro-wać ci jacht.

I po chwili:

— A zresztą, kto teraz będzie mógł poślubić bogatego i poważanego czło-wieka i prowadzić spokojne życie, za-miast żyć z takim nicponiem, jak ja? Moja ukochana Anita!

To były jego ostatnie słowa, a w dwa lata potem Anita poślubiła pana Ecolard. Pan Ecolard był zamożnym, zrównowa-żonym mężczyzną. W podróży poślub-nej zwiedzali w kraju same fabryki, a po powrocie pan Ecolard oświadczył mał-żonce:

— Moja droga, zamierzam wybudo-wać dla nas mały pałacyk. Będziemy więc mieli własny dom Każdego lata pojedziemy na ferie do mojego wuja na Rivierę. Każdej zimy spędzimy 21 dni w Chamonix. Co roku podaruję ci w dniu twych urodzin — perłę. Jeśli moje zarobki pozwolą na to, kupię elegancki samochód lepszej marki, niż ten gra-[...], który posiadamy teraz. W ten sposób życie twoje upłynie w luksusie i przy-jemnościach. Nie musisz obawiać się o przyszłość, Anito. Obejmij mnie.

Objęła go. Ale gdy została sama, zadrżała. Albowiem zobaczyła życie swoje wyraźnie, niby biegnącą przed siebie równą, gładką drogę, bez cienia. Przeraziła się myśli, że naraz, bez tru-du, będzie miała to wszystko, co tak na-miętnie, tak gorąco pragnęła mieć, jako żona Ludwika. Zdjął ją strach na myśl, że zabrakło tego biednego, kochanego chłopca, który przez pięć długich lat wzbogacał jej życie swą swobodną, optymi-stycznie radością, beztroską, wesołym optymi-zmem, młodością i temperamentem.

Kiedy pan Ecolard powrócił wieczo-rem z fabryki do domu, zobaczył swą żonę, siedzącą w głębokim fotelu i to-nącą we łzach.

— Co to ma znaczyć? — zapytał bar-dzo niezadowolony — Czy jesteś cho-ra? Nie. Czy brakuje ci coś? Nie. Czy był ktoś nieuprzejmy wobec ciebie? Nie. Czy ja ci zrobiłem coś złego? Nie. A więc któż może być tak nierozsądny?

Zwróciła nań smutne oczy i odparła:

— Jego Anita.

★

Ale czyż mógł zrozumieć?

S. S.

LIST

Młoda dziewczyna spacerowała nerwowo po pokoju. Zmarszczyła brwi, założyła ręce do tyłu i podeszła do okna Ulica była jednak pusta. Na błękitnym tle niebios przepływały białe obłoki, ale młoda dziewczyna nie patrzała w górę.

— Dochodzi piąta — pomyślała. — O tej porze listonosz powinien już być...

Zosia otworzyła okno, przez które do pokoju wdarła się fala wiosennego, nieco jeszcze chłodnego powietrza.

— Na pewno znalazł inną... — myślała. — W czasie dwuletniej naszej znajomości nie było wypadku, aby tak długo nie pisał. Od siódmego do szesnastego mamy .. — Zosia policzyła na palcach — mamy dziewięć dni. Mój list otrzymał je z pewnością.

Zosia zasiadła do biurka. Przez chwilę nerwowo gryzła obsadkę, po czym rozpoczęła pisać:

„Ukochany, postępujesz tak brzydko, zostawiając mnie bez wiadomości o sobie. Myślę, że milczenie Twoje spowodowane jest tym, że inna kobieta zawładnęła Twym sercem..."

Zosia przestała pisać. Odczytała starannie napisany tekst i energicznym ruchem zgniotła arkusik papieru rzucając go do kosza. Wyjęła nowy arkusik papieru i napisała:

„To, że nie dajesz znaku życia o sobie, jest nieprawdopodobne. Zofia".

Ten list odpowiadał jej Zosia odłożyła pióro, raz jeszcze przeczytała suche zdanie i zamyśliła się. List wyglądał zbyt urzędowo. Zosia złagodziła go, dopisawszy słówko „ukochany". Później jeszcze, po namyśle, przerobiła podpis Zofia na „Zosia" i po słowie „nieprawdopodobne" dodała „i brzydkie". Przed swym imieniem dopisała jeszcze: „Całuję Cię"...

Teraz list wyglądał następująco:

„Ukochany, to, że nie dajesz znaku życia o sobie, jest nieprawdopodobne i brzydkie. Całuję Cię, Zosia".

Zosia złożyła liścik, ażeby włożyć go do koperty. W tej samej chwili jednak rozległ się ostry dźwięk dzwonka, Zosia otworzyła drzwi. Nie było nikogo, ale w skrzynce do listów bieliła się duża koperta, zaadresowana męskim charakterem pisma.

Otwarte drzwi i okno spowodowały silny przewiew, który porwał złożony arkusik z biurka List przez chwilę unosił się w powietrzu, po czym opadł na parapet okna niższego piętra.

Zosia nie zauważyła niczego. Zapomniała o liście i po raz drugi czytała kochane słowa tego, którego uwielbiała.

Pustą ulicą przed domem przeszedł listonosz, kończąc swój dzienny obchód. Trotuarem przechodziła jakaś para. On był blady i palił nerwowo papierosa, ona była czerwona i gniotła w rękach chusteczkę.

— Przysięgam ci — powiedział mężczyzna, ocierając pot z czoła — że przez myśl mi nawet nie przeszło...

— Kłamca — przerwała mu kobieta. W tej samej chwili słaby podmuch wiatru zrzucił z parapetu jasnobłękitny liścik, który po kilku obrotach w powietrzu padł u stóp przechodzącego ulicą mężczyzny.

— Kłamco — powtórzyła raz jeszcze — powinieneś staranniej chować swoje listy miłosne..

Zdenerwowana kobieta schyliła się, podniosła z płyty chodnika pod stopą mężczyzny, ćwiartkę papieru, przeczytała, po czym nerwowym ruchem zgniotła arkusik w kulkę i bez słowa rzuciła ją w twarz mężczyźnie...

Tz.

Ze świata filmu

„Lupa czasowa"

Zastosowanie w filmie naukowym i artystycznym

Gdy eksponuje się film szybciej niż normalnie, wówczas powstaje pewne zwolnienie tempa, często aż do dwudziestej części; można nakręcić 500 obrazków na sekundę. Do tych zdjęć stosują operatorzy filmowi t. zw. „lupę czasową". „Lupa czasowa" jest głównie stosowana w filmach naukowych, gdzie efekty jej pozwalają na demonstrację poszczególnych faz szybkich ruchów. Można w ten sposób pokazać technikę ruchów boksera, tajemnicę ręki skrzypka, eksplozję granatu, skok psa — wszystko w szczegółowej analizie.

Dla celów artystycznych lupa czasowa nie była dotąd w ogóle stosowana. A jednak zastosowanie jej może być olbrzymie. Może ona dawać efekt groteskowy przez rozdrabnianie naturalnych ruchów i może tworzyć także zupełnie nowe ruchy, działające specyficznie jako ruchy płynące, nieziemskie... Dla halucynacyj i widm „lupa czasowa" wydaje się niezastąpiona.

Nie widzieliśmy jeszcze nigdy „lupy czasowej" w zastosowaniu do mimiki ludzkiej. Jak n. p. będzie wyglądała w takich zdjęciach twarz człowieka, który gwałtownie reaguje na jakąś pobudkę przestrachową, lub nagle poruszony czymś radosnym — śmieje się. Wydaje się, że w ten sposób widz osiągnie wrażenie nie zwolnienia taśmy, ale zupełnie nowego, nieznanego efektu, o charakterze całkiem nieoczekiwanym. Podobno **Pudowkin** zastosował w swym nowym filmie **„Świat jest piękny"** ten efekt. Uśmiech dziecka na pierwszym planie rozwija się powoli w zdjęciach, dokonanych lupą czasową

W **„Antrakcie"**, słynnym filmie surrealistycznym **Rene Claira** widać karawan, za którym kroczy orszak żałobny. Żałobnicy, filmowani przy pomocy lupy czasowej, podnoszą swe nogi bardzo powoli, jakby były przyklejone do gruntu, głowy i ramiona poruszają się wahadłowo. Założeniem tego komicznego efektu było nie zwolnienie normalnego ruchu, ale stylizowany persyflaż ruchów ludzkich.

Rudolf ARNHEIM.

Najlepszy film pacyfistyczny

„Comité International pour la Diffusion Artistique et Littéraire", który co roku przyznaje nagrodę twórcy najlepszego filmu o tendencjach pacyfistycznych, zakwalifikował do nagrody za rok 1936 angielski film „Niezwyciężona Armada". Złoty medal otrzymał twórca tego obrazu, znany producent i kierownik artystyczny wielu filmów, ERICH POMMER.

Europa przeboleje tę stratę

W Berlinie po raz pierwszy zdarzyło się, że cenzura zakazała eksportu filmu dopuszczonego do eksploatacji w kraju. Jest to film polityczny p. t. „Ludzie bez ojczyzny" z **Willi Fritschem** w roli głównej.



Tylko parę kresek wystarczyło autorowi tej oryginalnej karykatury dla oddania rysów JOAN CRAWFORD. Znakomita artystka ukaże się wkrótce w filmie „Nie ufaj mężczyźnie". To ostrzeżenie odnosi się do jej partnerów w tym filmie: CLARK GABLE'A i FRANCHOT TONE'A. Ten ostatni jest mężem artystki.

Poczta — termometr powodzenia

Gdy nieboszczycy otrzymują listy... — Pięć osób odpowiada na korespondencję do Roberta Taylora.

Hollywood, w marcu.

Urząd pocztowy w Hollywod jest jednym z najbardziej ruchliwych urzędów na świecie i jest najbardziej zasypany listami ze wszystkich stron świata. Ponieważ wiele osób nie zna nie tylko adresów gwiazd filmowych, ale nawet i języka angielskiego, adresy na kopertach są często niezwykle pomysłowe.

Mimo to jednak mr Shipman, dyrektor poczty w Hollywood, nie odsyła listów jako niedoręczalnych Wszystkie trafiają do adresatów.

Chcąc wysłać list do ulubieńca, względnie ulubienicy filmowej, należy najzwyczajniej nalepić na kopercie fotografię gwiazdy, napisać: „Hollywood U. S. A.", a list zostanie doręczony. Oczywiście, jedynie w tym wypadku, jeżeli gwiazda znajduje się pomiędzy żyjącymi. Mimo, że od śmierci **Rudolfa Valentino** upłynęło lat 10 — w roku ubiegłym do Hollywood nadeszły dla niego aż **432 listy.** Nieboszczyk **John Gilbert** otrzymał ich 284.

Mr Shipman musi pamiętać, jak każda gwiazda wyglądała przed kilku laty, chociaż dawniejsze fotografie nieraz zupełnie nie przypominają obecnego wyglądu „przefasonowanej i przemalowanej" gwiazdy. Doręczanie listów, na których zamiast adresu widnieje fotografia — nie jest zresztą trudne. Gorzej przedstawia się sytuacja, gdy dowcipny korespondent na kopercie wyrysuje **rebus w języku arabskim, hindostańskim albo japońskim.**

Stanowisko dyrektora poczty w Hollywood nie jest łatwe Gwiazdy otrzymują przeciętnie 200,000 listów miesięcznie. Z listów tych co drugi jest wadliwie zaadresowany, zaś co trzeci stanowi zagadkę.

Poczta napływająca do Hollywood posiada wielkie znaczenie. Każdy aktor stara się otrzymać jak najwięcej listów. Chętnie widziane są nawet prosby o wsparcie, czy pożyczkę, chociaż prośba petenta zazwyczaj nie jest uwzględniona. Gwiazdy nie czytają same napływających zewsząd pism. Nie mają na to czasu. Załatwiają to sekretarze lub sekretarki. **Robert Taylor** i **Jean Harlow** zatrudniają po pięć osób personelu, który odpowiada na 4 do 6 tysięcy listów miesięcznie, jakie napływają z całego świata.

Poczta jest potężnym regulatorem powodzenia.

Przedsiębiorstwo zamierza n. p. nakręcić film historyczny z **Barbarą Stanwyck.** Wiadomość o tym jest opublikowana. I nagle do wytwórni nadchodzą listy, w których kinomani twierdzą, że Barbara się do tej roli nie nadaje, że idealną odtwórczynią byłaby n. p. **Anna Shirley.** Wówczas „głos ludu" decyduje

Warszawa donosi:

Kościuszko, Poniatowski i Szopen

Dziwna namiętność do... Nestroya. Komedie wojskowe i inne.

W wytwórniach warszawskich ożywienie. Co raz to nowa bomba wybucha, nowa sensacyjna zapowiedź. Przeważnie okazuje się, że bomby te płoną krótkotrwałym ogniem...

Zapowiadana przez nas w poprzednim numerze komedia **z Lubieńską** jest już w fazie realizacji. Plenery filmu, zatytułowanego **„Książątko"**, ukończone, atelier rozpoczęte. Obok Lubieńskiej **grają — Bodo** i **Niemirzanka.**

Charakterystyczny dla polskich filmowców jest pewien upór w stosunku do tematów. Po zażartych bojach o **„Halkę"** nowym feblikiem naszych kinematografistów jest.. **Nestroy.** Skąd ta nagła, nieoczekiwana namiętność do wybitnego, ale przestarzałego i tak obcego nam wodewilisty austriackiego Trudno dociec. W każdym bądź razie Nestroy znajdzie się aż na dwu (narazie) warsztatach warszawskich naraz. **„Rex - Film"** zapowiada **„Roberta i Bertranda"** z **Eugeniuszem Bodo** i **Adolfem Dymszą,** nowa zaś wytwórnia „Femika" — **„Trójkę hultajską".** Ten ostatni film reżyserować będzie **Henryk Szaro.** Warto przypomnieć, że ostatnie próby ekshumacji Nestroya na scenach polskich skończyły się fiaskiem.

„Wojskowa komedia" to także typowany gatunek. W jednej ukaże się **Dymsza,** w drugiej, zatytułowanej **„Górą rezerwiści" — Szczepko i Tońko.**

Wytwórnia **„Libkow"**, przegrana w wojnie o „Halkę" stawia na nową kartę: **„Kościuszko pod Racławicami".** Do tej samej serii filmów historycznych należą **„Złote szlify księcia Józefa"** (Poniatowski), zapowiadane przez reżysera **Ordyńskiego.**

Wreszcie wytwórnia **„Sfinks"** przystąpiła do prac przygotowawczych **do filmu z życia Fryderyka Szopena.**

„Międzynarodowe konserwatorium filmowe"

Historyczna inicjatywa awangardzistów francuskich

Komisja filmowa parlamentu francuskiego przestudiowała dokładnie plan **„Międzynarodowego konserwatorium filmowego"**, sporządzony przez znanego awangardzistę, **Pierre Laffitte'a.** Pod nazwą tą kryje się koncepcja stworzenia kinoteatru repertuarowego, w którym były by wyświetlane klasyczne dzieła kinematografii światowej. Komisja plan zatwierdziła i w najbliższym czasie wejdzie on pod debaty parlamentu.

Tymczasem jednak Laffitte w porozumieniu z kerownictwem słynnego paryskiego kina awangardowego **„Studio 28"** już przystąpił do tworzenia takiej instytucji i nie czekając na uchwałę parlamentu zaczął kompletować odnośne filmy. Nie ulega wątpliwości, że większość parlamentu inicjatywę tę akceptuje.

Przedstawienia w konserwatorium będą się odbywały codziennie, przy czym program zmieniany będzie raz na tydzień. Prócz filmów pełnometrażowych wyświetlane będą filmy krótkie. Nadzór nad instytucją sprawować ędzie ministerstwo oświecenia za pośrednictwem departamentu sztuk pięknych. Komisja kwalifikacyjna pozostaje pod kierownictwem honorowym **Louis Lumiere'a.** Konserwatorium rozpocznie działalność podczas międzynarodowej wystawy w Paryżu (latem roku bieżącegi). Jak wiadomo w okresie od 6 do 8 czerwca obradować będzie w Paryżu kongres Fipresci (międzynarodowej asocjacji dziennikarzy filmowych). Prawdopodobnie otwarcie konserwatorium nastąpi w ramach uroczystości kongresowych.

Niedyskretni filmowcy

Donosiliśmy niedawno o filmie, który nakręca się w Hollywood na tle romansu b. króla Edwarda. Ale nawet bardziej ukryte romanse królewskie są atakowane przez niedyskretnych filmowców. Szwedzki reżyser **Stiller** nakręca w Londynie film p. t. **„Szwedzkie romanse"**, którego tłem jest flirt między **królem Gustawem, słynnym „Mr. G."**, a głośną ongiś tenisistką, **Zuzanną Langlen.** Jego odtworzy Conrad Veidt, ją — Anna Harding. W jednej z dalszych ról ukaże się także Asta Nielsen

Uwaga, reżyserzy komedyj

W miejscowości Hradicz (Czechosłowacja) zmarł niedawno niejaki pan Jaroslav Zapletal, z zawodu prokurator sądowy. Pan prokurator był namiętnym miłośnikiem filmu i nie opuszczał w miejscowych dwuch kinach ani jednej premiery.

Najwidoczniej zawdzięczał dziesiątej muzie wiele szczęśliwych chwil w życiu. kiedy umarł bowiem, znaleziono w jego testamencie zapis opiewający na kilkadziesiąt tysięcy koron. Zapis ten otrzyma twórca najweselszego filmu, jaki ukaże się w ciągu pięciu lat od śmierci pana Zapletala. Testament zawiera również nazwiska członków jury, w skład których wchodzić ma przedstawiciel ministerstwa oświaty, przedstawiciel związku czeskich filmowców - amatorów oraz dwuch przyjaciół pana Zapletala.

W paru wierszach

— **Sylvia Sidney** powróciła do studio Paramountu i ukaże się niezadługo w filmie, realizowanym przez **Richarda Wallace'a p. t. „Ty i ja".**

— **Frank Lloyd** po ukończeniu filmu **„Czarownica z Salem"** przystąpił do prac przygotowawczych do filmu **„Ja, James Lewis".**

— **Cecil B. de Mille** nakręca film p. t. **„Pirat".**

— **Marlena Dietrich** po ukończeniu filmu **„Anioł"** przystąpi natychmiast do pracy w filmie **„Rapture".**

— **Claudete Colbert, Robert Young Melvyn Douglas** i reżyser **Wesley Ruggles** udali się do stanu **Idaho,** gdzie nakręcane są plenery do filmu **„Spotkałam go w Paryżu".**

„KONSUM" PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A. Rokicińska 54

Dojazd tramwajami 10 i 16.

Święta za pasem

Wielotysięczne rzesze klijentów podziwiają nasze niskie ceny. Korzystaj z okazji, przekonaj się osobiście o dobroci, wielkim wyborze i nader niskich cenach artykułów sprzedawanych w „KONSUMIE".

Uskuteczniamy wysyłki **PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ** na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z.S.R.R. Informacje na miejscu.



NA SEZON WIOSENNY

już jesteśmy zaopatrzeni w bardzo bogaty wybór **OBUWIA: sportowego i spacerowego** DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECINNEGO w najmodniejszych fasonach i kolorach. Pomimo zwyżki cen na skóry sprzedajemy obuwie po starych cenach

Firma J. WINDMAN i SYN

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 35

tel. 112-23 Rok założenia 1885



Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76

tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Renata Müller i Adolf Wohlbrück

czarująca para kochanków w perlącej się szampańskim dowcipem olśniewającej wystawą, komicznych i wesołych sytuacjach w przebojowej wiedeńskiej komedii p. t.

JEJ EKSCELENCJA BABKA

Rekordowa obsada: prócz RENATY MüLLER i A. WOHLBRüCKA biorą udział: HILDE HILDEBRAND, ADELA SANDROCK, GEORG ALEXANDER, HANS RICHTER.

Następny program: Epokowy film polski „BARBARA RADZIWIŁŁÓWNA". W roli głównej: JADWIGA SMOSARSKA.

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 gr. Ceny miejsc I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej.

PALTA wiosenne i wykwintną **galanterię męską,** poleca

S. EWIGKEIT

NARUTOWICZA 6

Angielskie koszule, pyjamy, krawaty i t. p.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Renomowana wytwórnia **kapeluszy męskich „SEWERYN"** Zawadzka 2 (w podwórzu) poleca na nadch. święta **wielki wybór kapeluszy** po cenach najniższych. Przyjmujemy kapelusze do odświeżania i przefasonowania.

MEBLE komplety i pojedyńcze sztuki poleca **Zakład Stolarski S. TURKOWSKI i H. ZGID, KILIŃSKIEGO 145** (przy Głównej). Przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakres fachu wchodzące po cenach przystępnych.

NOTARIAT

posiadający prawo zastępstwa, solidny odpowiedzialny i z praktyką znajdzie od 1 maja b. r. zajęcie w kancelarii Notarialnej Hipotecznej w Łodzi w charakterze drugiego pomocnika. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z życiorysem, referencjami i warunkami składać do Administracji Republiki pod „Notariat".

KAZIMIERZ

b. wieloletni prac. f. Bittner

poleca Sz. Paniom

Aparat do wiecznej ondulacji

skonstruowany wg. najnowszych wymogów techniki światowej sławy „Fon Gloria". **Przyjmuje w swoim nowootworzonym Zakładzie przy ul. Przejazd 14, tel. 148-18**

MOTOCYKLE reperuje najtaniej fachowo i punktualnie **Warsztat motocyklowy S. BĄCZYŃSKI. Wólczańska 52** (róg Andrzeja)

Pokój umeblowany DO WYNAJĘCIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem lub bez NAWROT 2, fr. II p. m. 31, III-cia brama od rogu Piotrkowskiej.

Prawdziwą radością jest mieszkanie solidnie i gustownie umeblowane **MEBLE** takowe znajdziesz jedynie w **Zakładzie Stolarskim ADOLFA REISNERA**, Łódź, Piotrkowska 189, w podwórzu. Ceny przystępne. 15—2

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, I-sza lewa oficyna parter.

DZIAŁ LEKARSKI

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
CHOR. WENERYCZNE, SKÓRNE I SEKSUALNE
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w.
Panie przyjmuje kobieta - lekarz
PIOTRKOWSKA 88
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.
A. MILKE
specjalista chor. serca, krwi i płuc
Wólczańska 62
tel. 242-99
przyjmuje od 5—7 popoł.

DR. MED.
M. RUNDSZTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8—10 r. i 4—8-ej.

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
ZAWADZKA 1
telef. 122-73.
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 12.

DR. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
ul. PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz
w niedziele i święta od 8—2 po poł

Dr.
W. BALICKA
Sienkiewicza 52
(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. MED.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11
Telefon 238-02
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. front, I piętro **Tel. 213-18**
WZNOWIŁ PRZYJĘCIE
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR. MED.
S. Kryńska
POWRÓCIŁA
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.
Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9,
w niedziele i święta 9—12.

DR. MED.
J. BETTE
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECI
wznowił przyjęcia.
Piotrkowska 6 Tel. 144-92.

LEK.-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
G. Szymańska
Narutowicza 3,
tel. 110-84
przyjmuje od 10—1 i 3—8 wiecz.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11, Tel. 246.09

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7.

DR. MED.
L. Goldlust
powrócił
Sienkiewicza 37

DOKTOR
KLINGER
SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 wiecz.

DR. MED.
J. PIK
choroby nerwowe.
spec. nerwice oraz cierpienia nerwowo-seksualne
ALEJE KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-[illegible]
przyjęcia 5—7.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
przyjm.: 8 r. — 9 w., w niedz. 9—1 pp.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Traugutta 8, tel. 17--89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DOKTÓR
W. ŁAGUNOWSKI
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz.
W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

„OLLA"

GUM..?

„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ! NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK w SWEJ JAKOŚCI, JAK I DELIKATNOŚCI!

5 nowocześnie urządzonych fabryk, patent ameryk. Dr. Baloga Nr. 1959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Str. 3: 6 lat na Wyspie Diabelskiej
Nowy, sensacyjny cykl reportażowy

Tydzień Radiowy

PANORAMA

NR 12 | NIEDZIELA, 21 MARCA 1937 R. | ROK V

Monogram „AF"



...chusteczkę tę znalazłem w gabinecie Pawła Widzińskiego...

Kiedy — po długim dzwonieniu — Pawel Widziński otworzył mu drzwi, Stanisławowi wydało się, że gospodarz zmieszał się mocno na jego widok.

— Ach, to pan? — przywitał go bez entuzjazmu. I wprowadził do swego luksusowo urządzonego gabinetu.

Na stoliku stały dwa kieliszki: jeden pusty, drugi napełniony winem. Obok w popielniczce walało się kilka niedopalonych papierosów. Ustniki dwóch z nich czerwone były od karminu.

Stanisław dotknął jednego końcem palca.

— Nie trzeba być detektywem, ażeby odgadnąć, że przed chwilą miał pan u siebie wizytę damy — zauważył z pół uśmiechem.

— Może, może! — odparł prawie sztywno Widziński

— I to damy bardzo wytwornej — ciągnął dalej Stanisław. — Perfumy, jakich używa, są naprawdę wykwintne.

Tu urwał gwałtownie, uprzytomnił sobie bowiem, że takich samych perfum używa również jego Alicja.

— Także zbieg okoliczności — mruknął sam do siebie, uprzytamniając sobie, że doznaje niepokoju. Zupełnie innym już wzrokiem spojrzał teraz w przystojną, choć za bardzo pewną siebie, niemal że arogancką twarz Pawła, na kieliszki wina i powalane karminem niedopałki papierosów. A równocześnie przypomniało mu się, że kiedy rankiem zaproponował Alicji, ażeby ofiarowała mu to popołudnie, ona odmówiła mu, dość nerwowo tłumacząc, że zmuszona będzie pójść do krawcowej.

Pełen rozterki i niepokoju rozglądnął się po gabinecie, i zobaczył nagle leżącą u swoich stóp jedwabną damską chusteczkę.

Pochyliwszy się szybko, wziął ją do ręki. Uczuł zapach tak dobrze sobie znanych perfum i zaraz potem zbladł śmiertelnie ujrzawszy wyszyte inicjały **A. F.**

Zerwał się na równe nogi i doskoczył do Pawła:

— Kim była ta kobieta: Alicja? — zapytał zdławionym głosem

Tamten — jak zwykle spokojny i arogancki, wyprostował potężną swoją postać:

— Nie rozumiem, co upoważnia pana do stawiania mi podobnych pytań? — odparł chłodno.

A kiedy Stanisław zaczął się miotać i grozić, on nacisnął guzik elektrycznego dzwonka i rzuciwszy służącemu: **„Prosze temu panu podać palto"**, wyniośle opuścił pokój.

Stanisław chciał runąć za nim, rozwalił drzwi a porwawszy uwodziciela za gardło, wyrwać z niego prawdę. Zrozumiawszy jednak, że tego rodzaju taktyka nie doprowadzi go do niczego, wyszedł zdruzgotany.

Kiedy Stanisław zjawił się w pokoiku Alicji, ona wyciągnęła do niego dłoń:

— To dobrze, żeś już przyszedł: stęskniłam się za tobą! — powiedziała ciepło i serdecznie.

Narzeczony dotknął ustami końca jej palców. Owionął go tak dobrze mu znany zapach perfum, a równocześnie stwierdzenie faktu, że mistrzostwo, z jakim Alicja gra swoją komedię jest naprawdę zastanawiające — napełniło go obrzydzeniem.

— No i jakże udała ci się dzisiaj twoja konferencja z krawcową? — zapytał nie patrząc jej w oczy.

— Doskonale! — uśmiechnęła się Alicja. — Siedziałam tam wprawdzie dwie godziny, mam jednak nadzieję, że nie jest to czas stracony: bo w tej nowej niebieskiej sukni będzie mi wyjątkowo dobrze... I znam kogoś takiego, komu się w niej z całą pewnością spodobam!

— **Masz na myśli Pawła Widzińskiego?** — syknął przez zęby doprowadzony do ostatniej pasji niewinną miną kłamczyni.

Alicja zaczerwieniła się gwałtownie.

— Nie rozumiem cię! Wiesz przecież dobrze, że znam tego pana bardzo tylko pobieżnie

— Co nie przeszkadza ci jednak składać mu wizyty — przerwał jej gwałtownie narzeczony. — Skomunikowałem się telefonicznie z twoją krawcową i dowiedziałem się, żeś tam w ogóle dziś nie była! Wiem natomiast z całą pewnością, żeś popołudnie to spędziła u Widzińskiego.

— Nie wiem, co upoważnia cię do tego rodzaju twierdzenia! — szepnęła zbladłymi ustami.

Jej brak skruchy rozżarzył jeszcze gniew Stanisława. Gwałtownie wyjąwszy z kieszeni chusteczkę, pokazał ją Alicji.

— Nie zaprzeczysz chyba, że jest to twoja własność: świadczą o tym najlepiej wyszyte na niej inicjały.

— Nie przeczę, że istotnie jest to moja chusteczka, w dalszym jednak ciągu nie rozumiem, do czego zmierzasz?

— Otóż dowiedz się, że chusteczkę tę znalazłem przed dwiema godzinami w gabinecie pana Widzińskiego: twojego kochanka, z którym zdradziłaś mnie w najohydniejszy sposób!

Kilkakrotnie usiłowała mu przerwać, on jednak, zapamiętawszy się w gnie-

wie, obsypał ją stekiem twardych obelg i obraźliwych słów. Nigdy jeszcze nie widziała go w takim stanie. W tym podnieceniu opadła z niego maska dobrych manier i form towarzyskich i oto stał przed nią **pierwotny w swoim gniewie, zły, szalejący.**

Raz jeszcze usiłowała wytłumaczyć się, on jednak brutalnie odtrącił ją od siebie, po czym zerwawszy z palca zaręczynowy pierścionek, cisnął go wraz z jedwabną chusteczką pod nogi Alicji.

Teraz z kolei i w niej zbudził się bunt. Gniewnie przygryzła wargi i nie zatrzymała go nawet jednym słowem, kiedy Stanisław skierował się ku drzwiom.

W kościele snuły się zwiotczałe dymy kadzideł — słodko brzmiała muzyka organów, a ksiądz w białej kapie nachylił się nad klęczącą przed głównym ołtarzem parą nowożeńców, ażeby wśród sakramentalnych słów związać im stułą ręce

— ...i nie opuszczę cię aż do śmierci! — powtórzył za księdzem Paweł Widziński, spoglądając z czułością na swoją młodą żonę.

Alicja klęczała trochę z boku, spoglądając przed siebie nic nie widzącymi oczyma. Ślub Pawła Widzińskiego z jej młodszą siostrą Hanną przypomniał jej niedawną przeszłość i rozgrzebał niezagojone sercowe rany.

Parę miesięcy temu jej młodziutka siostra powróciła do domu bardzo późno. Była pijana, nieprzytomna, rozpłakana. Przyparta przez starszą siostrę do muru, opowiedziała dzieje tej szalonej nocy.

Wieczorem — jak zwykle — udała się ze swoim dobrym znajomym Pawłem Widzińskim do kina, stamtąd zaś na dancing. Muzyka, wino i ciepłe słówka Pawła zamroczyły tak bardzo młodą dziewczynę, że nie wiedziała jak i kiedy to się stało, iż nagle znalazła się w mieszkaniu Pawła.

Oprzytomniała po niewczasie, kiedy już wszystko było za późno.

Alicja nie gromiła jej. Przeciwnie, uspakajała jak mogła, a dnia następnego po południu udała się do mieszkania uwodziciela.

— Postąpił pan z moją siostrą nikczemnie, wykorzystując sytuację — zaczęła na wstępie. — Apeluję do pana jak do człowieka honoru: jak zamierza pan postąpić teraz wobec Hanny?

Paweł był mocno zaskoczony. Nie dał jej konkretnej odpowiedzi, zaznaczając, że musi się namyśleć, że w każdym jednak razie nie skrzywdzi Hanny...

Znacznie uspokojona opuściła Alicja mieszkanie Widzińskiego, nie przypuszczając nawet, jak bardzo odwiedziny te zaważą na szali jej własnego szczęścia.

To prawda, że postąpiła źle, nie wyznawszy Staszkowi od razu całej prawdy. Ona jednak uważała tę całą aferę za zbyt dyskretną i kompromitującą Hannę, ażeby wspominać o niej nawet przed własnym narzeczonym.. A potem, kiedy Staszek rzucił jej w twarz najtwardsze obelgi, nie umiała już zdobyć się na skruchę szczerości. I pozwoliła mu odejść, aczkolwiek Bogu jednemu wiadomo, jak bardzo nacierpiała się od tego czasu...

Jedyną jej pociechą był fakt, że stosunki między Hanną a Widzińskim ułożyły się jaknajlepiej, aż wreszcie miłość ich ukoronowana została małżeństwem.

Alicja klęcząc teraz z boku, zamyśla się głęboko.

Chusteczka, jaką trzymała w ręce, upada jej na ziemię. Alicja pochyla się, ażeby ją podnieść, lecz uprzedza ją ktoś klęczący za nią.

Alicja ogląda się i serce zamiera jej w piersiach: ze skruchą spoglądają na nią szafirowe oczy Stanisława i gorąco brzmi jego szept:

— Alu, zrozumiałem, że padłem ofiarą mistyfikacji, że Paweł nie był nigdy twoim kochankiem!... Czy możesz przebaczyć mi moją gwałtowność i przykrość, jaką ci wyrządziłem?

Oczy jego patrzą na nią błagalnie. Muzyka organów brzmi coraz bardziej słodko. Skrzydlaci anieli spoglądają na nich z uśmiechem od ołtarza.

Alicja bierze szybko z wyciągniętej dłoni Staszka chusteczkę z monogramem i pospiesznie ociera nią łzy: **łzy szczęścia...**

Andrzej ŻAŃSKI.

6 lat na wyspie Diabelskiej



2 odc.

Napisał Henry Bucher

AGENCI WYWIADU NIEMICKIEGO W CZASIE WIELKIEJ WOJNY DOMAGAJĄ SIĘ OD MŁODEGO KUPCA SZWAJCARSKIEGO, HENRY BUCHERA, PEWNYCH USŁUG POLITYCZNYCH. PONIEWAŻ BUCHER ODMAWIA, AGENCI PRZYGOTOWUJĄ WYRAFINOWANĄ ZEMSTĘ.

Po kilku dniach otrzymałem znowu list. Oficjalnie, t. zn. zwykłym atramentem, było napisane:

Interesują nas szczególnie następujące artykuły: kosze japońskie, wyroby skórzane, biżuteria i kapelusze.

Kiedy zamoczyłem list w roztworze permanganatu, ukazał się następujący tekst:

Stosownie do naszej umowy raz jeszcze upraszamy Pana uprzejmie i usilnie o przedsięwzięcie dalszych kroków celem otrzymania wizy angielskiej. Gdyby pan nie wyjechał do Anglii, będziemy zmuszeni chwycić się środków, które będą dla Pana bardzo przykre.

Kilka dni później odwiedził mnie niejaki pan von Carlowitz, który przedstawił mi się jako agent niemiecki. W uprzejmy sposób zwrócił mi uwagę, że przyjąłem pieniądze na zwiedzenie Targów Londyńskich i bezwarunkowo muszę spełnić polecenie.

Odpowiedziałem mu krótko

— Nie otrzymałem wizy angielskiej i tym samym sprawa jest dla mnie załatwiona. Zresztą cały interes wydaje mi się zbyt podejrzany i niebezpieczny. Nie chcę z tym mieć nic wspólnego. Mogę panu natychmiast zwrócić pieniądze.

Teraz jednak mój jowialny gość zmienił ton:

— A więc myśli pan, że jestem tutaj, ażeby inkasować pieniądze? Zdaje się panu, że pozwolimy się wykpić przez takiego smarkacza?! Jestem tutaj, ażeby po raz ostatni przemówić panu do rozumu. Przestrzegam pana: jeśli pan nie zastosuje się do naszych żądań, zapamięta pan nas!

Zrozumiałem, co te słowa miały znaczyć. Zawierały one groźbę wydania mnie francuskiej służbie kontrszpiegowskiej. Byłbym wtedy oczywiście zupełnie zrujnowany.

Z rozpaczy zrobiłem jeszcze większe głupstwo. Wysłałem do Zurychu rzekomą nowinę, która w gruncie rzeczy nie miała żadnego sensu. Tekst jej brzmiał:

Dużo wojska na kolejach, lotnisko w Amberieux.

Działo to się w początkach czerwca roku 1917.

W końcu lipca nagle przestałem otrzymywać pocztę ze Szwajcarii. Ponieważ obawiałem się, że cenzura francuska zatrzymuje moje listy, udałem się do francuskiego konsulatu. Stamtąd posłano mnie do Izby Handlowej.

W przedpokoju francuskiej Izby handlowej wywieszona była tablica z napisem: „Czarna lista". Przebiegłem nazwiska wyliczone na tablicy. Przedostatnie nazwisko brzmiało: **Henry Bucher.** Przeląkłem się i szybko opuściłem Izbę.

Ponieważ jednak ciągle jeszcze zdawało mi się, że chodzi tu o przejściowy kaprys cenzury francuskiej i nie poczuwałem się do żadnej winy, postanowiłem wrócić do Szwajcarii i przy pomocy szwajcarskiej Izby Handlowej uregulować całą tę sprawę. Konsulat francuski natychmiast wydał mi wizę i nie przeczuwając nic złego wyjechałem w kierunku granicy francuskiej. Postanowiłem wyznać pełną prawdę, gdyby się mnie ktoś zapytał o tę sprawę, mianowicie, że otrzymałem wprawdzie polecenie przystąpienia do służby szpiegowskiej, że jednak nigdy nie uczyniłem żadnych kroków w tym kierunku

Wyjechałem w środę 17-go września 1917. W Bellegarde głośne nawoływania zbudziły mnie z głębokiego snu: kontrola paszportowa i celna. Wziąłem walizkę i palto i udałem się do jasno oświetlonej sali, w której odbywała się kontrola. Każdy pchał się do bariery, ażeby czym prędzej mieć za sobą te przykre formalności. Kiedy przyszła kolej na mnie, a byłem ostatni, zaprowadzono mnie do specjalnego pokoju. Przesłuchiwano mnie dość długo i wreszcie zakomunikowano mi, że będę musiał przenocować w hotelu, gdyż tymczasem nie mogę jechać dalej.

Co dzień chodziłem do wyznaczonego komisariatu, gdzie zbywano mnie byle czym. Wreszcie oznajmiono mi, że w poniedziałek, dnia 22 września, będę mógł wyruszyć w dalszą drogę. Kazałem się obudzić o godzinie czwartej nad ranem. Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy za drzwiami zamiast pokojówki stał jakiś pan. Powiedział mi, że wszystko jest w porządku i że musi mnie odprowadzić na dworzec. Tam jednak zajęło się mną dwóch policjantów, którzy mieli dyspozycję wyekspediowania mnie z powrotem do Lyonu.

W Lyonie zaprowadzono mnie do więzienia wojskowego. Jakich upokorzeń doznaje się przy wstępie do więzienia, tego sobie nie można wyobrazić. W tym momencie człowiek właściwie przestaje być człowiekiem i staje się numerem. Aczkolwiek teoretycznie podczas śledztwa oskarżony jest jeszcze niewinny, policja i dozorcy więzienni traktują go już jako przestępcę. Musiałem się rozebrać do naga, drżąc i marznąc — czekać, pochylać się na rozkaz, obracać się w lewo i w prawo, podnosić ręce, otwierać usta. W ten sposób szuka się ukrytych przedmiotów.

Ubranie i bielizna zwinięte zostały w kłębek, po czym podano mi jeden z owych mundurów więziennych, który nosiło przede mną już kilkudziesięciu innych więźniów. Ta zamiana ubrań jest strasznie upokarzająca.

Następnie wprowadzono mnie do celi, nie szczędząc mi przy tym szturchańców. W celi stał stół i krzesło, przezornie przytwierdzone łańcuchem do ściany, łóżko żelazne, talerz i kubek blaszany oraz kamienny dzban. Duże wiadro szerzyło okropny smród.

Co się teraz ze mną stanie? Zrozpaczony chodziłem po celi, dziesięć kroków naprzód i dziesięć kroków z powrotem. Początkowo największe męczarnie sprawiały mi moje własne myśli. Ponieważ otrzymałem religijne wychowanie, zdawało mi się teraz, że nieszczęście moje jest zasłużone, że jest ono karą za lekkomyślny tryb życia, który prowadziłem. Podczas długich godzin samotności szukałem pocieszenia w modlitwie. Ale modlić się to nie jest rzecz łatwa. Spierałem się z Bogiem i starałem się bronić swego ludzkiego stanowiska. Modlić można się tylko wtedy, jeżeli się z góry na wszystko zgadza. Z czasem znalazłem jednak uspokojenie w modlitwie oraz odwagę i cierpliwość.

Siedziałem już cały miesiąc w więzieniu wojskowym i jeszcze mnie nie zawezwano do przesłuchania. Wreszcie pewnego dnia przyszło do mnie dwóch tajnych policjantów, z których jeden władał doskonale niemieckim językiem. Tłumacz, którego mi później przydzielono, niestety, należał do tych, którzy uczą się niemieckiego języka tylko za granicą; sędzia śledczy zaś był dla niego przede wszystkim przełożonym. Było mu zresztą całkiem obojętne, czy dramat ten zakończy się dla mnie dobrze czy źle. Podczas śledztwa najbardziej upokarzająca dla mnie była droga z więzienia do urzędu śledczego i z powrotem. Kiedy mnie rankiem w łańcuchach prowadzono przez Lyon, zdawało mi się, że jestem zwierzęciem, prowadzonym na rzeź.

Podczas śledztwa daremnie zapewniałem, że jestem niewinny. Niemiecki wywiad zadenuncjował mnie, przyjąłem pieniądze i tym samym rzecz była jednoznaczna.

Wyrok

W sądzie wojennym spotkałem setki oskarżonych i było dla mnie prawdziwym pocieszeniem, że nie mnie jednemu powodzi się tak źle. Z drugiej strony zaś straszna nędza i niesprawiedliwość, którą obserwowałem, doprowadzała mnie do rozpaczy.

Obok mnie znajdowały się cele dla skazanych na śmierć. W dzień i w nocy słyszałem ich śpiewy i modlitwy. Czasami otwierają się drzwi i do celi skazanego na śmierć wkracza „sprawiedliwość". Komunikuje mu się, że prezydent republiki odrzucił prośbę o ułaskawienie. Pyta go się o jego ostatnie życzenie, po czym podaje mu się papierosa lub szklankę koniaku. Następnie oddział składający się z dwunastu mężczyzn, porucznika i duchownego odprowadza skazanego, skutego w kajdany, w specjalnym wózku na miejsce stracenia. Tam czeka już kompania ustawiona w półkole. Skazany przywiązany zostaje do słupa, przewiązuje mu się oczy i po kilku ceremonialnych słowach pocieszenia, wypowiedzianych przez duchownego, umiera on przeszyty dwunastoma kulami. Wreszcie porucznik, jako kierownik całej tej wstrząsającej tragedii, oddaje jeszcze trzynasty strzał w kierunku leżącego już na ziemi trupa.

Niekiedy w więzieniu odgrywały się okropne sceny. Pewnego razu np. Bułgar, który podczas kłótni zbił jakiegoś Francuza i dlatego skazany został na śmierć, uciekł, przewracając duchownego, który właśnie wchodził do jego celi. Rozpoczęła się dzika pogoń przez wszystkie korytarze. Gdy więzień widział, że nie ma już żadnego wyjścia, zrzucił się ze schodów i w ten sposób znalazł śmierć. Wśród władz więziennych wywołało to niezmierne oburzenie. Uważali za godne potępienia, że człowiek ważył się targnąć się na własne życie, wyrywając się sprawiedliwości państwowej

Areszt śledczy trwał osiem miesięcy. W jakich okropnych walkach, w jakim strasznym stanie ducha spędziłem te dni, tego nie może sobie wyobrazić żaden człowiek, który tego nie przeżył. Często myślałem o moich kochanych, poczciwych rodzicach. Byłem ich jedyną nadzieją. Jakże byli dumni ze swego chłopca, który doprowadził swój interes do takiego rozkwitu.

W moim pamiętniku z dnia 25 marca [illegible] znajdują się następujące uwagi:

„Więzienie przepełnione jest przestępcami i zbrodniarzami wszystkich narodowości. Jest rzeczą okropną żyć wśród takiego towarzystwa. Dobrze chociaż, że przez cały dzień można siedzieć samemu w swojej celi. Jedyne szczęście, że mrozy ustały. Zbliża się znowu piękny czas wiosny. Tylko z żywnością jest źle. Porcje zostały jeszcze bardziej zmniejszone. Jarzynowa zupa zmieniła się w wodziankę. Zamiast 100 gramów i [illegible] mów kartofli dają nam tylko 50 gramów i [illegible] ćwierć kilo chleba. Ażeby zupa bardziej sycić [illegible] wsypujemy do niej trociny, znajdujące się w spluwaczkach. Cały dzień leżę na sienniku i rozmyślam nad moim złamanym życiem".

(Ciąg dalszy w numerze następnym)

Powieść kryminalna prezydenta Roosevelta jest sensacją całej Ameryki

Pięć milionów dolarów dla ulżenia ludzkości

Waszyngton, w marcu.

Było to jeszcze wówczas, gdy obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt był gubernatorem stanu New York. Wczytywał on się namiętnie w literaturę kryminalną, za którą — jak cała Ameryka — przepada. W rozmowach z swymi przyjaciółmi — słynnymi pisarzami, twórcami t. zw. „best - sellerów" kryminalnych, **Fulton Ourslerem i Anthony Abbotem**, skarżył on się często na jednostajność tych powieści. I pewnego dnia wyznał, że przez długi czas sam nosił się z myślą napisania powieści kryminalnej, ale projekt ten nigdy nie doszedł do skutku. Dlaczego? Rzecz jasna, że i dlatego, iż nawet na skromniejszym stanowisku gubernatora nie miał Roosevelt dość czasu i spokoju, by zabawić się w powieściopisarza, ale głównie może dlatego, że nie znalazł dla problemu, który wymyślił, odpowiedniego rozwiązania.

Nietrudno sobie wyobrazić, że zarówno Oursler, jak i Abbot zaczęli nalegać na swego wielkiego przyjaciela, by im swój pomysł zdradził. Początkowo Roosevelt bronił się przeciw temu Może nie chciał sobie już tym głowy nie zawracać, a może — kto wie? — zamierzał on jeszcze w głębi ducha kiedyś swój pomysł zrealizować? Ostatecznie jednak uległ i przedstawił obu pisarzom swój problem, który w kilku słowach ujęty przedstawia się następująco:

„W jaki sposób może człowiek zdefraudować sam sobie pięć milionów dolarów i zużyć je dla ulżenia doli cierpiącej ludzkości w sposób mądry i celowy, ale tak, by nikt nie mógł na jego ślad natrafić?"

Ponadto wskazał prez. Roosevelt również kilka bliższych szczegółów tej swojej koncepcji: bohater musi być jeszcze w sile wieku, ale już przesycony trybem życia, jakie wiódł dotychczas i który bynajmniej nie zadowalało jego wrodzonego idealizmu. Powinien z różnych psychologicznych przyczyn pragnąć zupełnej zmiany swej egzystencji. Chce przeprowadzić anonimowo — i najchętniej w jakimś małym miasteczku Stanów Zjednoczonych — **eksperyment społeczny**, który przyniósłby pożytek całemu narodowi i którego realizacja wymaga pięciu milionów dolarów właśnie. Tę sumę musiałby bohater sam sobie zdefraudować i zniknąć z nią, pozostawiając zresztą część majątku swej rodzinie, od której ucieka. Jak widać, pomysł nie jest bez związku z programem politycznym Prezydenta.

Fulton Oursler od razu poddał prezydentowi dwa czy trzy rozwiązania, ale wymagający p. Roosevelt uznał je za **banalne**. Wówczas uparty powieściopisarz powziął myśl rozwiązania i zrealizowania tej koncepcji **wspólnie z sześciu najlepszymi powieściopisarzami Ameryki**. Na ten plan p. Roosevelt się zgodził.

W taki sposób powstała ta książka, której nie nazywa się potocznie inaczej, jak powieścią kryminalną Prezydenta, aczkolwiek jest on tylko jej ojcem.

Pierwszy rozdział, ekspozycja, jest pióra **Ruperta Hughesa**; opisuje on środowisko, w którym żyje bogaty adwokat nowojorski, James Blake, zrazu nieśmiało tylko marząc o ucieczce, a potem projektując ją coraz konkretniej.

W drugim rozdziale snuje tę nić dalej inny autor: **Samuel Hopkins Adams**, opisując pierwsze przygotowania do ucieczki.

Następnie poświęca **Anthony Abbot** cały rozdział dla szczegółowego opisania transformacji twarzy i postaci, którą bohater przeprowadza Znawcy uważają ten rozdział, oparty na głębokich studiach chirurgii kosmetycznej, za najciekawszą i najbardziej interesującą część całej książki.

W czwartym rozdziale, napisanym przez **panią Ritę Weiman**, spotyka się James Blake, zmieniony do niepoznaki, z swą dotychczasową przyjaciółką, która istotnie ani na chwilę nie przypuszcza, by ten dżentelmen mógł mieć coś wspólnego z jej Jamesem. Akcja toczy się w tym rozdziale szczególnie żywo, a jej kulminacyjnym punktem jest skomplikowany manewr, dzięki któremu cały świat ma uwierzyć w smutny fakt przedwczesnej śmierci pana mecenasa.

Potem pióro przechodzi do mistrza amerykańskiej powieści kryminalnej, **S. S. Van Dine'a**. Opisuje on pogrzeb rzekomego Jamesa Blake, oczywiście przez nikogo nie zidentyfikowany. I tu następuje najbardziej sensacyjny zwrot całej powieści: detektywi dochodzą do przekonania, że Blake padł ofiarą wyrafinowanego morderstwa, natrafiają nawet na ślady sprawcy, aresztują go... i oto niewinny człowiek gotów paść ofiarą mistyfikacji mecenasa Blake'a.

Na szczęście, w szóstym i ostatnim rozdziale rozwiązuje szósty i ostatni autor, John Erskine, to tragiczne nieporozumienie i — z nieodzownym dla prawdziwego amerykańskiego happy endu sentymentalizmem — kończy tę „rezydencką" powieść.

Powieść znalazła się już na półkach księgarskich i wzbudziła oczywiście olbrzymie zainteresowanie. Na okładce umieszczona jest fotografia prezydenta z jego szerokim, słynnym uśmiechem, a obok niego sześć główek spółautorów, którymi są same sławy piszącej Ameryki.

W. Ewski.



Taniec z butelkami dziewcząt ze wsi węgierskich.

„Zielona Zizi" intryguje Paryż

Nieobjęta programem sensacja wielkiej wystawy

Paryż, w marcu

Od pewnego czasu Paryż jest zaaferowany zagadką **„Zielonej Zizi"**.

Czy się nazywa Zizi — tego nikt nie wie. Wiadomo tylko, że sam na sobie zawsze jeden i ten sam zielony, kusy płaszcz i że od wielu miesięcy można ją zobaczyć codziennie, nie wyłączając niedziel, zawsze na tej samej ławce w alei Pól Elizejskich, tuż obok Placu Zgody.

„Zielona Zizi" siedzi milcząca i zadumana. Wpatrzona w dal, z opuszczoną głową, jakby dumała, o czymś, co już minęło, jakby czekała na coś, co nigdy się nie ziści...

Gdy ktoś z ciekawskich przysiądzie się obok niej i spróbuje nawiązać z nią rozmowę, odpowie tylko niklym uśmiechem, który bardzo szybko zwiędnie na jej ustach. Potem wstanie i pójdzie przed siebie, by zająć miejsce na innej ławce. Gdy intruz odejdzie, wróci na „swoje" miejsce.

Znają ją dzieci szkół powszechnych. Mówią jej grzecznie „dzień dobry". Ona czasami odpowie, częściej jednak milczy i siedzi nieruchoma...

Ten sfinks w zielonym płaszczyku zainteresował wielu reporterów paryskich. Jeden z nich wziął na ambit i postanowił wyświetlić tajemnicę „Zielonej Zizi". Gdy zbliżyło się południe i gdy panna Zizi opuściła swą ławkę — reporter udał się w ślad za tajemniczą niewiastą.

Dotarł w ten sposób do jej mieszkania. Dowiedział się, że ta młoda osoba ma rodziców, że otoczona jest ciepłem rodzinnym. Dlaczego tak wysiaduje koło placu de la Concorde, tego się ciekawy dziennikarz nie dowiedział. Rodzice „Zielonej Zizi" dali mu grzecznie do zrozumienia, że to jest **ich sprawa osobista, sprawa rodzinna...**

Podczas wielkiej wystawy, która za 6 tygodni ma zostać otwarta wraz ze swymi tysiącami atrakcyj będzie „Zielona Zizi" niewątpliwie także należeć do atrakcyj Paryża.



„Zielona Zizi" na Placu Zgody

A.

Miniatury

Pies Pęczalskich

„Żółty, spokojny pies, średniego wzrostu z krótkim ogonem, zaginął w sobotę. Oddać go dobrym wynagrodzeniem u Pęczalskiego, ulica Zielona 12 II piętro na lewo".

Zaginął pies Pęczalskiego. Cała rodzina odetchnęła i postanowiła, po ostatnich czternastu straszliwych nocach, wreszcie się wyspać.

Psa Pęczalskiego wypuszczano każdego wieczoru o 8-ej. Wychodził cichy, spokojny z bramy domu, krótkimi odmierzonymi krokami maszerował na środek jezdni. Spoglądał w dół i w górę ulicy po czym podnosił pysk w górę i wydawał wycie, które miało być przywitaniem. Po dziesięciu minutach zasycha mu w gardle i robi 30-to minutową przerwę po to, by odpocząwszy, zacząć wyć na nowo.

Kupiec Rubin, podchodzi do swego okna i mówi: Teraz to diabelstwo znowu zaczęło.

Po tym podchodzi do telefonu i łączy się z mieszkaniem Pęczalskich. Bez skutku. Pęczalscy wyszli.

Kapitan Sójka otwiera swe oby dwa okna i stawia przed nim stół. Na stole tym leżą różne przedmioty, zebrane w ciągu dnia: kamienie, kawałki drzewa, kawałki żelastwa, śruby, derwno. Te przedmioty rzuca na psa. Nic jednak nie trafia. Kapitan Sójka odstawia stół i telefonuje do Pęczalskich. Bez skutku. Pęczalscy wyszli.

Drzwi domu otwierają się po cichu. Kasjer Biloński wychodzi. Jest bardzo opanowany. Idzie wprost na psa, który siedzi na środku jezdni. Idzie jednak z oczyma, skierowanymi w niebo, aby pieseczka zmylić.

Wszyscy stoimy przy naszych oknach i pilnie uważamy. Teraz jest on oddalony od zwierzątka o dwa metry. Bierze swą laskę oburącz i kiedy mija psa — uderza. Laska łamie się w dwóch miejscach — jezdnia została cała.

O dziewiątej schodzi na ulicę redaktor. Stoi w bramie swego domu a wszyscy lokatorzy na całej ulicy do połowy wychylają się z okien. Teraz coś zajdzie. Redaktor zapala papierosa, podziwia niebo wieczorne, strzepuje jakiś pyłek ze swych lakierków i spokojnie podchodzi do psa. Przystaje i wyciąga z kieszeni kawał kiełbasy.

— Zatruta — domyśla się buchalter z pierwszego piętra.

Pies Pęczalskiego zezuje na kiełbasę, usuwa się dwa cale na stronę i zaczyna na nowo wyć. Z domu obok odzywa się jakiś głos:

— Niech pan weźmie jakiś kamień i rozbije temu bydlęciu czaszkę.

Redaktor uśmiecha się wieloznacznie, zdejmuje płaszcz i zbliża się na nowo do psa. Kiedy jest już zupełnie blisko, rzuca na niego swój płaszcz.

Cała ulica się cieszy. Pies nakryty płaszczem ucieka. Po pewnej chwili udaje się mu wydostać z płaszcza przez rękaw. Wtedy powraca na stare miejsce i rozpoczyna swą muzykę od nowa.

Jakaś stara panna idzie ulicą:

— Dlaczego pieseczek tak szczeka — co? Piesek musi być cicho. Chodź, mały pieseczku, chcesz cukru? Chodź do ciotuchny.

Redaktor znowu pokazał się w oknie. Ma długą linę — robi z niej lasso, rzuca i łapie — starą pannę. Ulica wyje z radości. Stara panna wymyśla a redaktor przyciąga ją do ściany i mówi:

— Niech pani dalej idzie, my to bydlę już dostaniemy.

Dozorca wychodzi i uwalnia pannę. Redaktor podciąga na nowo lasso i rzuca je. Tym razem łapie psa. Redaktor podciąga psa aż na czwarte piętro, wciąga go przez okno i zamyka je.

Redaktor z pierwszego piętra wychodzi na swój balkon i wywiesza chorągiew. Porucznik z trzeciego piętra podchodzi do swojego okna salutuje starą szablą i mówi:

— W imieniu całego domu serdeczne dzięki.

Pies Pęczalskich zaginął. Proszę zwrócić za dobrym wynagrodzeniem ul. Zielona 12, II p. lewo.

A. I. M.

Czy potrafisz odpowiedzieć?

Wyobraź sobie, Drogi Czytelniku, że stoisz przed sądem w charakterze świadka. Od zeznań Twych zależy życie człowieka. Czy posiadasz dobrą pamięć? Czy możesz przysiądz, że wszystko, co zeznasz, będzie prawdziwe?

Zróbmy maleńką próbę. Odpowiedz na następujące pytania, mając wrażenie, że stawia Ci je przewodniczący trybunału sędziowskiego.

— Co pan robił w ubiegłą środę o godz. 9 minut 35 wieczorem?

— Czy otrzymał pan list w sobotę przed południem?

— Jaki jest numer pańskiego paszportu, książeczki oszczędnościowej, książeczki wojskowej?

— Po której stronie siedział pan w tramwaju przed pięciu dniami?

— Czy drzwi pańskiego mieszkania otwierają się na zewnątrz czy do wewnątrz?

— Czy cyfry na zegarze ratusza są rzymskie czy arabskie? **(ez)**

HENRI DUVERNOIS

Kobieta i klejnoty

Nowela

Autor niniejszej noweli, Henri Duvernois, zmarł przed paru tygodniami. Był to pisarz rdzennie paryski — w tematyce, w stylu, w lekkości. Nowelka, którą poniżej zamieszczamy, należy do najlepszych utworów jego pióra.

Irena z wrodzoną ostrożnością zatrzymała taksówkę przy skrzyżowaniu ulic i ostatnią część drogi odbyła pieszo. Jak zwykle przed spotkaniem ze Stefanem czuła lekką tremę i bezzasadny niepokój. Nie miała doświadczenia w zdradzaniu męża, a romans jej ze Stefanem trwał zaledwie od czterech miesięcy. Prawdę mówiąc nie miała wielkich skrupułów, a małżeństwo z przemysłowcem Carenne zawarła raczej z rozsądku, ulegając namowom rodziców. Mimo to nie mogła opanować niepokoju na myśl, że afera może wyjść na jaw.

Irena zniknęła w bramie i zapukała do drzwi parterowego mieszkania. Drzwi otwarły się natychmiast.

— Kochanie, jak to ślicznie, że przychodzisz tak punktualnie, — Stefan objął ją i zaprowadził do małego, wytwornie umeblowanego salonu. Irena westchnęła z ulgą i wtuliła się w miękki fotel. Po dotkliwym zimnie marcowego popołudnia trzaskający na kominku ogień, przytłumione światło i rozkwitające na stoliku pąki róż wszystko to działało na nią kojąco.

— Piękna jesteś, Ireno...

Zdjęła kapelusik i płaszcz. Spoglądał na nią czule. Była smukła i jasnowłosa.

— Kochanie, — powiedział, — jutro są twoje urodziny. No i... nie, proszę cię, nic nie mów, postanowiłem uczcić ten dzień skromnym upominkiem, — wręczył jej małe etui, które Irena otworzyła natychmiast.

— Ach, Stefanie, jakie to cudne! Jestem zachwycona! Kocham cię... Marzyłam o takim pierścieniu.

Między palcami młodej kobiety lśnił pierścień z szafirem, ujętym w oprawę z małych brylancików. Nałożyła go na palec, leżał jak ulany.

— Powiedz mi, kochana, czy to ten sam pierścień, któryś mi przed kilkoma tygodniami pokazywała w witrynie jubilerskiej? Zauważyłem wówczas, że podoba ci się bardzo i postanowiłem zrobić ci małą niespodziankę.

— Tak, to ten sam. Nie masz pojęcia, jaka jestem szczęśliwa. Nie wiem tylko, czy powinnam przyjąć od ciebie taki kosztowny upominek...

— Ależ kochanie, robisz mi przykrość...

Irena roześmiała się srebrzyście i zarzuciła Stefanowi ręce na szyję.

— Urodziny, — szepnęła, — a więc jeszcze jedne urodziny. Stefanie, czuję, że się starzeję... dwudziesścia osiem lat... Czy nie uważasz, że jestem już stara?

Wybuchnął śmiechem, pytanie było bowiem istotnie komiczne. Irena olśniewała urodą i młodzieńczym powabem, jakkolwiek liczyła nie dwadzieścia osiem lat, jak wspominała, lecz około trzydziestu trzech.

— Kochany, — powiedziała wreszcie, zapalając papierosa, — muszę dziś wrócić wcześniej do domu. Muszę iść z mężem z wizytą do znajomych.

★

Mimo tego zastrzeżenia wróciła Irena do domu dopiero około godziny trzy na dziewiątą, zmęczona, szczęśliwa, a przy tym wszystkim trochę podenerwowana, musiała się bowiem śpieszyć.

— Pan czeka w swoim gabinecie, — powiedziała pokojówka.

Irena pobiegła do gabinetu, gdzie czekał pan Carenne, tęgi astmatyczny pan, o nienagannej łysinie i małych oczkach. Był w wieczorowym stroju, ale mimo to nie prezentował się wykwintnie. Czytał wieczorną gazetę.

— Będę gotowa za dziesięć minut, krawcowa marudziła strasznie, — powiedziała Irena szybko.

Wzruszył ramionami. Był przyzwyczajony do tego, że spóźniała się. Mimo to nie pozwolił jej odalić się.

— Poczekaj chwileczkę. Muszę ci coś powiedzieć. Podejdź bliżej. — Wyraz jego twarzy nie wróżył nic dobrego. Przybliżyła się zaniepokojona, starając się ukryć niepewność.

— Zgadnij, co to jest, — ciągnął dalej, wskazując na coś, co trzymał w swojej wielkiej pięści.

— Nie mam pojęcia.

— Tu masz. Upominek urodzinowy. Aha, widzisz, że pamiętałem. Na jutro...

— Uśmiechnął się i wręczył jej etui, w którym znajdował się pierścień z szafirem w oprawie z brylancików, kubek w kubek taki sam, jak ten, który otrzymała przed kilkoma godzinami od Stefana.

— Jak widzisz, zażądałem od jubilera tego samego pierścienia, który pokazałaś mi niedawno podczas przechadzki, — zauważył nie bez pewnej dumy.

— Dziękuję ci stokrotnie, — powiedziała Irena zachwycona. — Popatrz, leży jak ulany. Nie włożę go jeszcze dzisiaj. Dopiero jutro, w dzień moich urodzin. — Podstawiła policzek, na którym on wycisnął pocałunek.

— Moje dziecko, — rzekł uroczyście, — jestem bardzo zadowolony, że mój upominek przypadł ci do gustu. A teraz pośpiesz się. Już jest późno.

Irena pobiegła do swego pokoju. Otworzyła szufladę swego biureczka i ułożyła w szufladzie obok siebie etui z pierścieniem Stefana i identyczne etui mężowskie. Potem zamknęła szufladę na klucz i przebrała się.

Była bardzo zadowolona. Od dawna już marzyła o pierścieniu z szafirem i brylancikami, nie mogła jednakże nosić klejnotu wartości kilku tysięcy złotych, którego pochodzenia nie byłaby w stanie mężowi wyjaśnić. Podobnie nie mogłaby nosić podarku mężowskiego, ponieważ Stefan, który był bardzo zazdrosny, dopatrzyłby się w tym dowodów szczególnie intymnego zbliżenia do męża. Pewnego razu wpadła na genialny pomysł. Wówczas właśnie dała Stefanowi do zrozumienia, że marzy o pierścionku z szafirem i ten sam manewr powtórzyła w stosunku do męża. Ostatecznie, obydwaj byli dosyć majętni i mogli sobie pozwolić na wydatek w wysokości dwóch czy trzech tysięcy złotych z okazji urodzin ukochanej kobiety. Umyśliła sobie, że skoro otrzyma dwa identyczne pierścienie, jeden z nich sprzeda i zapłaci kilka rachunków u krawcowej, które utrzymywała w tajemnicy przed mężem. Przepadała za strojami i jakkolwiek Carenne nie skąpił jej pieniędzy, stale przekraczała budżet o kilkaset, a nawet kilka tysięcy złotych. Prócz tego marzyła o pelerynie z lisów.

Zachwycona własnym sprytem pojechała z mężem do znajomych. Po powrocie do domu przez chwilę podziwiała obydwa pierścienie, obejrzała dokładnie szafiry, były identyczne! Który zachować dla siebie? Wybór był trudny. Wzięła wreszcie pierwszy z brzegu, a drugi ukryła w torebce.

★

Następnego dnia wyszła z domu wcześniej niż zwykle. Wybrała sobie lisa i kazała go odesłać do domu, potem udała się do jubilera, poleconego jej przez przyjaciółkę, która niedawno sprzedała część swojej biżuterii.

— Chciałabym sprzedać ten pierścień, — powiedział trochę nieśmiało.

Jubiler starannie obejrzał pierścień.

— Niestety, pierścień jest bezwartościowy, — rzekł wreszcie. — Nie kupię go.

Irena aż podskoczyła.

— Ależ panie, to pomyłka! Pierścień jest bardzo kosztowny!

Jubiler roześmiał się.

— Pani wybaczy, ale rozpoznawanie fałszywych kamieni wchodzi w zakres moich umiejętności.

Irena zadrżała. Fałszywe kamienie!

— A ten pierścień, — wyjąkała wreszcie, wyciągając do jubilera rękę, na której lśnił drugi szafir.

— To co innego, łaskawa pani, ten kamień jest autentyczny. Założę się, że zapłaciła pani za niego trzy tysiące.

Irena podziękowała i pożegnała się. Była zdenerwowana i bliska płaczu. Jeden z kamieni był fałszywy, a więc oszukano ją. Oszukał ją albo mąż albo kochanek. Któryś z nich zakpił sobie po prostu z niej. Ale który?

Nie wiedziała i to było najgorsze. Nie miała szans na wykrycie prawdy, etui były bowiem identyczne i nie wiedziała, czy nosi na palcu upominek męża, czy też kochanka. Na próżno usiłowała przypomnieć sobie, jak to było z pierścieniami, który z nich schowała do torebki, a który włożyła na palec... Stefana czy męża?... Wzruszyła ramionami. Nie czyniła najmniejszej różnicy między pudełeczkami, wielokrotnie wyjmowała kamienie, porównywała je ze sobą, zamieniała... Z kolei zaczęła zastanawiać się nad charakterami obydwu mężczyzn. Czyżby mąż jej był do tego stopnia skąpy, chytry, podstępny? Nie kochała go, ale szanowała dotychczas. W ciągu sześciu lat ich małżeńskiego pożycia zachowywał się nienagannie. A Stefan? Stefan, który był taki czuły, taki wytworny! Stefan, którego kochała i który dawał jej tysiączne dowody swojej miłości. Może sądził, że się nie spostrzeże. Ale jakżeż mógłby być w stosunku do niej taki subtelny, gdyby w głębi duszy ją lekceważył?

Gubiła się w myślach... Dochodziła do wniosku, że nigdy nie dowie się prawdy. Pragnąc przeniknąć obydwu mężczyzn, między których dzieliła swoje życie, dochodziła do wniosku, że w gruncie rzeczy nie zna żadnego z nich. Nie mogła zwrócić się z tą sprawą do żadnego z nich, ani tym mniej do jubilera...

Nagle ujrzała, że stoi przed swoim domem. Za chwilę ujrzy męża, a jutro odwiedzi kochanka... Wzdrygnęła się, poczuła, że jest wściekła na obydwu. Ponieważ nie była w stanie wykryć, który ją oszukał, stała się podejrzliwa, nieprzyjazna i znienawidziła obydwu.

Najpiękniejsze kobiety Paryża



Z pośród uroczych pań, widocznych na powyższym zdjęciu, wybrana zostanie „Królowa Paryskiej Wystawy".

Najwdzięczniejsza publiczność to dzieci

Aktorzy produkują się przed najmłodszymi widzami

Najwspanialszą i najwdzięczniejszą publicznością teatralną są — dzieci. Przekonałem się o tym, gdy ostatniej niedzieli znalazłem się na przedstawieniu, organizowanym dla dziatwy szkół powszechnych przez Magistrat w Warszawie.

Wchodzimy do świetlicy. Kilkaset dzieci — od najmłodszych aż do kilkunastoletnich — siedzi na krzesełkach, ustawionych w obszernej sali i niecierpliwie czeka na początek koncertu. Na podium, podobnym do sceny, stoi fortepian. Wreszcie zjawiają się artyści, witani burzą oklasków. Koloratura śpiewaczki Andy Kitschmann i śpiew Mikołaja Warwy budzi szmery podziwu i oklaski pa każdym wyższym tonie. Kiedy Maria Strońska recytuje, idealna cisza zalega audytorium. Formalny huragan śmiechu wywołują charakterystyczne piosenki w wykonaniu Heleny Gruszeckiej. Bardzo podobają się tańce młodziutkiej Poli Szenkierówny.

Gdy urozmaicony program został zakończony efektownym finałem, w którym wzięli udział wszyscy wykonawcy, zerwał się istny huragan oklasków i okrzyków. Bili brawo wszyscy — mali i więksi — ale nikt nie ruszał się z miejsca. Żądano jeszcze i jeszcze.

Gdy zespół aktorski opuszczał gościnne progi wzorowej placówki oświatowej, grupa dzieci odprowadziła ich do aut, wołając:

— Do widzenia! Proszę znów do nas przyjechać!

K. F.

„Vasco da Gama" idzie na śmierć

Koniec najstarszego pancernika świata

Najstarszy pancernik świata „Vasco de Gama", należący do marynarki portugalskiej, czeka nieuchronna śmierć. Specjalna komisja techniczna orzekła, że jego wartość bojowa zmalała do minimum. Żaden remont już się nie opłaci, wobec czego stalowego weterana przeznaczono na szmelc. Pancernik został zbudowany w roku 1867.

Pomimo stosunkowo małej wyporności, bo tylko 3.000 ton, był jednym z najbardziej udanych okrętów. Jego zalety nawigacyjne były tak duże, że zdecydowano się na jego kilkakrotną modernizację, dziś już jednak dalsze wkłady nie opłaciłyby się. Dziennik okrętowy pancernika wykazuje olbrzymią ilość mil morskich, które „Vasco de Gama" przebył. charakterystyczna sylwetka okrętu znana była we wszystkich portach świata.

Istniał nawet projekt przekazania pancernika muzeum morskiemu, z pewnych jednak przyczyn projekt ten odrzucono.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 21 do 27 marca

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

1339 m. — 120 kW.

9.00 Nabożeństwo i koncert chóru. — 10.80 Motety w wykonaniu chóru solistów. — 11.15 Płyty. — 12.03 Koncert. — 14.30 Koncert wiosenny. — 16.00 Koncert ork. — 16.30 Teatr wyobraźni. — 17.20 Płyty. — 17.20 (K) Koncert tria. — 18.00 Nabożeństwo i koncert muzyki pasyjnej. — 19.00 Pierwszy akt opery „Parsywal" (Wagner). — 21.15 Wesoła syrena.—21.45 Koncert na flecie: Sonata A-moll (C. P. Bach); Andante z Włoskiego koncertu (Bach); Cigue (Gretry); Kartka z pamiętnika (Gaubert); Fantazja (Hue). Wykona Grek Callimachos. — 22.35 Płyty .— 22.35 (K) Pieśni i arie.

BERLIN.

357 — 100 kW

6.30 Poranek muzyczny z Hamburga. — 8.55 Nabożeństwo. — 12.00 Melodie wiosenne. — 16.00 Koncert z Saarbruecken.—18.50 Koncert: Fantazja C-dur na fortepian (Schubert); Sonata na fortepian i skrzypce D-moll op. 108 (Brahms). — 20.00 Muzyka ludowa. — 22.30 Zapraszamy do tańca.

BRUKSELA.

484 m — 15 kW

13.00 Koncert południowy. — 14.30 Recital organowy. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Płyty: Trio Nr. 3 E-dur (Mozart). — 20.00 Koncert wiolonczelowy: Suita D-moll (Bach); Sonata G-dur (Breval). — 23.10 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Płyty.

BUDAPESZT

550 m. — 120 kW.

12.30 Koncert Ork. Operowej. — 15.50 Koncert. — 19.15 Muzyka cygańska. — 20.40 Melodie z operetek. — 22.10 Muzyka taneczna. — 23.10 Muzyka cygańska.

BUKARESZT.

364.5 m — 12 kW

17.00 Koncert wojsk.—19.35 „Sprzedana narzeczona" opera Smetany. — 21.10 Koncert wieczorny.

DEUTSCHLANDSENDER.

1571 m. — 60 kW.

10.00 Muzyka Beethovena. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Koncert życzeń. — 22.30 Muzyka taneczna.

DROITWICH.

1500 m — 150 kW.

13.30 Koncert południowy. — 16.00 „Msza Św. Mateusza" (Bach).—19.30 Utwory Brahmsa: Sektet smyczk. G-dur op. 36. — 22.50 Utwory Liszta.

HILVERSUM.

301 m — 120 kW

12.55 Koncert południowy. — 17.40 Muzyka religijna. — 21.00 Koncert: Concerto grosso C-dur (Haendel); Koncert na skrzypce i ork. C-dur (Vivaldi-Kreisler); Młodość Herkulesa; Havanaise (St. Saens); Uwert. „Benvenuto Cellini" (Berlioz). — 22.30 „Quo vadis" słuchowisko. — 23.40 Koncert chóru.

LONDYN.

342 m — 50 kW

16.00 Koncert solistów. — 18.00 Koncert. — 20.55 Nabożeństwo.—22.05 Koncert: Uwert. „Fruwający Holender" (Wagner); Nokturn i skierco (Mendelssohn); Symfonia Nr. 5 E-moll (Dvorak); Muzyka filmowa (Bliss).

MEDIOLAN.

369 m — 50 kW

13.45 Koncert południowy. — 14.55 Włosko-austriacki program. — 20.40 Muzyka rozrywkowa. — 22.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

OSLO.

1154 m — 60 kW

17.00 Narodowa muzyka norweska i szwedzka. — 19.55 Koncert: Uwert. „Ifigenia w Aulis" (Gluck); Sicilienne (Pierret); Tambounin (Gossec) Romans (Merikanto): Stara suita (Halvorsen). — 20.40 Muzyka rozrywkowa. — 22.15 Płyty.

PARYŻ.

1648 m — 80 kW

14.00 Muzyka rozrywkowa i pieśni. — 17.00 Koncert popołudniowy. — 21.45 „Lucrezia Borgia" dramat V. Hugo. — 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA.

470 m — 120 kW

11.10 Muzyka klasyczna. — 12.20 Koncert. — 17.00 Koncert symfoniczny. — 22.30 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.

426 m — 55 kW

15.00 Muzyka kameralna. — 17.35 Koncert chóru. — 21.20 L. v. Beethoven: Sonata na fortepian Cis-moll (księżycowa). — 21.50 „Parsywal" opera R. Wagnera.

STRASSBURG.

349 m — 100 kW.

13.00 Koncert ork. — 14.15 Koncert. — 16.00 Koncert z Konserwatorium: Uwert. „Wielkanoc Rosyjska" (Rymski-Korsakow); Koncert na fortepian i ork. (Ravel); Diabeł w klasztorze (Bozza); Bóg i Wieczne Życie (Obouchow); Requiem (Faure).—21.15 Wieczór alzacki. — 22.40 Koncert wokalny i fortepianowy. — 0.16 Muzyka taneczna.

STUTTGART.

523 m — 100 kW.

6.00 Koncert z Hamburga. — 10.45 Płyty. — 12.00 Koncert południowy.— 15.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.45 Koncert z Saarbruecken. — 19.30 „Tytus" opera Mozarta. — 22.30 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

507 m — 120 kW

11.45 Koncert symfoniczny.—13.05 Koncert życzeń. — 15.20 Kwartet smyczkowy A-dur Nr. 1 (Kwartet Graf-Kurz). — 19.10 Optymista i pesymista wiosną. — 20.00 Słynni śpiewacy. — 22.30 Koncert fortepianowy: Rondo G-dur (Beethoven); Cztery etiudy; Walc As-dur; Trzy preludia (Chopin); Feux Follets (Liszt); Nokturn na lewą rękę (Scriabine) Noc wiosenna (Schumann - Liszt). — 23.05 Płyty.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

11.30 (K) Koncert uczniowski. — 12.03 Płyty. — 12.03 (K) Sonata księżycowa (Beethoven). — 13.00 (PK) Płyty. — 15.15 Koncert. — 15.40 (K) Płyty. — 16.30 Koncert chóru. — 17.05 Koncert solistów. — 18.20 Koncert. — 18.30 (K) Poemat symfon. „Les Preludes" (Liszt). — 19.30 Koncert: Dwie rapsodie (Coates); Preludium (Neuteich); Pieśń (Friedmann); Walc (Kuennecke); Carzonetta (Rybicki); Kołysanka (Jaernefelt); Balada (Debussy); Barkarola (Gruenfeld). — 20.15 Pieśni religijne (Palestrina, Vittoria, Bardos) wykona chór ks. Giebartowskiego. — 21.00 Koncert wieczorny: Koncert Brandenburski Nr. 6 B-dur (Bach); Sonata (Marini); Symfonia da camera (Porpora); Hymn do Św. Cecylii (Chausson); Dwie pieśni (Brahms). — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Wrocławia. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Pieśni i muzyka fortepianowa. — 18.00 Muzyka rozrywkowa z płyt. — 20.10 Koncert. — 22.30 Koncert nocny z Kolonii.

BRUKSELA.

18.00 Muzyka fortepianowa.—19.15 Koncert Nr. 3 C-dur (Prokofiew). — 21.00 Płyty.

BUDAPESZT.

13.30 Koncert wojsk. — 17.00 Koncert skrzypcowy. — 21.35 Koncert Ork. Operowej. — 23.05 Muzyka cygańska.

BUKARESZT.

17.00 Muzyka baletowa. — 19.20 Koncert. — 20.25 Dawna muzyka kameralna. — 21.15 Koncert wiolonczelowy. — 22.00 Płyty.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie". — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.10 Wiosna w muzyce i poezji. — 23.00 Wesoła audycja.

DROITWICH.

13.25 Koncert południowy. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 17.30 Koncert fortepianowy: Sonata D-dur op. 28 (Beethoven); Variations brillantes op. 12 (Chopin). — 19.40 Koncert. — 21.30 Muzyka rozrywkowa.—22.40 Koncert: Sekstet smyczk. B-dur op. 18 (Brahms). — 23.55 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

13.40 Recital organowy. — 17.40 Koncert ork. — 20.55 Muzyka kościelna. — 22.30 Płyty.

LONDYN.

15.30 Koncert. — 17.00 Sonata B-dur op. 8 (Dohnanyi). — 17.30 Koncert popołudniowy. — 19.40 Koncert fortepianowy. — 21.50 Koncert skrzypcowy: Preludium i allegro (Kreisler); Sonata op. 5 (van Dieren); Tzigane (Ravel). — 23.25 Muzyka taneczna. — 0.40 Płyty.

MEDIOLAN.

19.00 Muzyka rozrywkowa.—21.00 Transmisja operetki. — 23.15 Muzyka taneczna.

OSLO.

17.50 Muzyka rozrywkowa.—19.50 Muzyka taneczna. — 20.50 Koncert wokalny. — 22.15 Symfonia Nr. 4 F-moll (Czajkowski).

PARYŻ.

15.30 Muzyka klasyczna. — 17.00 Utwory Beethovena. — 18.45 Koncert wiolonczelowy. — 20.00 Płyty.—21.45 Muzyka rozrywkowa.

PRAGA.

12.11 Muzyka z płyt. — 16.10 Koncert popołudniowy. — 18.10 Niemiecka audycja. — 21.30 „Droga Krzyżowa" wariacje symfon. op. 23 (Ostrcil). — 22.20 Muzyka fortepianowa. — 22.35 Muzyka organowa.

SZTOKHOLM.

14.30 Koncert. — 18.00 Muzyka rozrywkowa. — 19.30 Sonaty skrzypcowe. — 22.20 Koncert wokalny i na organach.

STRASSBURG.

11.45 Koncert ork. — 13.00 Koncert. — 17.00 Utwory Beethovena: Symfonia Nr. 1; Koncert na fortepian i ork.; Fidelio. — 18.30 Karnawał zwierząt (St. Saens). — 19.15 Południono - amerykańska muzyka taneczna. — 21.30 Wesoły wieczór.

STUTTGART.

8.30 Koncert poranny. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka rozrywkowa.—21.15 Muzyka taneczna. — 22.30 W. A. Mozart: — Trio C-dur Nr. 4 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. — 24.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Płyty. — 16.05 Melodie z filmów dźwiękowych. — 17.15 Koncert. — 20.00 Koncert życzeń. — 21.10 Koncert symfoniczny. — 21.50 Beniamino Gigli, tenor (płyty). — 22.20 Muzyka wiedeńska.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

7.30 Poranek muzyczny. — 12.03 Polska muzyka rozrywkowa. — 13.00 (PK) Płyty. — 15.15 Płyty. — 16.30 Koncert na organach: Toccata adagio i fuga C-dur (Bach); Suita gotycka (Boellmann). — 17.15 Płyty. — 17.25 Koncert: Sonata A-dur op. 47 (Beethoven) Udział biorą: Umińska (skrzypce) i Dygat (fortepian). — 18.20 Płyty — 19.20 Muzyczno-literacka audycja: „Wielki tydzień naszych praojców".— 20.15 Koncert symfoniczny: Sonata da chiesa (Corelli); Modlitwa (Szymanowski): Vetrate di chiesa (Respigni); Stabat mater (Szymanowski). — 22.45 Płyty.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Koncert południowy. — 16.30 Muzyka z płyt. — 20.10 Koncert rozrywkowy.—22.30 Muzyka taneczna i ludowa.

BRUKSELA.

14.30 Płyty. — 18.00 Muzyka taneczna. — 21.00 Koncert radioork.: Begica (Bemers); Uwert. „Izabella" (Suppe); Intermezzo (Caludi); Fant. „Nina Roza" (Romberg); Kwadrylla (Andrien); Czardasz (Monti); Fant. „Maskotka" (Audran); Pod niebem Florencji (Ackermans); Hymenee (Wesly). — 23.10 Płyty.

BUDAPESZT.

12.05 Koncert. — 18.00 Płyty. — 19.30 Muzyka cygańska. — 20.50 „Parsywal" opera Wagnera. — 23.25 Płyty.

BUKARESZT.

19.55 Koncert wokalny. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.15 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie". — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.45 Muzyka z płyt. — 20.10 Muzyka taneczna. — 22.30 Koncert nocny.

DROITWICH.

17.20 Koncert. — 19.55 Muzyka taneczna. — 20.45 Koncert: Uwert. „Froissart" (Elgar); Pieśń wiosenna (Sibelius); Rapsodia słowiańska Nr. 3 As-dur (Dvorak); Symfonia irlandzka (Harty). — 23.10 Koncert kwintetu. — 24.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

16.40 Muzyka kameralna. — 18.50 Muzyka rozrywkowa. — 22.10 „Stabat Mater" (Pergolesi). — 23.20 Koncert: Uwert. „Wolny strzelec" (Weber); Melodia z „Aidy" (Verdi); Muzyka baletowa z „Hamleta" (Thomas). — 0.10 Płyty.

LONDYN.

11.45 Koncert ork. — 15.00 Muzyka taneczna. — 16.00 Koncert. — 20.30 Szkocka muzyka taneczna. — 22.00 Koncert skrzypcowy i fortepianowy: Sonata B-dur (Mozart); Kącik dziecięcy (Debussy); Sonata G-dur op. 78 (Brahms). — 23.25 Muzyka taneczna. — 0.40 Płyty.

MEDIOLAN.

17.15 Koncert tria. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.03 „Lodoletta" opera Mascagniego. — Muzyka taneczna.

OSLO.

20.40 Koncert: Concerto grosso G-moll (Geminiani); Koncert D-moll (Mozart); Duńska rapsodia (Rosenberg); Uwert. „Abu Hassan" (Weber).—22.15 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ.

13.00 Koncert południowy. — 16.30 Muzyka lekka. — 18.30 Recital skrzypcowy i pieśni. — 20.00 Płyty.—21.00 „Flet Czarodziejski" opera Mozarta.

PRAGA.

12.11 Muzyka z płyt. — 15.00 Utwory Schuberta. — 17.30 Recital organowy. — 19.30 „Bóg i kobieta" opera Jiraka. — 21.05 Płyty.

SZTOKHOLM.

13.00 Koncert solistów.—13.40 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 Koncert radioork. — 22.00 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG.

12.45 Koncert. — 14.15 Koncert ork. — 18.30 Koncert: Uwert. „Silvana" (Weber); Etienne Marcel (St. Saens); Rapsodia norweska (Lalo); Suita linoskoczków (Busser); Wesele Arlekina (Thome). — 20.15 Płyty. — 21.30 Muzyka lekka.

STUTTGART.

8.30 Koncert z Kolonii. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy — 18.10 Koncert z Królewca. — 21.00 Koncert z płyt. — 22.40 Muzyka taneczna i ludowa. — 24.00 Koncert nocny: J. S. Bach: Toccata i fuga C-dur; F. Em. Bach: Pieśni pasyjne i utwory na klawikord; Bruckner: IX Symfonia.

WIEDEŃ.

13.10 Koncert ork. — 14.00 Koncert życzeń. — 16.05 Niemieckie pieśni ludowe. — 17.35 C. M. v. Weber: Sonata As-dur op. 39. — 20.00 Wiedeń w nocy. — 22.20 Koncert na fortepian i ork. A-moll op. 54 (Schumann); Koncert na skrzypce i ork. H-moll op. [illegible] (Pfitzner).

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

7.30 Płyty. — 12.03 Koncert: Koncert fortepianowy Nr. 3. C-moll (Beethoven). — 13.00 (PK) Płyty. — 15.15 Koncert tria. — 16.35 Koncert popołudniowy: Uwert. „Semiramis" (Rossini); Largo (Haendel); Stabat ma-

Samoloty saniowe



W mieście Gorki (Rosja) produkuje się samoloty, które mogą lądować na lodzie. Widzimy je na zamarzniętej rzece Oka.

ter Nr. II (Rossini); Melodia z „Pruwającego Holendra" (Wagner); „Peer Gynt" (Grig). — 17.20 „Górskie żale", audycja kościelna. — 18.20 Płyty. — 19.20 Arie i pieśni. — 20.00 (K) Odczyt i koncert. — 20.15 Arie i pieśni. — 21.15 Koncert szopenowski. Transmisja na Stany Zjednoczone i Niemcy. — 21.45 Kantata Bacha: „Czym jest ból i czym cierpienie". Soliści: Ruszkowska i Skawiński. — 22.10 Koncert Ork. Symfon.: Uwert. „Paria" (Moniuszko); Zbolałe serce; Ostatnia wiosna (Grieg); Suita Moniuszkowska (Rybicki). — 23.00 Koncert kwartetu.

BERLIN

6.30 Poranek muzyczny. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.45 Muzyka skrzypcowa. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 20.50 Tańce niemieckie. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

BRUKSELA.

14.30 Muzyka z płyt. — 18.05 Muzyka rozrywkowa. — 19.45 Koncert: Uwert. Mozartowska (Haydn); Divertissemento (Pierne); Walc (Oakland); „Namouna" (Lalo). — 21.00 „Horace" tragedia Corneilla. — 23.10 Muzyka taneczna.

BUDAPESZT.

12.05 Muzyka cygańska. — 17.30 Koncert ork. operowej. — 19.15 Brazylijskie pieśni ludowe. — 22.20 Koncert wiolonczelowy. — 23.10 Koncert.

BUKARESZT.

17.00 Koncert rozrywkowy.—18.10 Rumuńska muzyka ludowa. — 20.20 Koncert fortepianowy. — 21.45 Koncert.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej – muzyczka na świecie". — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.10 Koncert. — 21.15 Marsze. — 23.00 Muzyka taneczna.

DROITWICH.

15.50 Koncert popołudniowy. — 16.30 Koncert fortepianowy. — 18.15 Muzyka taneczna. — 22.20 Muzyka rozrywkowa: Uwert. „Abu Hassan" (Weber); Nokturn Es-dur (Chopin); Letni wiatr (King); Wrażenia z Grecji (Goer); Taniec (Cassado); Aj-aj-aj (Freiere); The Picadors (Volpatti); Suita (Baynton-Power). — 0.15 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

13.10 Muzyka rozrywkowa.—15.40 Koncert wokalny i fortepianowy. — 18.40 Koncert fortepianowy. — 20.55 „Mesjasz" oratorium Haendla.—23.00 Płyty.

LONDYN.

16.15 Koncert. — 19.00 Kwintet smyczk. F-dur (Brahms). — 21.00 Koncert ork.: Uwert. „Książę Igor" (Borodin); Wariacje i fuga na temat Mozarta (Reger); Suita (Czajkowski). — 23.25 Muzyka taneczna. — 0.40 Płyty.

MEDIOLAN.

12.30 Koncert południowy. — 20.40 Koncert ork. — 22.30 Muzyka taneczna.

OSLO.

17.00 Koncert. — 19.30 Muzyka rozrywkowa. — 20.30 Koncert. — 22.45 Płyty

PARYŻ.

15.30 Koncert symfoniczny.—18.30 Pieśni i koncert fortepianowy.—21.30 „Wilhelm Tell" opera Rossiniego.

SZTOKHOLM.

13.00 Muzyka rozrywkowa.—14.30 Melodie Straussa. — 17.45 Płyty. — 20.45 Koncert symfoniczny: Suita dla ork. smyczk. (Purcell); Trzy pieśni (Wolf); Hymn miłości (Reger); Taniec i fuga z „Szwanda" (Weinberger). — 22.00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

13.00 Koncert ork. — 14.15 Melodie cygańskie. — 18.30 Koncert ork.: Niedokończona symfonia (Schubert); Fantazja „Maria-Magdalena" (Massenet); Dzwony (Ropartz); Dwie arabeski (Debussy); Pavane (Ravel). — 21.15 Transmisja z Opery Paryskiej.

STUTTGART.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert z Lipska. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy.—18.00 Koncert z Frankfurtu. — 20.40 Muzyka z płyt. — 21.00 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny z Frankfurtu.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Giacomo Lauri-Volpi, tenor (płyty). — 16.05 Muzyka skrzypcowa z płyt. — 17.00 Współczesna muzyka austriacka. — 19.30 Koncert życzeń. — 20.40 Słuchowisko. — 22.20 Melodie wiedeńskie.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

7.30 Płyty. — 12.03 Koncert: Utwory Mozarta. — 13.00 (PK) Płyty. — 15.15 Koncert kwintetu: Legenda słowiańska (Loehr); Hołd miłości (Elgar); Elegia (Czajkowski); Melodie Liszta (Urboch); Elegia (Rachmaninow); Melodia (Bach); Intermezzo (Bizet); Szkic symfon. (Poppy). — 15.40 (K) Sonata Kreutzerowska Beethovena. — 16.15 Średniowieczne pieśni wielkopostne. — 16.35 Muzyczna audycja. — 17.20 Koncert fortepianowy: Chorał G-moll (Bach-Busoni); Preludium i fuga A-moll (Bach); Sonata patetyczna C-moll op. 13 (Beethoven). Gra Paweł Lewicki. — 18.23 Koncert. — 19.00 Teatr wyobraźni. — 19.30 Grecki koncert z okazji święta narodowego: Anthea van Weck, Konrad Żelechowski, Margaritis. — 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.30 Utwory kościelne z płyt. — 23.00 Utwory J. Chr. Bacha.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Muzyka współczesna. — 18.00 Uwertury. — 20.10 Koncert ork.: Uwert. „Preziosa" (Weber); Rondo na fortepian i ork. (Mozart); Tańce niemieckie (Lohse); Burleska na fortepian i ork. (R. Strauss); Balet „Sylvia" (Delibes); Walc (R. Strauss). — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

BRUKSELA.

14.30 Muzyka z płyt. — 19.15 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 Koncert: Rytmy hiszpańskie (Laparra); Romans (Sarasate); Torre bermeje (Albeniz); Acceleracje (Strauss); Utwory Ketelbeya. — 22.15 Koncert ork. — 23.35 Jazz.

BUDAPESZT.

18.40 E. v. Dohnanyi gra na fortepianie. — 19.45 Koncert utworów Bacha. — 22.00 Koncert.

BUKARESZT.

17.00 Koncert symfoniczny.—18.10 Muzyka rozrywkowa. — 19.00 Muzyka grecka. — 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.15 Płyty.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie". — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Sonata D-moll (Reger); Duo A-dur (Schubert). — 20.10 Współczesna muzyka kameralna: Kwartet smyczk. Fis-moll (Westermann); Kwartet smyczk. (O. Besch). — 22.30 Koncert wieczorny. — 23.00 Koncert z płyt: Uwert. „Manfred" (Schumann); Symfonia Nr. 3 Es-dur op. 55 (Beethoven).

DROITWICH.

13.45 Angielskie pieśni ludowe. — 14.15 Muzyka węgierska. — 18.15 Muzyka taneczna. — 21.20 Koncert wokalny i wiolonczelowy. — 22.20 Koncert. — 23.20 Recital organowy. — 24.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

12.55 Koncert południowy. — 18.10 Koncert ork.: Uwert. „Alceste" (Gluck); Musette i Rondeau (Rameau) Aria i menuet (Lully); Symfonia D-dur (Mozart); Intermezzo Goldoniani (Bossi); Utwory liryczne (Grieg); Adagietto (Mahler). — 23.00 Płyty.

MEDIOLAN.

17.15 Koncert wokalny. — 20.40 Koncert ork. — 21.00 „Stabat mater" (Szymanowski); „Vetrate di Chiesa" (Respighi). — 23.15 Koncert na organach. — 23.15 Muzyka rozrywkowa.

OSLO.

13.30 Koncert. — 17.00 Muzyka rozrywkowa. — 19.45 Koncert solistów. —20.50 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ.

17.00 Koncert popołudniowy. — 21.45 Muzyka kameralna. — 22.45 Koncert wieczorny.

PRAGA.

12.35 Koncert. — 15.00 Koncert z okazji greckiego święta narodowego. — 17.45 Niemiecka audycja. — 20.00 „Faust" (Goethe) I część.

SZTOKHOLM.

13.55 Muzyka rozrywkowa. — 17.05 Pieśni religijne. — 20.00 Muzyka wojskowa. — 21.30 Recital fortepienowy. — 22.00 Płyty.

STRASSBURG.

11.45 Koncert symfoniczny. — 13.00 Koncert ork. — 14.15 Koncert.—18.30 Koncert ork. — 21.30 Koncert ork.: Koncert na dwoje skrzypiec (Vivoldi) Stabat mater (Pergolese); Symfonia (Boelmann); Północ (Turina); Zmartwychwstanie (Franck).

STUTTGART.

6.30 Koncert z Lipska. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 17.40 Muzyka fortepianowa: Preludium (Niemann); Saharabanda (Niemann); Mair de June (Debussy); Humoreska (Dvorak); Gawot (Reger). — 21.15 Muzyka rozrywkowa. — 24.00 Koncert nocny: Utwory Schuberta z roku 1828.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert ork. — 13.10 Symfonia D-moll (Bruckner). — 14.00 H. Winkelmann, tenor (płyty). — 16.05 Muzyka poważna z płyt. — 18.30 Pieśni pasyjne. — 19.25 Arturo Toscanini dyryguje (płyty): Symfonia Nr. 7 (A-dur (Beethoven); „Lohengrin" (Wagner); „Zygfryd" (Wagner). — 22.20 Utwory Schuberta. — 23.00 Requiem Verdiego (płyty).

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

7.30 Płyty. — 12.03 Muzyka kameralna: Uwert. (Mendelssohn); Interludium (Culotta); Melodia z „Thaïs" (Massenet) z „Olaf Trygvason" (Grieg); Melodia (Moszkowski). — 13.00 (K) Symfonia Nr. V (Beethoven). — 15.05 Pasja do słów Św. Jana. — 16.30 „Wielki piątek" koncert. — 17.20 Koncert na organach. — 17.50 Audycja muzyczna. — 19.20 Kantaty pasyjne. — 19.40 Pieśni o Męce Pańskiej w wyk. chóru męskiego.—19.50 Koncert ork.: Toccata i fuga D-moll (Bach); Utwór (Haendel) „Tristan i Izolda" (Wagner). — 20.10 Utwory organowe Liszta wykona Fritz Lubrich. — 21.00 Oratorium Bacha „Msza Św. Mateusza". — 22.15 Historia pasyjna.

BERLIN.

10.15 Utwory Beethovena. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 „Parsywal" R. Wagnera.

BRUKSELA.

13.20 Koncert wokalny i ork. — 18.00 Muzyka belgijska. — 19.30 Koncert skrzypcowy: Sonata koncertowa (Veracini); Allegro z koncertu (St. Saent). — 20.15 Koncert wokalny. — 23.25 Koncert nocny.

BUDAPESZT.

12.30 Koncert. — 18.20 Wielkanoc w muzyce. — 18.55 Koncert orkiestry operowej. — 20.45 Koncert.

BUKARESZT.

17.00 Muzyka rozrywkowa.—19.35 „Werther" opera Masseneta.

DEUTSCHLANDSENDER.

9.00 Muzyka z płyt. — 12.00 Koncert południowy. — 14,00 „Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie". — 16.00 Koncert popołudniowy.—18.00 Klasyczne sonaty i pieśni. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 22.30 Koncert nocny.

DROITWICH.

13.30 Koncert południowy. — 14.45 Muzyka operowa. — 15.30 Koncert szopenowski. — 17.30 Koncert na organach. — 18.30 Koncert ork.: Muzyka baletowa (Massenet); Stary romans norweski op. 51 (Grieg); Muzyka baletowa (Moszkowski). — 20.30 „Parsywal" opera Wagnera.

HILVERSUM.

13.55 Koncert solistów. — 16.40 Koncert Holenderskiego Kwartetu Harfowego. — 18.40 Koncert na organach — 21.25 Koncert chóru. — 22.45 Płyty.

LONDYN.

20.30 Koncert ork. — 21.45 Koncert: Marsz (Blon); Uwert. „Pragraf III" (Suppe); Divertossemento (Lalo); — Rapsodia słowiańska Nr. 2 (Friedmann). — 22.40 Koncert.

MEDIOLAN.

12.30 Koncert południowy. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 „Stabat Mater" (Dvorak). — 23.15 Koncert wiolonczelowy.

OSLO.

13.00 Koncert południowy. — 17.00 Koncert. — 22.15 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ.

15.30 Teatr wyobraźni. — 17.00 Muzyka kameralna. — 18.45 Koncert skrzypcowy. — 24.00 Koncert nocny.

PRAGA.

12.11 Płyty. — 15.35 Quadruplum „Sederunt principes" (P. Magnus). — 18.10 Niemiecka audycja. — 20.00 „Stabat mater" na chór sola ork. i organy (Dvorak). — 22.25 Płyty.

SZTOKHOLM.

15.00 Koncert solistów. — 17.40 Sonata A-dur na cymbały (Mozart).— 20.30 Słuchowisko. — 22.00 Koncert solistów.

STRASSBURG.

13.00 Koncert ork. — 14.15 Muzyka religijna. — 16.00 Oratorium Bacha — 21.30 Francuski wieczór teatralny. — 0.15 Koncert nocny.

STUTTGART.

8.10 Koncert poranny. — 10.30 Koncert chóru. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 19.00 „Parsywal" opar Wagnera. — 24.00 Koncert nocny: I. Brahms: Koncert na skrzypce i wiolonczelę A-moll op. 102; Utwory fortepianowe; Druga symfonia D-dur.

WIEDEŃ.

18.30 Droga do Golgoty. — 21.10 Józef Haydn: Stabat mater na sola, chór i ork.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE

7.30 Płyty. — 12.03 Koncert południowy. — 13.00 (PK) Płyty. — 14.30 Teatr wyobraźni dla dzieci. — 15.15 Muzyka Griega. — 15.40 (K) Koncert B-moll op. 23 (Czajkowski). — 16.15 Serenady i nokturny. — 17.00 Koncert wokalny i instumentalny. Kwartet „Pro Arte" Organy. — 18.10 Nabożeństwo. — 19.10 Koncert ork. symfon.: Uwert. „Czarne domino" (Auber); Muzyka baletowa z „Konrada Wallenroda" (Żeleński); Dwa szkice symfon. (Liadow); Wspomnienia (Młynarski); Marsz (Glinka); Serenada (Karłowicz); Marsz z „Fausta" (Gounod). Śpiewa Aniela Szlemińska. — 21.00 Koncert solistów: Rabcewiczowa, Rakowski, Pieczara. — 22.00 Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim. Wg. Wacława Potockiego. Muzyka: Poradowski. — 22.45 Melodie poważne.

BERLIN.

6.30 Poranek muzyczny. — 8.30 Koncert. — 12.00 Koncert południowy. — 14.15 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert z Królewca. — 19.15 Muzyka fortepianowa i pieśni. — 20.10 Audycja wiosenna. — 22.30 Koncert wieczorny.

BRUKSELA.

16.15 Koncert popołudniowy. — 17.15 Muzyka włoska. — 19.15 Sonaty. — 21.00 Koncert ork.: Uw. „Weronika" (Messager); Wiedeńskie cukierki (Strauss); Fantazja „Frasquita" (Lehar); Dwa stare tańce (Popy); Czardasz (Dormoy); Walce (Zieher). — 22.30 Jazz. — 23.10 Muzyka z płyt.

BUDAPESZT.

13.30 Koncert. — 17.30 Koncert kwartetu. — 20.40 Koncert ork. operowej. — 23.00 Muzyka cygańska.

BUKARESZT.

18.10 Muzyka rozrywkowa.—19.40 Pieśni i muzyka fortepianowa.—21.45 Koncert. — 22.20 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 „Od drugiej do trzeciej — muzyczka na świecie". — 16.00 Ulubione melodie z płyt. — 18.00 Pieśni i tańce ludowe. — 20.10 Koncert rozrywkowy: Uw. „Oberon" (Weber); Morze (Debussy); Intermezzo z symfonii F-dur (Goetz); Koncert na fortepian i ork. As-dur (Kuennecke); Suita Carmen (Bizet); Comedietta (Graener); Mołdawa, symf. poemat (Smetana); Historie z lasku wiedeńskiego (Strauss); uw. „Wilhelm Tell" (Rossini). — 22.30 Koncert nocny. — 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

DROITWICH.

12.30 Muzyka kameralna. — 14.00 Koncert. — 16.00 Recital organowy.— 17.20 Koncert. — 19.45 Koncert: Uwert. „Ogrodniczka z miłości" (Mozart); „Welon pierotki" (Dohnanyi); Koncertstueck (Butterworth); Suita D-dur op. 39 (Dvorak). — 21.00 Music-Hall. — 22.55 Koncert. — 24.00 Muzyka taneczna.

HILVERSUM.

16.40 Koncert. — 21.15 Utwory J. Straussa. — 23.35 Płyty.

LONDYN.

19.00 Muzyka rozrywkowa.—21.00 Kwintet smyczk. G-dur (Brahms). — 21.55 Transmisja opery. — 23.35 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN.

17.15 Muzyka taneczna. — 19.00 Muzyka rozrywkowa. — 21.00 „Dziewczyna ze Złotego Zachodu" opera Pucciniego.

OSLO.

17.00 Koncert. — 21.00 Koncert. — 22.15 Koncert: Andante z symfonii Nr. 5 (Beethoven); Allegro vivace z symfonii (Schubert); Symf. fant. (Berlioz); Symfonia patetyczna.

PARYŻ.

18.30 Muzyka taneczna. — 21.45 Koncert Ork. Narodowej: „Stabat mater" (Pergolese); „Requiem" (Faura). — 24.00 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM.

12.25 Muzyka rozrywkowa.—17.05 Rosyjskie pieśni. — 19.30 Dawna muzyka taneczna. — 22.00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG.

14.15 Koncert ork. — 15.30 Muzyka kameralna. — 18.30 Koncert symfoniczny z Paryża: Uwert. „Oberon" (Weber); Koncert na instrumenty dete (Mozart); Morze (Debussy); Koncert fortepianowy (Milhaud); Danse macabre (St. Saens); Polskie święto (Chabrier). — 0.15 Muzyka taneczna.

STUTTGART.

9.30 Muzyka z płyt. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Muzyka z płyt. — 16.00 Audycja wielkanocna. — 19.15 Płyty. — 20.10 Muzyka rozrywkowa. — 22.30 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny z płyt.

WIEDEŃ.

12.00 Koncert południowy. — 14.00 Erida Leider, sopran (płyty). — 16.05 Koncert życzeń z płyt. — 18.15 Recital organowy. — 18.55 Transmisja z Opery Wiedeńskiej. — 22.20 Koncert wieczorny: Uwert. „Dzwonek pustelnika" (Millart); Potp. z „Domek 3-ch dziewcząt" (Schubert - Berte); Legenda (Wieniawski); Wizja (Lehar); Walc (Ziehrer); Potp. (Komzak).

W programie polskim litera P lub K oznaczają, że dana audycja nadawana jest tylko przez mikrofon POZNAŃ lub KATOWICE

Co wróżą gwiazdy?

Horoskopy astrologiczne na okres od 21-go do 27-go marca

NIEDZIELA, 21 MARCA. Ranek dzisiejszy zapowiada się pomyślnie, przyniesie miłe wzruszenia i nieoczekiwane powodzenia we wszystkich poczynaniach.

PONIEDZIAŁEK, 22 MARCA. Jesteśmy narażeni na większe straty materialne i niepowodzenia w związku z handlem.

WTOREK, 23 MARCA. Z powodzeniem możemy kupować lub sprzedawać drogocenne przedmioty. Wieczór sprzyja uczonym i artystom.

ŚRODA, 24 MARCA. Narażeni jesteśmy dziś na straty materialne oraz niepowodzenia w związku z przełożonymi. Południe sprzyja sprawom sercowym.

CZWARTEK, 25 MARCA. Z powodzeniem możemy dziś załatwiać sprawy handlowe i w urzędach. Nie należy wdawać się w spekulacje pieniężne.

PIĄTEK, 26 MARCA. Ranek przyniesie przykre zdarzenia i różne zawikłania. Nie należy rozpoczynać niepewnych interesów, unikać osób, które są wobec nas wrogo usposobione.

SOBOTA, 27 MARCA. Z powodzeniem możemy dziś ubiegać się o prace w górnictwie i przemyśle elektrotechnicznym. Należy unikać dalekich podróży.

Okienko na świat

Nasi korespondenci donoszą:

Całe Niemcy zbierają śmieci

Berlin, w marcu.

Zbieranie śmieci w Niemczech staje się zagadnieniem zupełnie poważnym, któremu władze przypisują ogromne znaczenie ekonomiczne. Został przeprowadzony następujący podział prac: Uczniowie i uczenice młodszych klas mają polecenie zbierania w domu kości od mięsa. „Hitlerjugend" zbierać będzie tuby od pasty do zębów, cynfolię, pudełka cynowe oraz inne metalowe odpadki. Organizacje kobiece powołane będą do zbierania wszelkich odpadków kuchennych. Dla zawodowych śmieciarzy pozostaje zbieranie metali ciężkich, gałganów starych ubrań, dywanów, firanek oraz skórek zajęczych. Wszyscy obowiązani są do zbierania zbędnego papieru.

Kontrola całego tego „składu śmieci" należeć będzie do formacji narodowo-socjalistycznej. Została wydana specjalna tabela cen na szmaty i odpadki różnego rodzaju, przy czym ilość pozycyj w tej tabeli wynosi 800. Zbiórka odpadków w Berlinie zajmować się będzie poseł do Reichstagu, Gerlitzer. Każde gospodarstwo domowe odwiedzane będzie co 14 dni przez funkcjonariuszy partyjnych dla skontrolowania, czy akcja odpadkowa prowadzona jest z należytym staraniem. Kto nie podporządkuje się rygorystycznym przepisom „śmieciowym", traktowany będzie, jako zdrajca narodu.

Modny Szekspir „Hamlet" w języku Goa

Londyn, w marcu.

Żaden pisarz nie jest tak głęboko i stale honorowany w swym kraju, jak Szekspir w Anglii. Nie ma ani jednego dnia w ciągu roku, aby w którymkolwiek bądź z większych miast angielskich nie była grana sztuka Szekspira. W Londynie istnieje teatr, który gra jedynie Szekspira.

W ubiegłym tygodniu otwarta została wystawa p. t. „Szekspir w ciągu wieków". Na wystawie tej można obejrzeć wszystko, co ma jakąkolwiek bądź bliższą z Szekspirem styczność, począwszy od portretu Szekspira w czasie, gdy liczył dwadzieścia lat (malarz nieznany) aż do nowoczesnych fotografij najrozmaitszych aktorów, odtwórców postaci szekspirowskich.

Najciekawszym jednak działem są książkowe wydania tragedii szekspirowskich w najrozmaitszych językach. Wszyscy wiedzą, że Szekspir tłumaczony jest na języki europejskie oraz na języki wielkich narodów pozaeuropejskich. Na wystawie można jednak oglądać następujące curiosa: „Romeo i Julia" po annamicku „Otello" w języku turkotatarskim, „Komedia pomyłek" w narzeczu Szeszuana, „Sen nocy letniej" w języku Tamil, „Hamlet" w języku Goa.

„Romeo i Julia" tłumaczone jest nawet na Kumik — język małego plemienia w Dagistanie na Kaukazie.

Za fałszowane jaja — surowa kara więzienia

Manchester, w marcu.

Jednym z najpoważniejszych przestępstw w Anglii jest fałszerstwo produktów spożywczych. Takie „drobnostki", za które w Polsce dostaje się parę złotych grzywny, albo co najwyżej kilka dni aresztu niekiedy nawet w trybie administracyjnym, jak n. p. dolewanie wody do mleka, używanie margaryny zamiast masła i t. p., karane są w Anglii bardzo wysoko.

Przed kilku dniami w tutejszym sądzie odbył się proces trzech handlarzy jaj. Zostali oni oskarżeni o to, że z jaj importowanych ścierali stemple importowe i sprzedawali je jako jaja angielskie świeżo złożone. Oskarżeni przyznali się do winy, dowodzili jednak, że sprzedane przez nich jaja były zupełnie świeże i wartość ich była taka sama, jak jaj złożonych tego samego dnia. Ale sędzia, Jessel Ryeroft nie dał się przekonać tymi wywodami.

— „Sąd o tym czy jaja sprzedawane przez was były takie same, jak świeżo złożone, trzeba pozostawić konsumentowi. Ale wy tego konsumenta nie możecie oszukiwać!"

I skazał niefortunnych handlarzy za oszustwo na karę więzienia od 9 do 15 miesięcy.

Kocia mama i jej szczęśliwi spadkobiercy

Leeds, w marcu.

Zmarła tutaj staruszka Ethel Michalson. Pozostawiła ogromny majątek, wynoszący około 550,000 złotych w gotówce, biżuterii i nieruchomościach. W testamencie zawarty jest legat 600 zł. dla służącej, która pracowała u staruszki od 25 lat. Reszta majątku zaś ma być złożona w banku. Odsetki z tej wielkiej sumy przeznaczone będą na utrzymanie... 40 kotów, należących do zmarłej. Każdy kot otrzyma specjalnego opiekuna, który będzie pobierał 600 zł. rocznie za utrzymywanie kota i dobre obchodzenie się z nim.

Nad wszystkimi opiekunami postawiony będzie specjalny kontroler, którego zadaniem będzie ewidencja kotów i kontrola, czy nie dzieje się im krzywda...

Rozrywki umysłowe

45. Arytmograf

uł. Tadeusz Wiącek, Siersza-Wodna.

1 2 3 4 5 — 6 2 7 8 7 9 — 10 3 6 8 — 9 11 12 2 7 13 2 — 14 6 2 15 6 8 16 17 4 — 12 5 18 13 — 2 7 2 12 13 19 21 1 17 — 18 19 — 6 7 4 — 9 17 3 — 20 19 6 17 7 12 6 — 12 13 5 1 1 — 6 14 19 10 3 10 — 14 22 7 6 9 19 21 1 17 — 7 — 4.

Klucz:

1 2 3 13 14 19 9 17 3 1 — Moneta sowiecka.

4 7 8 3 13 10 7 22 — przedmiot do wytwarzania jakiegoś wyrobu.

20 19 13 5 1 2 9 17 16 — stopień wojskowy.

12 19 18 19 6 2 — znajdziesz w orkiestrze wojskowej.

13 15 21 — drapieżnik.

46. Szarada

uł. Tadeusz Wiącek, Siersza-Wodna.

Pierwszy z literą tak zwaną spółgłoską
tworzą to miejsce gdzie okręty stoją
Drugi i trzecie tworzą coś w klasztorze
lub też w więzieniu — podobna jest norze
Zaś gdy druga czwarta idzie w górę
Winni spekulanci dostać dobrze w skórę
Czwarta wspak-czwarta będzie imię żeńskie
Całość to glinka — z niej wyroby chińskie.

47. Logogryf

poświęcony jednemu z szaradzistów.

uł. T. Kozioł, Kalwaria Zebrzyd.

Z podanych niżej sylab utworzyć 14 wyrazów o podanym znaczeniu. Pierwsze litery dadzą rozwiązanie.

1) Napój, 2) starożytny lotnik, 3) rzeka w Polsce, 4) miasto greckie, 5) miasto w dawnej Beocji, 6) przedmiot chroniący przed deszczem, 7) bezbożnik, 8) wodospad znany na świecie, 9) imię żeńskie, 10) bóg miłości, 11) szlachetny kamień, 12) specjalista przygotowujący pociski, 13) zaparcie się siebie, 14) drzewo.

Sylaby: Na — pal — i — war — sol — usz — ba — nik — a — a — e — te — te — te — tech — ro — ros — ga — kar — ne — ah — cja — lim — ra — pa — by — no — ny — wi — ta — ra — i — nia — o — ra — re — pi — ga.

48. Szarada

ułożyła „Ar", Kalisz.

Głucho uderzają **raz** wieży zegary,
Jakoś głośniej, inaczej pada dźwięk ich w ciszę,
Sześć-siódme, jednak wciąż nowe ludziom co je słyszą,
Głosząc słowa: czas ulata... Kończy się rok stary
Czy **ósme** kto żałuje? Jeżeli jest taki,
Co **trzy-cztery** go z żalem, to jeden lub paru,
Nie wielu chyba. Fabrykanci broni marę
Upiorną wojen śledząc, nieladajakim
Zwali zapewne **dziewięć-pół dziesiąty** ów,
Na **pół-dziewięć-dziesiątym** mając liczne zyski
Jakie im przyniósł. Bomby, armatnie pociski
Miał dla Europy w darze, w mgle pożarnych pyłów.
Miejsca **pięć-szóste-piąte,** by wyliczyć szkody,
Dwa wojnie. Tam, gdzie **pół-ósme-dziewiąte i pierwsze**
Winne rosły i lasy — ścięte pnie drzew sterczą,
Świadcząc **trzy** tędy drogi Marsa wiodą.
Jednak — narzekać zbytnio się **pięć** godzi.
A może rok przyszły jeszcze gorszym będzie.
Nie. Lepiej łudzić się, **trzy** zła on światu oszczędzi
I **trzecie** wszystkim będzie lepiej się powodzić.

Rozwiązania zadań z N-ru 8

28. Arytmograf: 1) rtęć, 2) wzrok, 3) słońce, 4) koniczyna, 5) koślawe. „Nie wszystko złoto, co się świeci".

29. Uzupełnianka: „Proterowanie".

30. Arytmograf: 1) uniwersał, 2) gondola, 3) chedyw, 4) muza, 5) trąd, 6) lęk „Serdeczne życzenia Wesołych Świąt wszystkim szaradzistom, za miłą i zdrową gimnastykę umysłu — życzy autor zadania".

31. Logogryf: „Nowa ortografia".

32. Arytmograf: 1) antykwariusz, 2) żelatyna, 3) czardasz, 4) dąb, 5) pięć, 6) mecenas, 7) o. „Ażeby rządzić krajem, trzeba mieć jedną z trzech rzeczy: albo największą liczbę wojska, albo największy rozum, albo największe pieniądze".

23. Szarada: „Mar - gra - bi - na".

Nagrody otrzymali pp.:

1) Libertowska Julia, Gdynia, oprawny komplet CTP.

2) Paszyc Dominika, Wilno, — książkę p. t.: „Milionerka w Europie" H. Henera.

3) Klar Magdalena, Sosnowiec — oprawny komplet CTP.

4) Kac M., Łódź — książkę p. t.: „Puma E.", A. Nasielskiego.

5) Piotrowska Hanna, Warszawa — książkę p. t.: „Piętno przeszłości" H. Ardela.

6) Zamański Michał, Baranowicze — książkę p. t. „6 lat wojny" H. Pietrzaka.

7) Linek Józef, Cieszyn — oprawny komplet C. T. P.

8) Ignatiukowa E., Grodno — książkę p. t.: „Przekleństwo wieków" M. Łuczyńskiej.

Wystarczy nadesłać rozwiązanie jednego z zadań, aby mieć prawo ubiegania się o nagrodę. Rozwiązania nadsyłać należy w ciągu trzech tygodni od dnia ukazania się „Panoramy". Niezależnie od adresu nadawcy na kopercie, adres ten i nazwisko w pełnym brzmieniu podać należy również na arkuszu z rozwiązaniami.

BILET KOLEJOWY

— Czy to prawda, żeś się pokłóciła ze Stefanem? — pytała Irena.

— Tak i tym razem gruntownie—odparła jej przyjaciółka, Janka.

— Cóż to się znów stało?

— Właściwie nic. Tyle tylko, że zrobiłam to, czego sobie życzył. Znasz go przecież, jest kapryśny, jak kobieta. Pewnego dnia wpadło mu do głowy, abym nie odprowadzała go na dworzec, gdy wyjeżdża... *„To mnie denerwuje"*— powiedział, — *„te rozmowy i łzy, zanim pociąg ruszy wreszcie... Stoisz na peronie i spoglądasz w górę, ku oknu, w którym stoję, a ja patrzę w dół, na ciebie. Nie mamy sobie już nic więcej do powiedzenia, i dlatego zapytujesz mnie od czasu do czasu: masz bilet? To idiotyczne pytanie działa mi wściekle na nerwy"*. *„Bardzo proszę"* — odparłam.— *„Mogę zostać w domu, jeśli ci przeszkadzam"*. Nie należę do rzędu kobiet, które się narzucają. Gdy przypominam o bilecie, to jest to chyba dowód mojej troski. *„Może znajdziesz sobie kogoś, kto będzie prowadził z tobą w chwili wyjazdu bardziej inteligentne rozmowy, bardzo proszę..."* — Trzasnęłam drzwiami i wyszłam.

— Poszłaś sobie? To pewno dlatego Stefan jest zły?

— Ale skądże... Doszłam tylko do hallu i zdążyłam wziąć płaszcz i kapelusz do ręki, gdy Stefan ukazał się we drzwiach, powiedział, że jestem w gorącej wodzie kąpana, że wcale tak nie myślał, że o innej nie może być oczywiście mowy... *„No więc dobrze"* — odezwałam się — *„zdecyduj, czy mam przychodzić na dworzec, czy też nie?"* — *„Oczywiście masz przychodzić"*. — odparł Stefan. — *„Ale poproszę cię o jedno, przestań mówić o bilecie, bo mnie to szalenie denerwuje..."* — Przyrzekłam mu to uroczyście, przyszłam na dworzec i ani słowem nie wspomniałam o bilecie. I właśnie teraz Stefan jest taki wściekły...

— Tego nie rozumiem — powiedziała Irena.

— Zaraz ci to wytłumaczę. Gniewa się właśnie, że nic nie mówiłam. Spotkaliśmy się przy okienku kasowym, Stefan kupił bilet i wyszliśmy na peron. On zajął miejsce w przedziale, a ja czekałam. Wyjrzał oknem, a ja ciągle czekałam. Chciałam go zapytać o bilet, ale ugryzłam się w język. Nie chce to nie, mogę się do jego zakazu zastosować. Stałam i milczałam. Niech Stefan szuka odpowiedniego tematu do rozmowy. Ale i on milczał. Wreszcie pociąg ruszył, Stefan zrobił ręką gest pożegnania, ja tak samo. A teraz jest wściekły.

— Ale dlaczego?

— Bo go nie zapytałam o bilet.

— Przecież kategorycznie ci zabronił.

— Właśnie. O to właśnie chodzi. Czy ciągle jeszcze nie rozumiesz? Zapomniał biletu i musiał zapłacić karę... Gdybym mu tym razem przypomniała, nie przytrafiłoby mu się to.

— Doprawdy nie ma racji — oświadczyła Irena. — Czy przypuszczał istotnie, że zapytasz go o to, gdy ci tego tak wyraźnie zakazał? A dlaczego nie miał biletu?

— Czy ja wiem? Podczas szukania miejsca i układania walizek bilet wysunął mu się widocznie z ręki i gdzieś wsiąkł. Nie mógł go nigdzie znaleźć...

— Jakto wysunął mu się z ręki? — zapytała Irena. — Bilet nie rozpłynął się przecież w powietrzu?

— Możesz człowieka do pasji doprowadzić tym gradem pytań... Oczywiście, że nie rozpłynął się... Czy to nie wszystko jedno, gdzie był? Trzymałam go przez cały czas w ręku...

LISTY MIXA DO CZYTELNIKÓW

W Nr. 8 „Panoramy" ukazał się logogryf — nie do rozwiązania, przestawiono bowiem kolejność łatwych zresztą do odgadnięcia wyrazów. Tak się dziwacznie zbiegło iż rozwiązanie tego kłopotliwego zadania dotyczy niemniej kłopotliwej sprawy, mianowicie — nowej ortografii. Logogryf ten wywołał liczne zapytania Rozrywkowiczów i protesty, nie zawsze słuszne, jak to wynika z listu **P. Józefa B. z Łodzi.** Przysyła Pan także szereg zadań, w których jest co prawda dużo wysiłku. Niestety, nie skorzystamy z ani jednego zadania. Aby móc układać rozrywki umysłowe, trzeba przede wszystkim znać poprawnie język. Tego kardynalnego warunku nie spełnia pan.

P. J. K. ze Lwowa. Rozeta nierówna — odpada. Kwadraty magiczne wykonane niezręcznie, konikówka — to samo, arytmograf będzie wykorzystany, logogryf idzie do CTP.

Prace **P. J. F. z Łodzi** jeszcze nie zostały przejrzane. O ile się nadadzą – pójdą do druku. Nawet wkrótce.

P. St. Kotk. z Warszawy może przesyłać w jednej kopercie.

Obie z nadesłanych nowel **P. A. Cz. z Poznania** — nie nadadzą się tym razem.

P. „Zrezygnowany a jednak Optymista", Kraków. — Powieść ciekawa, ale nie interesuje nas ona z wielu względów, między innymi przez swe rozmiary. Dziękujemy za rady i wskazówki. Z niektórych skorzystamy.

Co do możliwości, otwierających się dla **P. „Opala"**, omówimy tę sprawę chętnie, gdy stanie się aktualna. Nr. 195 CTP mógł Pan żądać w kioskach gratis.

Pp. Ludwika i Zb. Konieczni z Krakowa już chyba wiedzą, czy książka jest interesująca. Co do opłat, **Panie J. K.,** zdarzają się niekiedy przykre niespodzianki. W przyszłości niech Pan nadsyła rozwązania na jeszcze cieńszym papierze.

Byłoby istotnie lepiej, gdyby **„Kpt. Rebus"** pisał na maszynie. Ale jeśli nie można inaczej...

Nr. 195 CTP winien **P. „Opal"** otrzymać gratis.

Praca **P. S. Et. z Krakowa** — interesująca, jednak nie skorzystamy.

List **P. B. R. ze Stryja** (wraz ze znaczkami pocztowymi na 8 numerów „Panoramy") i list **P. W. W. z Warszawy** skierowałem do Administracji.

Następne, świąteczne odpowiedzi Mixa prawdopodobnie załatwią wszystkie zaległości korespondencyjne z Czytelnikami.

Wasz MIX.

CZERWONY KOS



Sposób na mężczyzn

— Ten pan za nami depcze nam po piętach już od godziny. Aby się odczepić, wejdźmy do magazynu biżuterii.

Pensja panny Marysi

Marysia była służącą. Pilnie spełniała swe obowiązki, była wierna i uczciwa. Pani Kupściowa, jej chlebodawczyni, była z niej bardzo zadowolona, nawet do tego stopnia, że z biegiem czasu zapomniała zupełnie objawić swe zadwolenie w jakiejkolwiek formie. Marysia ciągle jeszcze otrzymywała 20 złotych, na jakie się zgodziła przed wielu laty, wstępując do pani Kupściowej na służbę. A brak jej było odwagi, by prosić panią o podwyżkę, choć żółć się w niej przelewała, gdy w rozmowach z innymi służącymi dowiadywała się o ich pensjach. I prawdopodobnie nic by się nadal nie zmieniło, gdyby nie pewnego razu...

Pewnego razu jakaś dama przybyła do mieszkania pani Kupściowej

— Czy mam przyjemność z panią Kupściową?...

— Owszem... Czym mogę pani służyć?...

Dama usiadła.

— Przyszłam w sprawie Marysi... — zaczęła.

— Marysi?..

— Tak: w sprawie pani służącej. Bardzo mi ją polecano. Chciałabym ją przyjąć, ale przedtem wolę usłyszeć pani zdanie o niej...

Pani Kupściowa zrobiła zdumioną minę.

— Ależ ja nic nie wiem, że ona ode mnie odchodzi!... — Nie mówiła mi nic o tym!

— Przepraszam... Tego nie wiedziałam.. — odparła dama z pewnym zażenowaniem. — Sądziłam, że Marysia już pani wymówiła...

— O, nie... Odwrotnie... Mam wrażenie, że ona czuje się u mnie bardzo dobrze..

— A czy pani jest z niej zadowolona?

— Bardzo!...

— To mnie cieszy... — odparła dama. — Czy pani sądzi, że Marysia zadowoli się pensją w sumie 30 złotych miesięcznie?

— 30 złotych?

— Tak... To niewiele dla takiej wiernej służącej, ale, niestety, więcej płacić nie jestem w stanie...

— Czy pani wie na pewno, że Marysia chce ode mnie odejść?

Dama podniosła się.

— Nie mam zamiaru odbierać jej od pani... — rzekła na pożegnanie. — Ale jeśli Marysia odejdzie kiedykolwiek od pani, to w każdej chwili przyjmę ją za 30 złotych miesięcznie...

Pani Kupściowa pobiegła wnet do kuchni. Głos jej brzmiał nieco odmiennie, niż zwykle, gdy zwracała się do swej służącej:

— Ta dama była tu w sprawie Marysi.. Chciała wziąć Marysię do siebie...

— Ach, tak... — odparła krótko Marysia.

— Czy Marysia rzeczywiście zamierza odejść ode mnie?

Marysia zaprzeczyła głową.

— Znam przecież panią dobrze, pani jest sprawiedliwą osobą, pani mi przecież nie da mniej, niż inne panie...

Pani Kupściowa zarumieniła się z lekka, odpowiadając:

— Tak.. a więc.... Marysiu... Chciałam Marysi powiedzieć to dopiero na Wielkanoc, ale ponieważ już mówimy na ten temat, więc... niech Marysia dowie się już o tym dziś... Od przyszłego miesiąca Marysia będzie dostawała 30 złotych... Marysia u nas zostaje, prawda?..

Marysia po raz pierwszy podniosła głowę.

— Zapewniam panią, że nigdy nie miałam zamiaru odejść!...

★

— Pani ma zawsze takie oryginalne pomysły, pani Plumpkowa... — rzekł sklepikarz. — Co też pani dobrego uczyniła w tym roku na Wielkanoc?

Pani Plumpkowa uśmiechnęła się dobrodusznie.

— Niestety, pieniędzy nie miałam. Więc chodziłam od domu do domu i czyniłam starania, żeby gospodynie podwyższyły pensje służbie, z których sama zadowolona.. Mówiłam, że niby chcę wziąć dla siebie ich służącą i wymieniałam przy tym niezbyt wysoką, ale odpowiednią pensję...

— I sądzi pani, że...

— Tak, sądzę, że w wielu domach mój kawał odniósł pożądany skutek...

Cu.

Ostrożny

Do sklepu warszawskiego kupca przychodzi jego krewny, przybyły z prowincji, wita się i milczy.

Napróżno kupiec wypytuje go o rodzinę i usiłuje nawiązać z nim rozmowę. Krewny z prowincji nie odzywa się.

— Dlaczego milczysz, jak kamień? — pyta wreszcie zdziwiony kupiec.

Krewny z prowincji nie odpowiada nic, tylko w milczeniu pokazuje palcem na wiszący obok telefonu szyldzik:

„Każda rozmowa kosztuje 20 groszy".

„KAŻDA ROZMOWA KOSZTUJE 20 GROSZY'".

Kulą w płot

Kuszpietowski jest entuzjastą natury. Przed kilku laty kupił sobie pod miastem ogródek i sprasza do niego przy każdej okazji znajomych.

W ubiegłą niedzielę odwiedziła go pani Wpadunkiewiczowa.

— Ślicznie tu u pana — unosi się. — A te wiśnie, duże, jak nie przymierzając jabłka!

— To właśnie nie wiśnie, tylko jabłka — stwierdza pan Kuszpietowski kwaśno.

Wywiad domowy

— Kasiu, o której pan wrócił do domu?

— Sama nie wiem, proszę pani. Musiało być chyba już koło szóstej nad ranem, bo kiedy weszłam do salonu, ubranie pana kołysało się jeszcze na wieszaku!

Rozmowa z kobietą

— Ile lat liczy pani? — zapytał pewien niedyskretny jegomość kobietę, słynącą z inteligencji.

— Dwadzieścia siedem, dwadzieścia osiem, albo i więcej. Nie wiem dokładnie.

— Jakto? Nie zna pani dokładnie swojego wieku?

— Mój panie, liczę moje pieniądze, srebra, dochody, pierścionki, wszystkie te rzeczy bowiem narażone są na kradzież. Mogę je również zgubić. Moich lat nikt mi nie jest w stanie zabrać, jestem więc o nie spokojna i nie liczę ich nigdy.

Dobry znak

— Co tam słychać z twoim spadkiem?

— Zdaje się, że sprawa jest na dobrej drodze. Wczoraj oświadczył mi się mecenas, któremu powierzyłam postępowanie windykacyjne!

Zagadnienie

— Jeżeli z trzech belek zechce zrobić sześć, jakie to będzie działanie: dodawanie, odejmowanie, mnożenie czy dzielenie?

— Mnie się zdaje, że piłowanie



Turystyka górska

— Odwagi! Jeszcze kilka metrów, a osiągniemy szczyt, na którym nie stanął jeszcze żaden człowiek.

Wyjątek z powieści

Odzież jego była poplamiona krwią. Zbliżył do niej swoją straszliwą, budzącą grozę twarz. W ręku jego błysnął nóż.

— Czy nie ma pan serca? — zapytała jasnowłosa dziewczyna cichym, załamującym się głosem.

— Nie! — odparł brutalnie.

— W takim razie poproszę o kilo wątróbki cielęcej — powiedziała dziewczyna.

Brak apetytu

— Uskarża się pan dzisiaj na brak apetytu? Cóż w tym dziwnego, jeśli, jak pan sam mówi, zjadł pan wczoraj na kolację pół prosięcia i miskę smażonych kartofli z kapustą!

— Nie, panie doktorze, to nie to... Ja już i przed tym nie miałem apetytu!

Dzieci

Mamusia zabrała małą Halę na przedstawienie teatralne. Dawano „Czerwonego Kapturka". Dziecko było zachwycone. Kiedy kurtyna zapadła, Hala wpadła w zamyślenie.

— O czym myślisz, kochanie? — pyta mamusia.

— Myślę o tym, czy Czerwony Kapturek po skończonym przedstawieniu wraca nocować do mojej książeczki z bajkami...

Dobry sprzedawca

Pan Lolo jest niezrównanym sprzedawcą. Nie ma takiego niedowiarka, którego nie udało by mu się przekonać i nakłonić do kupna. Niedawno pewna pani kazała sobie pokazać pantofelki ze skórki krokodylowej.

— Czy to aby z pewnością jest wodoodporne? — zapytała z powątpiewaniem. — Coś mi się widzi, że raczej nie.

— Co też pani mówi! — krzyknął pan Lolo. — Gdyby skóra krokodyla nie była wodoodporna, biedne zwierzę miało by w brzuchu stale wodę!

Abstynencja

W stowarzyszeniu, propagującym wstrzemięźliwość, prelegent kończy przemówienie w sposób następujący:

„Zawsze, kiedy widzę młodego człowieka, wychodzącego z szynku, chce mi się zawołać:

— Stop! Człowieku, jesteś na złej drodze! Wracaj!"

W szkole

— Ciało, przez które możemy patrzeć, nazywamy ciałem przezroczystym. Pompka, wymień mi jakieś ciało przezroczyste.

— Na przykład drabina, panie psorze!

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Pietrzak. Odbito w drukarni własnej. Wydawca: Wydawnictwo „Republika" Spółka z ogr. odp. Stefan Pietrzak. Łódź, Piotrkowska Nr. 49 i 64



U fryzjera

— Czy przychodząc tutaj, nosił pan czerwony krawat?

— Nie.

— Z tego wynika, że podciąłem panu gardło.



Względność

Małpia matka: Usuńcie się, moje dziecko chce także obejrzeć sobie ludzi.